


DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MEMENTO

NR 5-6/2019 | ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997 R.



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego 2020 roku

zdrowia, pogody ducha,
spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów
życzy wraz z całym Zarządem i Biurem
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
oraz redakcją DF MEMENTO
Krzysztof Wołicki

CZASOPISMO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY, PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH,
PRODUCENTÓW SPRZĘTU POGRZEBOWEGO, AKCESORIÓW I URZĄDZEŃ TECHNIKI CMENTARNEJ.
KOLPORTAŻ WYŁĄCZNIE W PRENUMERACIE.



zadbaj o swoje finanse
i inwestuj w fotowoltaikę

7 KROKÓW do Twojej instalacji



**SPECJALNA OFERTA
DLA BRANŻY FUNERALNEJ**
INFO: Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073
prezes@stowarzyszeniefunerlane.pl



stowarzyszenie

KOMUNIKAT | 5

PREZES PSP GOŚCIEM TVN 24 | 5

wywiad

ALMA ZNACZY DUSZA | 6

psychologia

JAK PORADZIĆ SOBIE Z ŻAŁOBĄ
W ŚWIĘTA? | 12

prawo

PRAWO POGRZEBOWE, KIEDY? | 14

ŹRÓDŁO PRAWA DO GROBU | 48

targi

OFERTA MEMENTO POZNAŃ 2020 | 29

TARGI MEMENTO ZAPRASZAJĄ | 54

artykuł sponsorowany

POGOTOWIE POGRZEBOWE,
W CZYM MOGĘ POMÓC? | 33

rozmowy memento

BHP | 35

ze świata

ZIELONE POGRZEBY | 36

rozmowy memento

OKIEM MISTRZA CEREMONII | 38

podatki

MIKRORACHUNEK PODATKOWY
CZYM JEST I JAK GO UZYSKAĆ? | 43

pierwsza pomoc

JAKOŚĆ NA WAGĘ ŻYCIA | 45

polemika

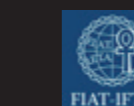
BRANŻA POGRZEBOWA W POLSCE
DIAGNOZA I WYZWANIA | 51

szkolenia

UTRZYMANIE I ZARZĄDZANIE
CMENTARZAMI | 53

konkurs

A PO PRACY - SUDOKU | 57



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XXI, Numer 5-6
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefunerlane.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Magdalena Bykovski
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn
Skarbnik – Anna Łozińska
Sekretarz – Piotr Godlewski
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefunerlane.pl

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:

prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagla,
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszczyński,
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: Życzenia prezesa Krzysztofa Wolickiego

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Drogi Święty Mikołaju
Trumnę Premium mi podaruj
Od Funero oczywiście
Pod Choinkę chcę w tym liście!



Wesołych Świąt życzy firma Funero!



Hurtownia Funeralna
Największa hurtownia w Polsce!

+48 721 681 912

www.funero.pl
sprzedaz@funero.pl



KOMUNIKAT

22 listopada 2019 roku w Poznaniu odbyło się Walne Nadzwyczajne Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Rezygnację z Wiceprezesa Zarządu złożył Marek Cichewicz który jest bardzo zaangażowany w pracę w FIAT-IFTA. Marek Cichewicz w czerwcu przyszłego roku przejmuje na dwa lata przewodniczenie tej o światowym zasięgu organizacji.

Panie Marku w tym miejscu pragnę podziękować za wkład pracy jaki Pan włożył w rozwój naszego Stowarzyszenia i wierzę, że rozstanie z Zarządem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jest chwilowe.

Walne na wakujące miejsce powołało Panią **Magdalenę Bykovski**, przedsiębiorcę pogrzebowego z Rzeszowa, prezesa zarządu Polskie Centrum Pogrzebowe Sp. z o.o. która także jest prezesem Zarządu Fundacji ARTIS w Rzeszowie.

Pani Magdalena Bykovski będzie zajmowała się pozyskiwaniem nowych członków do Stowarzyszenia, a także pozyskiwaniem środków finansowych na działalność Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Mam nadzieję, że ilość członków (tak jak deklarowała na Walnym) w niedługim czasie zdecydowanie się powiększy i w przyszłorocznym Walnym Sprawozdawczo-Wyborczym Zgromadzeniu Członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego (planując na połowę marca 2020 r.) nie będzie żadnego problemu w wyborze pani Magdaleny do Zarządu Stowarzyszenia.

Pani Magdaleno, życzę powodzenia.

Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Prezes PSP gościem TVN 24



W programie „Tak jest” wyemitowanym 12 grudnia 2019 roku w TVN 24 prowadzonym przez redaktora Andrzeja Morozowskiego wystąpił rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Sanitarnego Jan Bondar i prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Krzysztof Wolicki. Panowie dyskutowali o braku regulacji prawnych w obliczu rosnącego rynku krematoryjnego.

Pretekstem do rozmowy był art. redaktor Renaty Skibińskiej pt. Rośnie rynek krematoryjny. „Nie ma regulacji, nie ma kamer, można sobie wyobrazić, że bandyci dogadają się z jakimś krematorium” jaki ukazał się w dniu 1 grudnia 2019 r. w Gazecie Wyborczej.



Foto: Agata Grzybowska

ALMA ZNACZY DUSZA

ANJA FRAN CZAK: Żaloba to nie tylko ból. Po czterech latach doszłam do punktu, w którym więcej we mnie miłości niż rozpaczy.

■ PRZEMYSŁAW WILCZYŃSKI: Zaczynamy od końca. Od spaceru.

ANJA FRAN CZAK: W sierpniu tego roku byłam w Karlsruhe na cmentarzu, wielkim jak niejedna dzielnica. Innym niż w Polsce: na grobach rosną kwiaty i krzaki, nie ma betonu, za to jest dużo natury. Trawa, drzewa, rośliny.

W środku cmentarza znajduje się wydzielona przestrzeń.

■ „Ogród życia” według projektu pedagoga specjalnej Barbary Kiefer-

le-Stotz. Symboliczne odwzorowanie procesu żałoby.

Tu nie ma już grobów. Na teren instalacji wchodzimy wąską ścieżką, po bokach roślinność: kwiaty, drzewa. Zapachy, słysząc śpiew ptaków. Życie.

■ O życiu – nowym życiu – dowiedziała się Pani ponad cztery lata temu.

Podczas najzwyczajszego badania u ginekologa. Wtedy moje życie pozornie wyglądało na ustabilizowane: od kilku lat ta sama praca, związek.

A równocześnie wspominam tamten okres jako czas napięcia. Dużo się wtedy martwiłam, wielu rzeczy się bałam. I byłam niepewna siebie: pochodzę z niemiecko-chorwackiej rodziny, ale poznałam Polaka, więc zamieszkałam w obcym dla siebie wówczas miejscu. Mimo że osiągnęłam różne sukcesy, cały czas myślałam, że muszę być lepsza, że niewiele potrafię.

Po tym, jak dowiedziałam się o dziecku, wpadłam w wir paradoksalnych emocji: wiele radości, trochę lęku. Dominowało jednak szczęście.

■ Jak by je Pani opisała?

Jak na początkowym etapie „Ogrodu życia”: czujesz wszystkimi zmysłami życia. „Coś” we mnie rośnie, rozkwita. Coś, co jest już częścią mnie, a równocześnie w dużym stopniu poza moją kontrolą. Trudno tę więź ubrać w słowa: to coś pierwotnego, bardzo biologicznego i jednocześnie duchowego. Moje dziecko było tak małe, że nie czułam nawet jeszcze jego ruchów. Widziałam tylko kropkę na ekranie podczas badania.

■ Rozmawialiście.

„Zrobię wszystko, żeby ci było na tym świecie dobrze” – mówiłam. Albo: „To niesamowite, że jesteś, że będziemy się poznawać”. W relacji dziecka z matką miłość jest od początku. Kobieta jest matką od tego momentu, kiedy dowiaduje się o ciąży. Widzi po sobie zmianę: pojawia się koktajl hormonów, który nie pozwala zapomnieć, że jest inaczej, niż było. Budzisz się rano z myślą: „Wow, jestem w ciąży!”. Zmieniają się priorityty. Odwołałam udział w konferencji, bo słabo się czułam. Wcześniej bym tego nie zrobiła.

■ Idziemy tą ścieżką życia, ale w oddali widzimy bramę.

Symbolizuje ona moment straty. Po jej przekroczeniu wszystko się zmienia, ale na razie tego nie widać. Albo inaczej: nie widać tego ze ścieżki, którą opisałam na początku. Bo można też wybrać inną, prowadzącą wzdłuż muru, i chyba lepiej oddającą moją historię. W tym murze są okienka. Widać przez nie zu-

pełnie inny krajobraz: ciemno, ponuro, na ziemi porozrzucane kamienie. To jakby wgląd w powierzchnię innej planety.

Ta ścieżka opowiada o doświadczeniu wielu osób, którzy np. opiekują się chorą osobą w rodzinie: wiesz albo przeczuwasz, że niedługo wszystko się zmieni. Że przyjdzie śmierć.

■ U Pani była kolejna wizyta u ginekologa.

Podczas której lekarka, badając mnie, zamilkła. Wtedy już czułam, że coś jest nie tak. Pojawiły się niepewność i lęk. Tak jakbym zaglądała przez te okna. Choć wówczas jeszcze o tym nie wiedziałam. Może dlatego, że u nas w ogóle nie mówi się o czymś, co jest doświadczeniem nawet co czwartej kobiety w ciąży! Myślałam wcześniej, że to się dzieje raz na tysiąc.

Gdy pani doktor wreszcie przemówiła, powiedziała, że „to nie jest idealny obraz” i że „nie może znaleźć bicia serca”. Ale dodała, że to jeszcze nic nie znaczy. Zaleciła dodatkowe badania. Wysłałam. Pojawiły się niepewność i lęk. Tak jakbym zaglądała przez te okna.

Następne dni były najgorszymi w moim życiu. Najpierw był SMS od lekarki po tym, jak dostała wyniki kolejnych badań. Jakkolwiek to brzmi, taka jest prawda: informację, że moje dziecko nie żyje, dostałam SMS-em.

■ Co w nim było?

„Niestety, wyniki nie są w normie, ciąża nie rozwija się prawidłowo. Bardzo mi przykro. Proszę przyjść na konsultację w czwartek”.

Była niedziela.

■ Brak empatii? Lęk?

Chyba i jedno, i drugie. Lęk wynikający z braku edukacji, ćwiczenia, doświadczenia. Czy na studiach medycyny nie uczy się tego, jak przekazać złe wiadomości w sposób empatyczny? Jest to przecież jedno z największych wyzwań i najtrudniejszych zadań lekarzy.

Odpisałam, że nie chcę czekać, że muszę przyjść nazajutrz. W poniedziałek pojechałam do innej przychodni. Siedzę w poczekalni. I nagle mijają mnie

moja pani ginekolog. Okazało się, że pracuje i tutaj. Przeszła obok. Nie jestem pewna, ale wydaje mi się, że tylko udała, że mnie nie widzi...

Weszliśmy z moim partnerem do gabinetu. Za stołem starsza lekarka, wzięta wyniki, zaczęła je wertować. Powiedziała: „A, no to trzeba TO wyskrobać”. Mój partner potem stwierdził: „Nie wierzę, że użyła takich słów”...

Dostałam skierowanie do szpitala. Bez jednej choćby informacji. Co się stało? Dlaczego? Co mi będą robić?

■ Potem noc. I kolejne dni.

Szukałam miejsca w szpitalu. Codziennie jechałam do innego, i po kilku godzinach czekania okazywało się, że nic z tego. Nie było wolnych miejsc. Dopiero później się dowiedziałam, że w Warszawie codziennie dziesiątki kobiet tracą dzieci.

W każdym z tych szpitali próbowałam się czegoś dowiedzieć. „To pani ginekolog niczego nie mówiła?” – pytał. A przecież lekarka powiedziała: „Wszystkiego dowie się pani w szpitalu”. Raz złapałam jakiegoś młodego, totalnie zestresowanego lekarza, i wymusiłam na nim informacje. Przekazywał je na korytarzu, wśród tłumu ludzi.

Przez te kilka dni oczekiwania w nocy budził mnie mój własny płacz. Moje ciało przejęto nade mną kontrolę. Byłam odrętwiała. Przerazenie było tym większe, że ktoś z rodziny mnie nastraszył: gdzieś słyszał, że noszenie zmarłego płodu zagraża matce. Później się okazało, że to bzdura, ale wtedy uwierzyłam i siedziałam sparaliżowana lękiem.

Po trzech dniach przyszła informacja: jest wolne miejsce. Dopiero w tym szpitalu poczułam ulgę: wreszcie miejsce, w którym ktoś się mną zajmie.

Pamiętam, że leżąc na tym oddziale odruchowo sama siebie obejmowałam rękami.

■ Sama siebie Pani przytuliła?

Robiłam podświadomie coś, czego nie zrobił nikt naokoło. Jakbym chciała w zastępstwie tych ludzi powiedzieć: „Tak, wiem, że stało się coś straszne-

go, zmarł ktoś dla ciebie najbliższy. Nie mogę nic konkretnego zrobić, ale będę z tobą”. W tym szpitalu zdałam sobie sprawę, że jestem kompletnie sama.

■ **Potem zabieg. I wypis.**

Kiedy w Karlsruhe przekracza się próg wspomnianej bramy i wkracza w nową przestrzeń, najbardziej wstrząsający jest kontrast. Przecież przed chwilą była bujna roślinność, intensywne zapachy, kolory. Nagle pojawia się to, co było widać przez okna: czern, szarość, na sporej przestrzeni same kamienie. Nie rozpoznajesz tego świata, nie wiesz, gdzie jesteś. Żałoba jest jak obcy kraj. Nie masz mapy, nie wiesz, dokąd pójść.

■ **Pani też wtedy nie wiedziała.**

Więcej: nie miałam dostępu do swoich emocji. Czułam się strasznie, ale więcej w tym było pustki, odrętwienia i fizycznego bólu niż świadomego poczucia straty, do którego nie dałam sobie prawa. W tym sensie weszłam w jakiś rodzaj między-przestrzeni, której w ogóle w tej instalacji w Karlsruhe nie ma.

Ta przestrzeń to narracja: „Nic się nie stało”. Nieraz słyszałam takie zdania jak: „Wkrótce będziesz miała kolejne dziecko” albo „Przynajmniej teraz wiesz, że możesz zająć się ciężę”. Ludzie nie zdają sobie z tego sprawy, ale takie przekazy w pewnym sensie bagatelizują to, co się stało.

Dopiero później uzmysłowiłam sobie pewien kulturowy paradoks: w Polsce bardzo dużo się mówi o złu aborcji, są głośne ruchy *pro-life*, które podkreślają, że życie jest ważne od poczęcia. A równocześnie gdy kobieta poroni, nie traktuje się tego jak śmierci. Nikt już nie mówi: „Tak, to był twój syn albo twoja córka, masz prawo do rozpacz”. Ten stan pustki u mnie trwał kilka tygodni. A potem się kompletnie zamatałam. Odezwała się nie tylko moja psychika, ale też ciało. Problemy zdrowotne, które miałam, coraz bardziej się nasilały. Np. moja alergja wybuchła z taką mocą, że nie dało się jej kontrolować.

■ **Pracowała Pani?**

Tak, ale zdarzało mi się, będąc w biurze, zamykać się na pół godziny w toalecie, by płakać. Potem wracałam i udawałam, że wszystko jest w porządku. To musiało pęknąć.

■ **Co się wydarzyło?**

Zaprosiła mnie sąsiadka, która dopiero co urodziła. Poszłam. Patrzyłam na nich, wmawiając sobie, że ten widok nie ma nic wspólnego ze mną. Stałyśmy w łazience, ona myła dziecko. Podała mi w którymś momencie do potrzymania sweterek. Pamiętam smak tej sceny, dźwięk tego ubranka. Wtedy coś we mnie pękło. Poczułam, że muszę wyjść.

W domu zaczęłam płakać i nie mogłam przestać. Nie wiem, jak długo to trwało, na pewno kilka godzin. A potem – z przerwami – kilka kolejnych dni. Być może dopiero w tym momencie wkroczyłam do wspomnianej przestrzeni z kamieniami w Karlsruhe, dopiero od tego momentu rozpoczęła się moja żałoba.

Ta rozpacz, ale też towarzyszące jej choroby, dolegliwości, przerwy w pracy – to wszystko trwało prawie rok. W tym czasie byłam raz w szpitalu w Niemczech, który leczy choroby skóry w sposób holistyczny, bez użycia sterydów. Po raz pierwszy rozmawiałam tam z psychologką o mojej stracie. Zyskałam dostęp do własnych emocji. I świadomie przeżyłam ten najcięższy etap: mrok, szarość, samotność.

■ **W „Ogrodzie życia” z tej otoczonej płotem przestrzeni przechodzi się do kolejnej.**

Ale – co ważne – to nie jest wędrówka „linearna”. Bo też żałoba, wbrew wielu mitom i stereotypom, nie ma takiego charakteru. Model sukcesywnych faz żałoby już od dłuższego czasu uważany jest za przestarzały. Za mało ma wspólnego z rzeczywistością.

■ **Wraca życie: znowu drzewa, trawa, kwiaty. Są ścieżki, a przy nich kolejne elementy instalacji. Zwykle odnoszące się do emocji.**

Zaraz po wyjściu ze strefy kamienistej natrafiamy na drewnianą rzeźbę

wyglądającą jak ściana. W ścianie jest dziura w kształcie ludzkiego ciała. Chodzi moim zdaniem o bycie i niebycie – ktoś w tym obrazie jest obecny poprzez brak. Szczególnie na początku żałoby wszystko przypomina kochaną, utraconą osobę. Dosłownie wszystko może wyzwalać emocje, nie tylko biegające w parku dzieci albo kobiety w ciąży. To może być piękna przestrzeń ze wspaniałą pogodą – widzisz ten krajobraz i myślisz, że twoje dziecko tego nigdy z tobą nie zobaczy.

■ **W „Ogrodzie życia” leżą głazy. Do czego się odnoszą?**

Można ich obecność interpretować dowolnie, ale na tablicach jest napisane, że odsyłają do poczucia winy. „Zrobiłem coś nie tak”, „za mało”...

■ **Pani też tak myślała?**

Może to ta gorąca kąpiel? Ten jeden papieros zapalony, gdy jeszcze nie wiedziałam, że jestem w ciąży? Lekki? Przez jakiś czas byłam wręcz przekonana, że zabiłam swoje dziecko. A gdy dzieliłam się tą myślą z innymi, natrafiałam na ostre reakcje. „Bullshit”, „głupota”, „chore” – słyszałam. Nie da się powiedzieć osobie po stracie gorszej rzeczy: do poczucia winy dodajemy w ten sposób informację: „Coś jest z tobą nie tak”.

Doznałam ogromnej ulgi, dowiadując się później, że poczucie winy to wszechobecna emocja przy stracie. I że ona coś nam daje. W konfrontacji ze śmiercią doświadczamy bezradności, całkowitej utraty kontroli. Paradoksalnie łatwiej konfrontować się z wyimaginowaną winą niż z bezradnością. Dlatego trzeba po prostu uznać, że to poczucie winy jest. A potem przyglądać się temu, co jest jego treścią, i rozbrajać na poziomie racjonalnych argumentów.

Rozmawiałam z wieloma ludźmi po stracie. Może to pana zdziwi, ale pytanie, które słyszę najczęściej, brzmi: „Czy to jest normalne?”. „Czy to normalne, że codziennie chodzę na cmentarz?” – zapytał ktoś, prawdopodobnie dlatego, że tę „nienormalność” zasugerował jego bliski. „Czy to normalne, że minęło pół roku, a ja nie ruszyłam jego pokoju?”.

Tak, to normalne!

■ **Kolejna stacja „Ogrodu życia”: ogromne drzewo z opadającymi nie-mal do ziemi liśćmi. Pod nim duży kawał drewna z wyciętym napisem: „wut” („złość”).**

Przed nim sterczą z ziemi trzy grube rury, przypominające kawałki rynien. W te „rynny” każdy przechodzący może wrzasnąć, co chce. One nie tłumią krzyku, tylko go przejmują.

■ **Co ma złość do żałoby?**

To może być złość z powodu straty, złość na Boga albo na ludzi, którzy nie dostrzegają mojego cierpienia.

We mnie też była złość. Znalazłam do niej dostęp po spotkaniu ze znajomą z czasów studenckich w Niemczech. Opowiedziała mi o swojej stracie dziecka. Tylko że jej historia różniła się od mojej: ona została przez ludzi będących częścią całego systemu ochrony zdrowia poprowadzona za rękę. Od początku ją o wszystkim informowano, wspierano, także psychologicznie. Opowiedziała mi też, że została jej przydzielona „towarzyszka w żałobie”: osoba również doświadczona stratą, która pomagała jej w organizacji pogrzebu, wspierała psychologicznie, uczyła rozmawiać, także z kilkuletnim synkiem – o stracie. Gdy mi to opowiadała, pojawiła się złość – na to, jak ja zostałam potraktowana przez tych, którzy kazali mi „iść do przodu”.

W Karlsruhe jest jeszcze inna drewniana rzeźba. Tłum gdzieś biegnących osób – widzimy tylko ich nogi. Pod spodem napis: „Zatrzymaj się”. To nie jest łatwe: bliscy i przyjaciele kogoś, kto doświadczył straty, często nie wiedzą, jak zareagować. Więc często się wycofują. Od pewnej wdowy usłyszałam, że jak szła po śmierci męża ulicą, to niektórzy przechodzili na drugą stronę.

Najlepszym sposobem na ten lęk jest najprostsze zdanie pod słońcem: „Nie wiem, co powiedzieć”. Można wy-

razić swoją niepewność. Wtedy zblizamy się do drugiego człowieka.

■ **Pani udało się zaprosić wielu bliskich do swojego świata żałoby.**

Od kiedy zaczęłam świadomie pracować nad swoją stratą, jestem w stanie wyrazić lepiej to, czego potrzebuję. Więc zaprosiłam też swoich najbliższych do uczestnictwa w zadaniach – bo w żałobie musimy zmierzyć się z różnymi zadaniami. Jednym z nich jest ustalenie, kim zmarła osoba była dla nas i kim była w systemie rodzin-



nym. Dzisiaj jestem w nowym związku, w którym historia mojego dziecka też ma swoje miejsce. Pewnego dnia pytałam męża, czy nie chciałby mojego dziecka „zaadoptować”. Przecież gdyby nie zmarło, pewnie dzisiaj żyłoby razem z nami. Zgodził się, był wzruszony.

To ustalenie miejsca w rodzinie jest szczególnie trudne w przypadku nienarodzonych dzieci. One przecież jeszcze tego miejsca nie miały. Trzeba je im nadać.

■ **Kolejne zadanie: rytuał pożegnania.**

W moim przypadku to kolejna opowieść o walce, także z systemem. Ta historia zaczyna się już w szpitalu. Po poronieniu podsunęto mi formularz. Wśród medycznych pytań pojawiło się takie, które mnie zaskoczyło: czy chcę pochować swoje dziecko?

W ogóle o tym wcześniej nie myślałam. Byłam w szoku.

To pytanie w zasadzie przeczytała mi pielęgniarka, odhaczając kolejne odpowiedzi. Kiedy pytałam, z czym to się wiąże, usłyszałam: „Oj, to będzie bardzo skomplikowane. Musiałaby się pani ubiegać o kolejne dokumenty”. Dodała, że nie mogę „tego” – bo nie padło, o ile pamiętam, słowo „dziecko” – sama transportować. Muszę zamówić karetkę albo karawan.

Obrazy, które uruchomiła w mojej głowie, były przerażające: duża trumna dla kilkunastogramowego stworzenia. A nie miałam świadomości, jakie to ważne, i nikt wokół mnie jej nie miał. Nie dałam sobie prawa do postuchania samej siebie.

■ **A potem to do Pani wróciło.**

Dopiero w tym roku. Poszłam do szpitala i spytałam, co robią z dziećmi takimi jak moje. Okazało się, że zbierają płody w chłodni, a dwa razy w roku są one odbierane przez zakład pogrzebowy i zbiorczo chowane. Po wielu próbach uzyskania jakichkolwiek informacji na temat miejsca pochówku, w końcu dowiedziałam się czegoś od proboszcza parafii. Udało mi się dotrzeć w to miejsce. Znalazłam zbiorczy grób dzieci nienarodzonych na cmentarzu.

■ **Jak Pani zareagowała?**

Niewiele mi to dało. Widać było, że może od czasu do czasu ktoś tu bywa, ale ogólnie jest to miejsce niezadbane. Wokół dużo śmieci, plastikowych butelek, opuszczonych grobów. Z jednej strony czułam ulgę, że tu dotarłam, a z drugiej myślałam: „To tutaj leży moje

dziecko?”. Byłam smutna. Powiedziałam: „Przykro mi, że tutaj jesteś”. Była też jakaś część mnie, ta podejrzliwa, która myślała: skoro cała ta procedura pochówku jest taka skomplikowana i w dodatku tajna – bo o terminie nie informuje się rodziców – to kto da mi gwarancję, że moje dziecko naprawdę tu jest?

Miałam ze sobą słoik, wypełniłam go ziemią. Potem poszliśmy razem z mężem na spacer nad Wisłę. Znaleźliśmy kamień, zaniósłam do kamieniarza, który wygrawerował na nim imię: Alma.

■ Brzmi jak imię dziewczynki.

Moje dziecko umarło, zanim ktokolwiek był w stanie ustalić jego płeć. Po tej śmierci zdarzało mi się mówić albo myśleć, że to „mała dusza”, która mnie tu – na świecie – na chwilę odwiedziła. Odkryłam, że w hiszpańskim dusza to właśnie „alma”. W kilku krajach jest to imię żeńskie, a z kolei w Bośni – męskie. „Alma – 2015” – taki napis został wygrawerowany na kamieniu.

Wzięliśmy tę ziemię, ten kamień, i pojechaliśmy do mojej rodzinnej miejscowości w Niemczech. Razem z moimi rodzicami pojechaliśmy na cmentarz. Tata wykopał niewielki dołek, wsypałam do niego ziemię ze słoika. Wszystko odbyło się – choć nie było tak planowane – w Wielkanoc. Miałam w oczach łzy: to było piękne domknięcie.

■ Choć nie koniec wędrówki przez żałobę.

To tak jak w „Ogrodzie życia”, gdzie droga nie wiedzie z punktu A do B. Spacerujemy, zatrzymujemy się, idziemy dalej, czasem wracamy. Jest tam most, który po wejściu nań okazuje się wyjątkowo niestabilny, chwiejny. Żałoba to stan, w którym musimy się na nowo uczyć życia, emocji, rozmawiania z ludźmi. W ogrodzie jest mała górka, na której można usiąść i odpocząć od żałoby. Spójrzeć na drogę, którą się już pokonało. Zobaczyć, ile udało się przetrwać.

■ Nieopodal cmentarza jest Centrum Żałoby.

Stworzone także przez Barbarę Kieferle-Stotz. Lokalizacja Centrum jest

nietyпова: zwykle tego rodzaju placówki są oddalone od miejsca, z którym kojarzy się cierpienie. Ta instytucja oferuje różne rodzaje wsparcia. Są grupy podzielone na kategorie: starsi, którzy stracili partnerów bądź współmałżonków; młodzi wdowcy i wdowy; rodzice po stracie dzieci. Centrum oferuje wprowadzanie po „Ogrodzie życia” również ludziom, którzy jeszcze nie doświadczili straty. Oferuje im obraz, symbol, by lepiej sobie wyobrazili, jak się czuje osoba w żałobie. Centrum w Karlsruhe zyskało z czasem takie uznanie, że miasto stworzyło specjalne stanowisko pracy: towarzysza w żałobie.

■ Którym i Pani postanowiła zostać.

Najpierw dużo czytałam. Później zgłosiłam się do instytutu w Heidelbergu, który prowadzi podwójny kurs: na duszpasterza i na towarzysza w żałobie. Postanowiłam się zapisać. Kurs trwa rok, jeżdżę tam z Warszawy raz na sześć tygodni. Ale gdy się tam zgłosiłam, nie wiedziałam jeszcze, że zajmę się tym zawodowo. Chodziłam w Polsce jako wolontariuszka do hospicjum, i na podstawie spotkań z pacjentami doszłam do wniosku, że nie jestem do podobnych rozmów przygotowana. Rozpoczęłam kurs, a równocześnie otworzyłam bloga „Sprawy ostateczne”. Zaczęli do mnie pisać ludzie z całej Polski. Coraz częściej rozmawiałam z ludźmi po stracie.

■ W Niemczech towarzysz w żałobie to już część systemu wsparcia.

Zatrudniają go nawet zakłady pogrzebowe. Ale też hospicja. Bywa finansowany – jak w Karlsruhe – z lokalnych budżetów.

■ W Polsce to instytucja nieznana.

W ogóle brakuje miejsc, do których ludzie po stracie mogliby się zwracać. W Warszawie istnieje wspaniała fundacja, „Nagle sami”. Ale na miasto, w którym mieszkają dwa miliony ludzi, mogłoby istnieć dwadzieścia takich miejsc.

■ Są terapeuci, działają – np. przy hospicjach – grupy wsparcia. Czym na ich tle jest towarzysz żałoby?

Po angielsku brzmi to nie do końca ciekawie: *grief counselor*, czyli „doradca”. Wolę niemieckie *Begleiter*, a więc właśnie „towarzysz”. Towarzysz to ktoś, kto nie pokazuje drogi – on idzie obok ciebie na twojej drodze. Jako towarzysza dysponuję wiedzą, ale kiedy wchodzi w relację z drugą osobą, staram się zapomnieć o tej wiedzy. Nie myślę o teoriach, modelach i etapach żałoby, bo mogą nie pasować do emocji człowieka, który siada naprzeciwko. Poza tym towarzyszenie w żałobie to jednak ścisła specjalizacja – terapeuta zwykle zajmuje się szerszym wachlarzem ludzkich problemów. Idąc dalej: terapia ma sformułowany na początku cel – co chce osiągnąć. Ja nic nie chcę osiągnąć: stwarzam przestrzeń do tego, by ta osoba mogła być taka, jaka w danej chwili jest. Wszystkie myśli i emocje mogą być wyrażone. Nie oceniam.

■ Pani na to nie pozwolono.

Nie tylko mnie. Jesteśmy jako społeczeństwo bardzo niecierpliwi. Istnieje presja, by jak najszybciej wrócić: do zdrowia, do radości, do „normalnego” stanu. Irytują mnie oczekiwania, jakie do osób w żałobie miewają ich bliscy. „Ludzie, wy na serio uważacie – myślę sobie wtedy – że jak ktoś po trzech miesiącach nie posprzątał szafy po żonie, to jest z nim coś nie tak?!”. I tu wracamy do roli towarzysza: przy nim smutek może sobie trwać tyle, ile po prostu trwa. A człowiek może odnajdywać we własnym tempie źródła swojej siły. Tych momentów – czasem w codzienności, czasem w pamięci – dzięki którym może być z dnia na dzień trochę lepiej, mimo że generalnie, przynajmniej na razie, jest strasznie.

■ Wróćmy na moment do „Ogrodu życia”. Jest tam jeszcze inny przystanek. Z trzykrotnie powtórzonym napisem: „liebe” – „miłość”.

Wiąże się to z osobą Rolanda Kachlera, psychologa, który prowadził zajęcia na moim kursie. Instruował, by wyobrazić sobie, że niesiemy swoją żałobę na dwóch dłoniach. Na jednej jest rozpacz, ból – na drugiej miłość i poczucie



więzi. Żałoba to splot obu dłoni. Kachler jest w Niemczech znaną postacią, wydał kilka książek o stracie. To pionier nowego myślenia o niej. Jeszcze w latach 80. głównym założeniem było uznanie żałoby za coś, co kończy się swoistym oddzieleniem od osoby, którą straciliśmy, „pójściem dalej”. Kachler sam tak uważał, dopóki nie stracił w wypadku 16-letniego syna. Trafił na nurt badań żałoby w Stanach Zjednoczonych, którym zajmował się Dennis Klass, autor książki „Continuing bonds”, co można przetłumaczyć jako „Nieprzerwane więzi”. To się wiąże z napisem „miłość”, o którym pan wspominał. Przychodzą w żałobie momenty, w których ból przestaje być doznaniem nie do zniesienia, i wtedy możesz znowu poczuć miłość do tego, kogo straciłeś.

■ Pani nadal jest w żałobie?

Jeśli definiujemy ją tylko jako okres bólu i rozpacz – to już nie. Pozostał mi też poczucie winy i poczucie bycia ofiarą. Pewnie, że pojawia się smutek. Ale to już nie jest ten smutek jak z koszmarów. Raczej znany mi i oswojony gość, którego – może bez większego entuzjazmu, ale też bez wielkiego lęku – wpuszcza się do domu. Bo wiem, że on nie zostanie. Ale żałoba to nie tylko ból. Po czterech latach doszłam do punktu, w którym więcej we mnie miłości niż rozpacz. Zbudowałam ze swoim dzieckiem bardzo silną więź. Nadal rozmawiamy. To w mojej wyobraźni bardzo mądra, kochająca istota. Często proszę ją nawet o poradę. Ona jest częścią mojej historii. I pozostanie nią do końca mojego życia. ©

Ogród życia to znajdująca się na terenie cmentarza komunalnego w niemieckim Karlsruhe instalacja symbolicznie odwzorowująca proces żałoby. Zbudowany został według przygotowanego w 2007 r. projektu pedagogiki specjalnej, psychiatrii i towarzyszk w żałobie – Barbary Kieferle-Stotz. Poszczególne części Ogrodu odsyłają do różnych faz życia osób, które tracą kogoś bliskiego: mierzenia się z odchodzeniem, szoku straty, a następnie żałoby. Kilkanaście stacji Ogrodu obrazuje różne stany i emocje, jakie towarzyszą stracie.

Źródło: tygodnikpowszechny.pl

Jak poradzić sobie z żałobą w święta?

OKRES ŚWIĄTECZNY TO DLA WIELU OSÓB W ŻĄLOBIE SZCZEGÓLNI TRUDNY I BOLESNY CZAS. MAM DLA WAS 5 PROPOZYCJI, KTÓRE MOGĄ WAS WESPRZEĆ, KIEDY ODCZUWACIE PRESJĘ, ŻE W ŚWIĘTA MUSICIE BYĆ SZCZĘŚLIWI – A PO PROSTU NIE JESTEŚCIE.

Coś ze świętami jest nie tak. Jak co roku miasto jest zakorkowane, a w samochodach ludzie zestresowani szukaniem prezentów nerwowo wystukują na kierownicach rytm „Last Christmas”. Presja, żeby święta były dniami pełnymi miłości, radości i harmonii jest ogromna. Dla osób w żałobie jest szczególnie trudna do zniesienia.

Jak mamy siedzieć wesoło pod choinką i cieszyć się prezentami, kiedy nasze serce pęka z bólu? Kiedy straciliśmy osobę, którą bardzo kochaliśmy i nadal Kochamy, jej brak jest odczuwalny szczególnie intensywnie w tak wyjątkowych dniach, jakimi są święta. Dodatkowo, poza wszystkimi trudnymi emocjami, z którymi i tak już się borykamy, zdarza się, że odczuwamy presję ze strony innych, żeby naszym smutkiem nie „psuć” miłej atmosfery.

Dla mnie święta zawsze naładowane są silnymi emocjami. Z jednej strony jestem wdzięczna za całe piękno i wszystkich wspaniałych ludzi, którzy dzisiaj są w moim życiu. Z drugiej strony, w tym czasie odczuwam głęboki smutek, wiedząc, że dużo osób spędza święta w samotności. Albo walczy z żałobą. Dobrze to pamiętam.

Czy znacie to poczucie, kiedy w gronie rodziny lub przyjaciół udajemy, że wszystko jest w porządku? Może nawet trochę potrafimy cieszyć się ze wspólnie spędzonego czasu. Jednak większość naszej energii poświęcamy stłumieniu smutku i bólu. Nie pozwalamy sobie na wyrażenie tych emocji, ponieważ boimy się, że inni będą wtedy rozczarowani.

Prawda jest taka, że święta to nie tylko czas wspólnej, harmonijnej celebracji, ale też okres największych dramatów i kłótni rodzinnych. Pod presją często dochodzi do wybuchu.

Mam dla Ciebie 5 pomysłów, które – mam nadzieję – mogą pomóc Ci zmniejszyć presję:

1 UNIKAJ REKLAMY

Wiem że to nie jest łatwe, kiedy jesteśmy otoczeni billboardami, na których modelki z perlistym uśmiechem cieszą się ze złotych kolczyków. Albo dzieci, które ze świecącymi oczami otwierają prezenty z drogimi zabawkami. W radiu, w telewizji, w internecie – wszędzie reklama sugeruje nam, że w święta powinniśmy być piękni i szczęśliwi. A tak po prostu nie jest.

Ogólnie uważam, że reklama jest potężnym źródłem nieszczęścia. Pokazuje nam sztuczny świat i ludzi, którzy nie istnieją. Przekaz, że będziemy szczęśliwi, jeżeli tylko kupimy nowe ubrania, kosmetyki lub samochód, to wielkie kłamstwo.

2 PRZYGOTUJ SIĘ NA TO, ŻE ŚWIĘTA W TYM ROKU BĘDĄ INNE I ŻE BĘDĄ TRUDNE

Bądź szczerą/y ze sobą i z innymi. W święta nie musisz być szczęśliwa/y i nie musisz udawać, że wszystko jest w porządku. Cały smutek, który się pojawia, jest uzasadniony. Straciłaś/eś kogoś, kto był dla Ciebie bardzo ważny i jesteś w żałobie. Żałoba to długi i złożony proces, w którym doświadczamy całego wachlarza emocji. Pomimo smutku, możemy doświadczyć pięknych chwil. Pomimo bólu, momentami możemy się śmiać i nie musimy się wtedy czuć winni. To też jest w porządku.

Kiedy planujesz święta razem z rodziną lub z przyjaciółmi, porozmawiajcie wcześniej. Ustalcie razem, jak chcecie spędzać

czas, co chcecie robić i czego nie chcecie. Pamiętaj, że każdy przeżywa żałobę inaczej. Nie możemy i nie musimy do końca rozumieć zachowania innych. Ważniejsze jest, żeby nawzajem się szanować i akceptować.

3 OTWÓRZ SIĘ NA MODYFIKACJĘ TRADYCJI

Każda rodzina ma swoje rytuały świąteczne. Zastanówcie się razem, które z tych tradycji chcecie kontynuować, a które chcecie zmienić lub z nich w ogóle zrezygnować. Często w rodzinie istnieje podział zadań i każdy ma swoją rolę. Ktoś zajmuje się kupnem choinki, ktoś opowiada za dekorację, inne osoby zajmują się przygotowaniem potraw, a może konkretna osoba przyniesie piosenki, wiersze lub gry.

Jeżeli osoba, która zmarła, miała swoją konkretną rolę, np. co roku piekła pierniki, to teraz stoimy przed pytaniem, co zrobić. Zdecydujcie razem, czy ktoś inny z rodziny chce przejąć to zadanie, czy wolicie wprowadzić nową tradycję.

4 ZNAJDŹ SPOSÓB NA WSPOMINANIE OSOBY ZMARŁEJ

Znajdź sposób uhonorowania osoby zmarłej w święta. Możesz stworzyć nowy rytuał rodzinny, przez który możesz poczuć bliskość i trwałą więź z osobą, za którą tęsknisz. Nie muszą to być wielkie rzeczy. Możesz zapalić świeczkę dla osoby zmarłej, może obok jej zdjęcia w ładnej ramce lub przedmiotu, który Ci się z nią kojarzy.

Możesz zadbać o to, żeby wśród potraw świątecznych znalazło się jej ulubione danie. Albo możecie w trakcie wieczoru słuchać jej ulubionej piosenki. Jeżeli dawniej kupowałaś/eś prezenty dla tej osoby, to teraz możesz przeznaczyć te pieniądze na cel charytatywny.

Wśród moich znajomych jest rodzina, która w piękny sposób wspomina syna, który zmarł 10 lat temu. Co roku wycinają z choinki dużą gałąź. Odwiedzają cmentarz i kładą gałąź na grobie syna. W taki sposób łączą się z nim. Przynoszą mu nie tylko prezent, ale dedykują mu też miejsce w domu. Ponieważ w choince zostaje luka między innymi gałęziami, która symbolizuje jego trwały brak w rodzinie. Obejmują jego nieobecność miłością i czułością, ale jednocześnie ta luka w choince zawsze będzie bolała.

5 ZNAJDŹ CZAS DLA SIEBIE I POMYŚL O TYM, JAK MOŻESZ O SIEBIE ZADBAĆ

Przeżywasz bardzo intensywny czas. Jeżeli czujesz nieskończony smutek, zmęczenie albo gniew lub pustkę, proszę nie karaj i obwiniaj się za to. Jesteś człowiekiem i to jest normalne.

Dbaj o to, żeby regularnie mieć czas tylko dla siebie. Rób przerwy. Pozwól sobie na rzeczy, które robią Ci dobrze. Dla niektórych jest to gorąca kąpiel, dla innych uprawianie sportu, dla innych spotkanie z przyjaciółmi. Albo może chcesz się po prostu wyłączyć ze wszystkiego i oglądać cały sezon nowego serialu.

Jeżeli wydaje Ci się, że nie możesz wytrzymać sytuacji albo czujesz się samotna/y, pozwól sobie na szukanie pomocy. Zadzwoń do osoby, której ufasz. Możesz też zadzwonić do telefonu wsparcia, który prowadzi **Fundacja Nagle Sami**.

Kochani, nie życzę Wam „wesołych” świąt. Bo wiem, że to boli.

Życzę Wam **zaufania** sobie i w swoją drogę.

Życzę Wam **odwagi**, żeby zadbać o siebie.

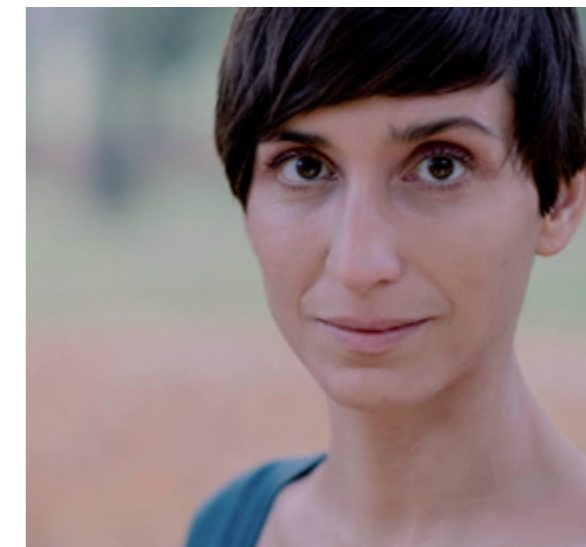
Życzę Wam, żebyście znaleźli takich ludzi, którzy będą Was w tym wszystkim **wspierać**.

ANJA FRAN CZAK

Anja prowadzi bloga sprawyostateczne.pl gdzie na wstępie pisze o sobie „Od kilku lat bardzo obecna w moim życiu jest tematyka umierania, śmierci i żałoby. Są to tematy, na które większość ludzi reaguje przerażeniem. Wolimy o tym raczej nie myśleć i rozmawiać. Zaczęłam się zastanawiać, dlaczego tak jest. Dlaczego w naszym społeczeństwie śmierć jest w sferze tabu? Czemu tak mało o niej wiemy? Ruszyłam więc w podróż aby ją poznać.”

Jest w Polsce pierwszą profesjonalną przewodniczką w żałobie, specjalizuje się w pracy z osobami po stracie bliskich.

Więcej informacji o Anji Franczak i usługach jakie świadczy możecie znaleźć na stronie www.anjafranczak.com



PRAWO POGRZEBOWE, KIEDY?

Zastanawiam się, jakie są przyczyny, że od sześćdziesięciu lat działamy na przepisach niezyciowych z zeszłej epoki i nieistniejącego już w naszym Państwie ustroju Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Dziwi fakt, że niektóre Ustawy można „klepnąć” jednej nocy, a ta odsuwana jest w czasie! Czyżby parlamentarzyści wychodzili z założenia, że jak nie mówimy o śmierci i tematach z nią związanych to będziemy żyli wiecznie? Otóż nic podobnego, niedowiarków pragnę poinformować, że bez względu na to co myślą i robią to i tak śmierci nie oszukają! Przyjdzie po nich, oby jak najpóźniej ale przyjdzie.

Co jakiś czas pojawiają się projekty zmiany ustawy, mniej lub bardziej przystające do dnia dzisiejszego ale i tak w efekcie trafiają do kosza.

Po objęciu władzy przez PiS, dużo słyszano się o konieczności (po raz kolejny) zmiany Ustawy. Powołano po raz kolejny Zespół w Głównym Inspektoracie Sanitarnym do opracowania Projektu „Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych”. Zespół zabrał się ochoczo do pracy i już po dwu latach powstał Projekt. Ja będziecie mogli za chwilę przeczytać tworzyli go ludzie którzy zamiast zapytać się fachowców (np. członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego czy Polskiej

lzby Pogrzebowej) co trzeba zmienić, co dodać a co usunąć, sami podjęli się naprawy skostniałego prawa. Efekty na kolejnej stronie. Np. według ludzi opracowujących projekt w wyniku kremacji powstają popioły, nie powstają prochy.

Niestety Projekt z dnia 31 lipca 2017 r. zamiast być dalej procedowany trafił do biurka Ministra Zdrowia i tam do dnia dzisiejszego „nabiera mocy Urzędowej”.

Redakcja DF MEMENTO dotarła do tego projektu który w całości publikujemy.

Po przeczytaniu zastanówcie się co należało by zmienić, co poprawić, co dodać a co może usunąć. Spróbujmy Wspólnie poprawić istniejące już dzieło. Może tym RAZEM wspólnie damy radę przekonać rząd i parlamentarzystów do koniecznych zmian.

Przesyłajcie Wasze propozycje na adres mailowy redakcji redakcja@dfmemento.pl

Po naniesieniu Państwa poprawek zwrócimy się do wszystkich organizacji branżowych o podjęcie wspólnych działań mających na celu stworzenie nowoczesnego PRAWA POGRZEBOWEGO.

Krzysztof Wolicki
p.o. Redaktora Naczelnego
DF MEMENTO

Projekt z dnia 31 lipca 2017 r.

USTAWA o cmentarzach i chowaniu zmarłych

Rozdział 1 Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa określa:

- 1) zasady zakładania, lokalizacji, rozszerzania, utrzymania, zamykania i likwidacji cmentarzy oraz zarządzania cmentarzami;
- 2) zasady lokalizacji i utrzymywania krematoriów, kostnic i domów pogrzebowych oraz zarządzania nimi;
- 3) wymagania, jakim powinny odpowiadać cmentarze, krematoria, kostnice i domy pogrzebowe;
- 4) zasady postępowania ze zwłokami, szczątkami i popiołami ludzkimi, w tym zasady przeprowadzania pogrzebu morskiego oraz postępowania przy wydobyciu zwłok i szczątków ludzkich z wody i ich transportu na ląd;
- 5) krąg osób i podmiotów uprawnionych lub zobowiązanych do pochowania zwłok, szczątków i popiołów ludzkich;
- 6) zasady dokumentowania a czynności związanych z pochówkiem;
- 7) zasady międzynarodowego przewozu zwłok, szczątków ludzkich i popiołów ludzkich;
- 8) zasady przeprowadzania ekshumacji.

Art. 2. Użyte w ustawie określenia oznaczają:

- 1) balsamacja - zabieg konserwujący, mający na celu zabezpieczenie zwłok przed, rozkładem na skutek niszczącego działania bakterii gnilnych (gnicie) i endogennych procesów enzymatycznych (autoliza);
- 2) cmentarz - wyodrębniony teren wieloma miejscami pochowania, przeznaczony do pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich) wraz z infrastrukturą;
- 3) cmentarz komunalny cmentarz będący własnością gminy lub związku międzygminnego;
- 4) cmentarz wyznaniowy - cmentarz będący własnością kościoła lub innego związku wyznaniowego oraz kolumbaria lub katakumby w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego;
- 5) dom pogrzebowy - budynek albo wydzieloną część budynku przeznaczone do przechowywania lub przygotowywania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich do pogrzebu lub wystawiania trumien ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi lub urn z popiołami ludzkimi, przystosowane do odprawiania uroczystości pogrzebowych;
- 6) dokument przewozowy dla zwłok dokument wyda-

ny przez właściwy organ potwierdzający tożsamość osoby zmarłej i umożliwiający wywóz z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przewóz przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przywóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich;

- 7) ekshumacja - wydobycie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich z miejsca pochowania;
- 8) grób - wyodrębnione miejsce przeznaczone do złożenia zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich, w tym nisza w katakumbach lub kolumbariach;
- 9) katakumby - budowlę podziemną lub naziemną zlokalizowaną na cmentarzu lub w budynku kultu religijnego, posiadającą nisze służące do pochowania zwłok, popiołów ludzkich lub szczątków ludzkich, w trumnach lub urnach;
- 10) kolumbarium - budowlę z niszami zlokalizowaną na cmentarzu lub w budynku kultu religijnego, przeznaczoną do pochowania popiołów ludzkich w urnach;
- 11) konserwowanie zwłok - poddawanie zwłok zabiegom spowalniającym rozwój zmian pośmiertnych;
- 12) kostnica - budynek lub pomieszczenie, w którym wyłącznie przechowywane są zwłoki lub szczątki ludzkie do chwili pogrzebu lub kremacji, posiadające chłodnię lub urządzenia chłodnicze zapewniające temperaturę przechowywania zwłok lub szczątków ludzkich nie wyższą niż 4°C;
- 13) krematorium - budynek albo część budynku przeznaczone wyłącznie do spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich, wyposażone co najmniej w kostnicę, instalacje i urządzenia służące do prowadzenia procesu spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich oraz rozwiązania techniczno-organizacyjne służące do umieszczenia popiołów ludzkich w urnach;
- 14) likwidacja grobu - opróżnienie grobu i przeniesienie szczątków lub popiołów ludzkich;
- 15) łąka pamięci - wydzielone i oznaczone miejsce niezabudowane, usytuowane na terenie powierzchni grzebalnej, przeznaczone wyłącznie do rozsypywania popiołów ludzkich;
- 16) miejsce pochowania - grób, łąkę pamięci, a w przypadku pogrzebu morskiego z wyboru - miejsce rozsypywania lub zatopienia w morzu popiołów ludzkich;
- 17) międzynarodowy przewóz zwłok - przewóz zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich z państwa, w którym nastąpił zgon, do państwa przeznaczenia;
- 18) obszary morskie - obszary morskie w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (Dz. U. 2016 r. poz. 2145 oraz 2017 r. poz. 32, 60, 785 i 1215);
- 19) popioły ludzkie - popioły powstałe w wyniku spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich;

- 20) powierzchnia grzebalna - powierzchnię cmentarza przeznaczoną do chowania osób zmarłych przez złożenie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich do grobu ziemnego lub murowanego albo przez rozsypanie popiołów ludzkich na łące pamięci;
- 21) preparat anatomiczny - zwłoki lub szczątki ludzkie trwale zakonserwowane przeciw rozkładowi, wykorzystywane do celów naukowych lub dydaktycznych w dziedzinie nauk medycznych;
- 22) stan epidemii - stan epidemii, o którym mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2016 r. poz. 1866, 2003 i 2173);
- 23) stan zagrożenia epidemicznego - stan zagrożenia epidemicznego, o którym mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi;
- 24) szczątki ludzkie - pozostałości lub fragmenty zwłok;
- 25) zamknięcie cmentarza - zaprzestanie pochowań na cmentarzu;
- 26) zwłoki - ciała osób zmarłych, w tym dzieci martwo urodzonych bez, względu na czas trwania ciąży, a także głowę lub tułów jako odłączone części ciała.

Art.3. 1. Cmentarze, krematoria, kostnice i domy pogrzebowe są zakładane, utrzymywane i zarządzane z poszanowaniem godności i czci należnej osobom zmarłym.

2. Ze zwłokami, szczątkami ludzkimi lub popiołami ludzkimi postępuje się z poszanowaniem godności i czci należnej osobom zmarłym.

Art. 4. 1. Wnioski, o których mowa w ustawie, dotyczące postępowania ze zwłokami, szczątkami ludzkimi lub popiołami ludzkimi, można przekazywać, gromadzić, przetwarzać i archiwizować w postaci papierowej lub elektronicznej.

2. Przekazywanie wniosków w postaci elektronicznej odbywa się za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej albo na informatycznych nośnikach danych,

3. Wnioski w postaci elektronicznej dla swojej ważności muszą być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

4. Jeżeli nie jest możliwe uzyskanie oryginałów dokumentów w postaci elektronicznej, przedkłada się je, jako elektroniczną kopię dokumentu podpisaną kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

5. Do dokumentów załączanych do wniosków stosuje się ust. 1-4.

Art. 5. Przy wydawaniu decyzji administracyjnych na podstawie niniejszej ustawy nie stosuje się przepisów art. 36 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. 2017 r. poz.1261).

Art. 6. Przepisy ustawy dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok i szczątków ludzkich nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych dotyczących grobów i cmentarzyk położonych poza terenem cmentarza objętych niniejszą ustawą.

Rozdział 2

Cmentarze, krematoria, kostnice i domy pogrzebowe

Art. 7. 1. Cmentarze mogą być zakładane, lokalizowane, rozszerzane, zarządzane, utrzymywane, zamykane i likwidowane przez:

- 1) gminy lub związki międzygminne,
- 2) kościoły lub inne związki wyznaniowe - zwane dalej „właścicielem cmentarza”.

2. Właściciel cmentarza może pobierać opłaty za usługi związane z pochowaniem zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich i utrzymaniem cmentarza.

3. Właściciel cmentarza jest obowiązany opracować i podać do publicznej wiadomości, w sposób zwyczajowo przyjęty, regulamin organizacyjny cmentarza opisujący co najmniej sposób funkcjonowania cmentarza oraz cennik za świadczone przez niego usługi, w tym opłaty za pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich.

4. Właściciel cmentarza może powierzyć zarządzanie cmentarzem innemu podmiotowi.

Art. 8. Właściciel cmentarza może założyć cmentarz wyłącznie na nieruchomości będącej jego własnością, z uwzględnieniem art. 10 ust. 1.

Art. 9. Zakładanie, lokalizowanie, rozszerzanie, utrzymywanie, zamykanie i likwidowanie cmentarzy komunalnych oraz zarządzanie nimi należy do zadań własnych gminy.

Art. 10. 1. Gmina może założyć, zlokalizować, rozszerzyć i utrzymywać cmentarz komunalny poza własnymi granicami.

2. Gmina zakładająca cmentarz, o którym mowa w ust. 1, oraz gmina, na terenie której znajdować się będzie cmentarz, są obowiązane zawrzeć porozumienie określające wzajemne prawa i obowiązki gmin wynikające z założenia i utrzymywania cmentarza.

3. Utrzymanie cmentarza, o którym mowa w ust. 1, i zarządzanie nim należy do gminy, która go założyła.

Art. 11. Zakładanie, lokalizowanie, rozszerzanie, utrzymywanie, zamykanie i likwidowanie cmentarzy wyznaniowych oraz zarządzanie nimi należy do kościołów i innych związków wyznaniowych.

Art.12. 1. Cmentarze i krematoria mogą być zakładane, lokalizowane i rozszerzane wyłącznie na terenach przeznaczonych na ten cel w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073), z uwzględnieniem art. 13.

2. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego sporządza się co najmniej dla obszaru obejmującego cmentarz lub krematorium oraz teren pasa izolującego, o którym mowa w art. 16.

Art. 13. Cmentarze nie mogą być lokalizowane na obszarach:

- 1) terenów ochrony bezpośredniej stref ochronnych ujęć wody, o których mowa w art. 51 pkt 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - prawo wodne (Dz. u. 2017 r. poz. 1121);
- 2) o których mowa w art. 88d ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001, r.- Prawo wodne;

- 3) szczególnego zagrożenia powodzią, o których mowa w art. 88l ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne;
- 4) ochronnych wód śródlądowych;
- 5) na gruntach pod wodami stojącymi lub płynącymi;
- 6) parków narodowych i rezerwatów przyrody;
- 7) ruchów masowych ziemi, o których mowa w art. 3 pkt 32a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2017 r. poz. 519, 785, 898 i 1089);
- 8) osuwisk i zapadlisk terenu, w tym powstałych w wyniku zjawisk krasowych, oraz zagrożonych lawinami;
- 9) zaangażowanych glaciektonicznie lub tektonicznie, poprzercinanych uskokami, spękanych lub uszczeliniwanych;
- 10) wychodnich skał związanych porowatych, skrasowiatałych i skawernowanych;
- 11) na których mogą wystąpić deformacje ich powierzchni na skutek szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego;
- 12) górniczych utworzonych dla kopalni leczniczych.

Art. 14.1. Na cmentarzu zapewnia się co najmniej:

- 1) dostęp do bieżącej wody;
- 2) miejsce gromadzenia odpadów;
- 3) ciągi komunikacyjne umożliwiające dotarcie do miejsc pochowania.

2. Na cmentarzu mogą być zlokalizowane:

- 1) budynek kultu religijnego;
- 2) dom pogrzebowy lub kostnica;
- 3) krematorium;
- 4) odrębna kwatera, w której są umieszczane szczątki ludzkie ekshumowane z likwidowanych grobów (ossarium).

Art. 15. 1. Cmentarze, krematoria, katakumby i kolumbaria w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego powinny być lokalizowane w bezpiecznej odległości od zabudowy mieszkaniowej, części mieszkalnych zabudowy zagrodowej, budynków użyteczności publicznej, budynków zamieszkania zbiorowego, zakładów produkujących lub przechowujących artykuły żywności, zakładów żywienia zbiorowego i ujęć wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, w sposób zapewniający bezpieczeństwo sanitarne oraz możliwość ich użytkowania zgodnie z przeznaczeniem.

2. Zabudowa mieszkaniowa, części mieszkalne zabudowy zagrodowej, budynki użyteczności publicznej, budynki zamieszkania zbiorowego, zakłady produkujące lub przechowujące artykuły żywności, zakłady żywienia zbiorowego i ujęcia wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, powinny być lokalizowane i budowane w bezpiecznej odległości od cmentarzy lub krematoriów w sposób zapewniający bezpieczeństwo sanitarne.

3. Przez odległość, o której mowa w ust. 2, należy rozumieć najkrótszy odcinek pomiędzy:

- 1) rzutem poziomym istniejącej lub planowanej zabudowy mieszkaniowej, części mieszkalnych zabudowy

zagrodowej, budynków użyteczności publicznej, budynków zamieszkania zbiorowego lub ujęć wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi a cmentarzem lub krematorium albo

- 2) granicą terenu objętego decyzją o warunkach zabudowy, o której mowa w art. 4 ust. 2 pkt 2 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dotyczącą zabudowy mieszkaniowej, części mieszkalnych zabudowy zagrodowej, budynku użyteczności publicznej, budynków zamieszkania zbiorowego lub ujęć wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi a cmentarzem lub krematorium, albo
- 3) linią rozgraniczającą teren, którego sposób zagospodarowania, określony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, dopuszcza realizację inwestycji, o których mowa w pkt 1, a cmentarzem lub krematorium.

Art. 16. 1. Wokół cmentarza, krematorium, katakumb lub kolumbariów w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego ustanawia się pas izolujący, mając na względzie bezpieczeństwo sanitarne.

2. w pasie izolującym obowiązuje zakaz lokalizowania zabudowy mieszkaniowej, części mieszkalnych zabudowy zagrodowej, budynków użyteczności publicznej, budynków zamieszkania zbiorowego, zakładów produkujących lub przechowujących artykuły żywności, zakładów żywienia zbiorowego i ujęć wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Art. 17. 1. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa oraz z ministrem właściwym do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wymagania lokalizacyjne, techniczne i sanitarne w zakresie określonym w art. 15 ust. 1 i 2, w tym:

- 1) szerokość pasów izolujących teren cmentarza, krematorium, katakumb lub kolumbariów w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego;
- 2) wymagane wzajemne minimalne bezpieczne odległości zachowywane pomiędzy istniejącym lub lokalizowanym cmentarzem, krematorium lub katakumbami, lub kolumbariami w budynkach i miejscach kultu religijnego, lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego, a istniejącą lub przewidzianą w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu zabudową mieszkaniową, częściami mieszkalnymi zabudowy zagrodowej, budynkami użyteczności publicznej, zakładami produkującymi lub przechowującymi artykuły żywności oraz zakładami żywienia zbiorowego;
- 3) wymagane wzajemne minimalne bezpieczne odległości zachowywane pomiędzy istniejącym lub lokalizowanym cmentarzem, krematorium oraz katakumbami,

lub kolumbariami w budynkach i miejscach kultu religijnego, lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego, a istniejącym lub planowanym ujęciem wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi;

- 4) wymagania co do poziomu wód gruntowych na terenach przeznaczonych pod cmentarze lub miejsca pochowania w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego;
- 5) wymagane wzajemne minimalne bezpieczne odległości pomiędzy katakumbami lub kolumbariami w budynkach i miejscach kultu religijnego, lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego a istniejącą lub przewidzianą w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu zabudową mieszkaniową, częściami mieszkalnymi zabudowy zagrodowej, budynkami użyteczności publicznej, zakładami produkującymi lub przechowującymi artykuły żywności oraz zakładami żywienia zbiorowego;
- 6) wymagania techniczne i sanitarne dla miejsc pochowania, także katakumb lub kolumbariów w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego;
- 7) wymagania dla gruntów przeznaczonych pod cmentarze i wymagania, jakie musi spełniać ich zagospodarowanie;
- 8) sposób ustalania wielkości cmentarza;
- 9) wymagania dla infrastruktury cmentarza.

2. Wydając rozporządzenie, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa oraz z ministrem właściwym do spraw środowiska uwzględni konieczność ochrony zdrowia publicznego i środowiska przed możliwymi zagrożeniami wywoływanymi przez cmentarz, krematorium, miejsca pochowania oraz katakumbę lub kolumbaria w budynkach i miejscach kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego.

Art. 18. Właściciel cmentarza jest obowiązany powiadomić niezwłocznie właściwego miejscowo państwowego powiatowego inspektora sanitarnego oraz właściwego miejscowo wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o stwierdzonych na cmentarzu zmianach, wskazujących na zaistnienie lub możliwość zaistnienia okoliczności, w skutek których teren cmentarza lub jego część przestanie spełniać wymagania określone w przepisach wydanych na podstawie art. 17, w szczególności dojdzie do zmiany stosunków hydrologicznych lub hydrogeologicznych.

Art. 19. 1. W przypadku stwierdzenia na cmentarzu zmian wskazujących na zaistnienie lub możliwość zaistnienia okoliczności, wskutek których teren cmentarza lub jego część przestanie spełniać wymagania określone w przepisach wydanych na podstawie art. 17, w sposób powodujący bezpośrednie zagro-

żenie dla zdrowia lub życia ludzi, w szczególności dojdzie do zmiany stosunków hydrologicznych lub hydrogeologicznych, właściwy miejscowo państwowy powiatowy inspektor sanitarny nakazuje, w drodze decyzji administracyjnej, wyłączenie z dokonywania pochówków terenu cmentarza, na którym zaistniały zmiany, lub jego części.

2. Wydając decyzję, o której mowa w ust. 1, państwowy powiatowy inspektor sanitarny może wskazać działania, które powinny zostać podjęte w celu ochrony zdrowia publicznego.

3. Po otrzymaniu decyzji, o której mowa w ust. 1, właściciel cmentarza jest obowiązany do podjęcia działań zmierzających do usunięcia przyczyny zmian, o których mowa w ust. 1, zapewnienia miejsc pochowania odpowiadających wymaganiom określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 17 oraz poinformowania o tych działaniach i ich skutkach państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, który wydał tę decyzję.

4. Po ustąpieniu okoliczności lub usunięciu przyczyny zmian, o których mowa w ust. 1, państwowy powiatowy inspektor sanitarny, na wniosek właściciela cmentarza, przywraca w drodze decyzji administracyjnej, możliwość ponownego dokonywania pochówków na cmentarzu lub jego części.

5. Decyzja, o której mowa w u.st. 4, jest wycławiana po przedstawieniu państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu dokumentacji potwierdzającej usunięcie przyczyny zmian, o których mowa w ust. 1, sporządzonej na koszt wnioskodawcy.

6. Jeżeli działania, o których mowa w ust. 2 lub 3, byłyby nieskuteczne lub powodowałyby niewspółmierne koszty państwowego powiatowego inspektora sanitarnego może, na wniosek właściciela cmentarza, w drodze decyzji administracyjnej, zamknąć cmentarz lub jego część.

Art. 20. 1. O zamknięciu cmentarza komunalnego decyduje, w drodze uchwały, rada gminy, a w przypadku cmentarza wyznaniowego - właściwa władza kościoła lub innego związku wyznaniowego będących właścicielem tego cmentarza.

2. Do uchwały rady gminy albo decyzji właściwej władzy kościoła lub innego związku wyznaniowego o zamknięciu cmentarza dołącza się sprawozdanie zarządcy cmentarza, zawierające informacje o:

- 1) podstawie założenia cmentarza i zarządzania cmentarzem;
- 2) zarządcy cmentarza;
- 3) powierzchni cmentarza;
- 4) stanie zagospodarowania terenu cmentarza;
- 5) wielkości wykorzystanej powierzchni grzebalnej;
- 6) wielkości niewykorzystanej powierzchni grzebalnej;
- 7) dacie ostatniego pochowania na cmentarzu.

3. Przed podjęciem decyzji o zamknięciu cmentarza rada gminy albo właściwa władza kościoła lub innego związku wyznaniowego jest obowiązana uzyskać opinię właściwego miejscowo państwowego powiatowego inspektora sanitarnego.

4. opinia, o której mowa w ust. 3, jest wydawana w formie pisemnej w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku o jej wydanie.

Art. 21. 1. Po zamknięciu cmentarza oraz po upływie co najmniej 40 lat od dnia ostatniego pochówku zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich na tym cmentarzu, teren cmentarza może być, przeznaczony na inny cel na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

2. W przypadku terenu cmentarza wyznaniowego, wójt, burmistrz albo prezydent miasta występuje do właściwej władzy kościoła lub innego związku wyznaniowego będących właścicielem tego cmentarza o wyrażenie w formie pisemnej, w terminie 30 dni, opinii o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego ten teren ma być, przeznaczony na inny cel, w zakresie konieczności i sposobu upamiętnienia istnienia na tym terenie cmentarza wyznaniowego.

Art. 22. 1. Szczątki ludzkie i popioły ludzkie pochowane na terenie, który został przeznaczony na inny cel w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, przenosi się na inny cmentarz przed rozpoczęciem korzystania z tego terenu.

2. Do przenosin szczątków ludzkich i popiołów ludzkich, o których mowa w ust. 1, stosuje się przepisy o ekshumacji.

3. Koszty związane z przenosinami, o których mowa w ust. 1, ponosi podmiot będący na dzień zakończenia przenosin właścicielem terenu po zmianie jego przeznaczenia.

Art. 23. 1. Zabytki znajdujące się na terenie, który został przeznaczony na inny cel w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zachowuje się na tym terenie lub przenosi się na inne miejsce po uzyskaniu pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

2. Koszty związane z przenosinami, o których mowa w ust. 1, ponosi podmiot będący na dzień zakończenia przenosin właścicielem terenu po zmianie jego przeznaczenia.

Art. 24. 1. Właściciel cmentarza jest obowiązany prowadzić:

- 1) księgę osób pochowanych na cmentarzu, w układzie rocznikowym,
- 2) księgę grobów z wyszczególnieniem grobów Kawalerów orderu Virtuti Militari,
- 3) alfabetyczny spis osób pochowanych na cmentarzu, w układzie rocznikowym
- 4) alfabetyczny spis osób pochowanych w morzu z wyboru, zgłoszonych na cmentarz, w układzie rocznikowym - zwane dalej „księgami cmentarnymi”.

2. Księga, o której mowa w ust. 1 pkt 1, zawiera następujące dane dotyczące osób pochowanych na cmentarzu:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) informację czy zgon nastąpił w wyniku choroby wymienionej w przepisach wydanych na podstawie art. 60;
- 7) imiona i nazwiska rodziców;
- 8) datę pochowania;
- 9) miejsce pochowania;
- 10) w przypadku ekshumacji i przeniesienia do innego gro-

bu - datę, miejsce ponownego pochowania oraz nazwę i adres cmentarza;

- 11) numer ewidencyjny;
- 12) rodzaj grobu (ziemny lub murowany);
- 13) imię i nazwisko osoby lub nazwę podmiotu, uprawnionych do pochowania.

3. Księga grobów, o której mowa w ust. 1 pkt 2, zawiera następujące dane:

- 1) numer ewidencyjny;
- 2) nazwisko i imię (imiona) osoby lub osób pochowanych w grobie;
- 3) datę pochowania;
- 4) rodzaj grobu (ziemny lub murowany);
- 5) miejsce pochowania;
- 6) adnotację o wpisie nagrobka do rejestru zabytków;
- 7) adnotację o grobach Kawalerów orderu Virtuti Militari.

4. Spis, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, zawiera:

- 1) nazwisko i imię (imiona) osoby pochowanej na cmentarzu;
- 2) miejsce pochowania;
- 3) numer ewidencyjny.

5. Spis, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, zawiera następujące dane dotyczące osób pochowanych w morzu z wyboru;

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) imiona i nazwiska rodziców;
- 7) datę pochowania;
- 8) współrzędne miejsca pochowania;
- 9) numer ewidencyjny;
- 10) imię i nazwisko osoby lub nazwę podmiotu, uprawnionych do pochowania.

Art. 25. Właściciel cmentarza jest obowiązany przechowywać księgi cmentarne bezterminowo.

Art. 26. Minister właściwy do spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej określi, w drodze rozporządzenia, sposób prowadzenia i przechowywania ksiąg cmentarnych, kierując się koniecznością zapewnienia przejrzystości, kompletności i rzetelności ksiąg cmentarnych, w tym ewidencji grobów i ewidencji pochówków morskich z wyboru.

Art. 27. 1. Grób ziemny i nisza w katakumbach nie mogą być, użyte do ponownego pochowania zwłok lub szczątków ludzkich przed upływem 20 lat od dnia ostatniego pochowania zwłok lub szczątków ludzkich.

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadku:

- 1) dochowania do grobu ziemnego, w którym pochowano urnę lub urny;
- 2) dochowania w globach ziemnych urnowych przeznaczonych do pomieszczenia więcej niż jednej urny;
- 3) dochowania do niszy w katakumbie, w której pochowano urnę lub urny.

Art. 28. Wnoszącemu opłatę za pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przysługuje prawo do grobu na okres 20 lat od dnia wniesienia opłaty obejmujące prawo:

- 1) decydowania o tym, kto może być pochowany w danym grobie;
- 2) wnioskowania o przeprowadzenie ekshumacji;
- 3) decydowania o likwidacji grobu;
- 4) zgłoszenia zastrzeżenia przeciw likwidacji grobu.

Art. 29. 1. Likwidacja grobu może nastąpić po upływie 20 lat od dnia ostatniego pochowania, chyba że jakakolwiek osoba albo podmiot zgłosi zastrzeżenia przeciw tej likwidacji i wniesie opłatę przewidzianą za pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich.

2. Wnoszący opłatę nabywa prawo do grobu na dalsze 20 lat od dnia wniesienia opłaty przewidzianej za pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich. Nabycie prawa do grobu może być odnawiane na kolejne 20 lat.

Art. 30. Termin, przed upływem którego likwidacja grobu jest niedopuszczalna, może zostać przedłużony na podstawie umowy zawartej pomiędzy właścicielem cmentarza a posiadającym prawo do grobu...

Art. 31. 1. Zabroniona jest likwidacja grobów mających wartość pamiątek historycznych, ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek, lub wartość artystyczną.

2. Zabroniona jest likwidacja grobów Kawalerów orderu Virtuti Militari. Koszty utrzymania tych grobów ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Obrony Narodowej.

Art. 32. Prowadzący krematorium przyjmuje zwłoki lub szczątki ludzkie do spopielenia wyłącznie na podstawie przedstawionej do wglądu karty zgonu, o której mowa w ustawie z dnia ... o stwierdzaniu, dokumentowaniu i rejestracji zgonów (Dz. U. ...).

Art. 33. 1. Prowadzący krematorium prowadzi ewidencję zwłok i szczątków ludzkich przekazanych do spopielenia.

2. Ewidencja zwłok i szczątków ludzkich przekazanych do spopielenia zawiera następujące dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) informację czy zgon nastąpił w wyniku choroby wymienionej w przepisach wydanych na podstawie art. 60;
- 7) imiona i nazwiska rodziców;
- 8) imię i nazwisko osoby lub nazwa podmiotu uprawnionych do pochowania;
- 9) datę przyjęcia zwłok lub szczątków ludzkich do spopielenia oraz przypisany im numer ewidencyjny;
- 10) datę spopielenia;
- 11) cechę (numer) karty zgonu, na podstawie której przyjęto zwłoki lub szczątki ludzkie do spopielenia;
- 12) datę wezwania do odbioru urny i datę wydania lub odestania urny oraz imię, nazwisko lub nazwę i adres

jej odbiorcy, a jeżeli urna nie została odebrana - datę i miejsce rozsypania popiołów na łące pamięci.

Art. 34. 1. Prowadzący krematorium opatruje trumnę ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi przed umieszczeniem w piecu krematoryjnym ogniotrwałym znakiem zawierającym numer ewidencyjny spopielenych zwłok lub szczątków ludzkich przypisany im w ewidencji zwłok i szczątków ludzkich przekazanych do spopielenia.

2. Prowadzący krematorium wzywa osobę lub podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8, do odbioru urny z popiołami ludzkimi i przekazuje mu urnę, w sposób zwyczajowo przyjęty, w terminie nie późniejszym niż 7 dni od dnia spopielenia.

3. Jeżeli osoba lub podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8, nie odbierze urny w okresie 12 miesięcy od dnia wezwania, prowadzący krematorium może pochować popioły ludzkie przez rozsypanie na łące pamięci.

Art. 35. Prowadzący krematorium sporządza protokół kremacji zawierający dane wymienione w art. 33 ust. 2.

Art. 36. Krematorium spełnia wymagania sanitarne i techniczne określone w przepisach wydanych na podstawie art. 37.

Art. 37. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, wymagania sanitarne i techniczne dla krematorium, w tym:

- 1) parametry techniczne dla krematorium,
- 2) minimalne wyposażenie krematorium,
- 3) warunki procesu spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich,
- 4) sposób postępowania przy przyjmowaniu zwłok lub szczątków ludzkich do spopielenia,
- 5) sposób ewidencji zwłok i szczątków ludzkich przekazanych do spopielenia,
- 6) sposób składania popiołów ludzkich do urn,
- 7) sposób przechowywania i wydawania urn z popiołami ludzkimi,
- 8) wzór protokołu kremacji - kierując się koniecznością zachowania bezpieczeństwa sanitarnego, ochrony środowiska naturalnego oraz czci i godności należnej osobom zmarłym.

Art. 38. 1. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska może, w drodze decyzji administracyjnej, kierując się stopniem zagrożenia dla środowiska, życia lub zdrowia ludzi, wstrzymać działalność krematorium w przypadku naruszenia wymagań technicznych określonych w przepisach wydanych na podstawie art.37.

2. Postępowanie w sprawie wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, wszczyna się z urzędu.

3. w przypadkach określonych w ust. 1, na wniosek prowadzącego krematorium, wojewódzki inspektor ochrony środowiska może, w drodze decyzji administracyjnej, określić termin usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

4. W razie nieusunięcia nieprawidłowości w terminie określonym na podstawie ust. 3, wojewódzki inspektor ochrony środowiska wstrzymuje, w drodze decyzji administracyjnej, działalność krematorium w zakresie, o którym mowa w ust. 1.

5. W decyzji, o której mowa w ust. 1, określa się termin wstrzy-

mania tej działalności, uwzględniając potrzebę bezpiecznego dla środowiska zakończenia działalności krematorium. Termin wstrzymania działalności krematorium nie może być dłuższy niż rok od dnia doręczenia decyzji o wstrzymaniu tej działalności.

6. Po stwierdzeniu, że ustały przyczyny wstrzymania działalności krematorium, wojewódzki inspektor ochrony środowiska, na wniosek prowadzącego krematorium, wyraża, w drodze decyzji administracyjnej, zgodę na podjęcie wstrzymanej działalności.

7. Przepisy ust. 1-6 stosuje odpowiednio państwowy powiatowy inspektor sanitarny w przypadku naruszenia wymagań sanitarnych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 37.

Rozdział 3

Postępowanie ze zwłokami, szczątkami ludzkimi i popiołami ludzkimi

Art. 39. Prawo pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich ma najbliższa rodzina osoby zmarłej:

- 1) pozostali małżonek;
- 2) krewni zstępni;
- 3) krewni wstępni;
- 4) krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa;
- 5) powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia.

Art. 40. 1. Prawo pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przysługuje osobie, która wyraziła zgodę na pochowanie w grobie przez siebie optaconym (fundator grobu), a po jego śmierci - jego spadkobiercom.

2. Prawo pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przysługuje osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązały.

3. Prawo pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich żołnierzy i pracowników wojska przysługuje właściwym organom wojskowym na podstawie przepisów wojskowych.

4. Prawo pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich osób zastużonych wobec Rzeczypospolitej Polskiej i społeczeństwa przysługuje organom państwowym, instytucjom i organizacjom społecznym.

Art. 41. Prawo pochowania, o którym mowa w art. 39, ma pierwszeństwo przed prawem pochowania, o którym mowa w art. 40.

Art. 42. 1. Zwłoki niepochochowane przez podmioty określone w art. 39 i art. 40 mogą być przekazane do celów naukowych lub dydaktycznych, w tym sporządzania preparatów anatomicznych, uczelni medycznej lub uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną lub badawczą w dziedzinie nauk medycznych.

2. Decyzję administracyjną w sprawie przekazania zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych wydaje, na wniosek uczelni, o której mowa w ust. 1, starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby zmarłej.

3. Zwłoki do celów naukowych lub dydaktycznych mogą być również przekazane uczelni, o której mowa w ust. 1, na podsta-

wie pisemnego oświadczenia osoby, która pragnie przekazać swoje zwłoki tej uczelni, w formach przewidzianych dla sporządzenia testamentu.

4. W przypadku przekazania zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych uczelni, o której mowa w ust.1, jest obowiązana do pochowania tych zwłok lub szczątków ludzkich powstałych w wyniku wykorzystania zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych na swój koszt.

5. Koszty transportu zwłok w przypadkach, o których mowa w ust. 1, 3 i 4, ponosi uczelnia.

Art. 43. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) warunki przekazywania zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych,
- 2) sposób postępowania ze zwłokami przekazanymi do celów naukowych lub dydaktycznych,
- 3) sposób postępowania ze szczątkami ludzkimi powstałymi w wyniku wykorzystania zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych - mając na względzie wspieranie świadomej donacji zwłok do celów naukowych lub dydaktycznych oraz konieczność zachowania bezpieczeństwa sanitarno-epidemicznego.

Art. 44. Zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie niepochochowane przez podmioty określone w art. 39 i art. 40 albo nieprzekazane uczelni, o której mowa w art. 42, są chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu.

Art. 45. 1. W przypadku osób pozbawionych wolności zmarłych w zakładach karnych lub aresztach śledczych, zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie niepochochowane przez podmioty określone w art. 39 i art. 40 albo zwłoki nieprzekazane uczelni, o której mowa w art. 42, są chowane przez ten zakład karny lub areszt śledczy, z wyjątkiem zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich osób, które uwolniły się z zakładu karnego lub aresztu śledczego, oraz osób, które w chwili śmierci przebywały poza terenem zakładu karnego lub aresztu śledczego, w szczególności w trakcie korzystania z zezwolenia na czasowe opuszczenie tego zakładu lub aresztu bez dozoru lub asysty funkcjonariusza Służby Więziennej, które są chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu.

2. Zakład karny lub areszt śledczy jest obowiązany pochować również zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie osób, które będąc pozbawione wolności w zakładzie karnym, zmarły, przebywając poza terenem zakładu karnego w związku z udziałem w czynnościach procesowych, umieszczeniem w pomieszczeniu wymienionym w art. 223b § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2017 r. poz. 665, 666 i 768), wykonywaniem pracy lub konwojowaniem.

Art. 46. W przypadku pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich na podstawie art. 34 ust. 3, art. 44 i art. 45 podmiot, który pochował zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie może żądać zwrotu kosztów na podstawie innych ustaw.

Art. 47. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania ze zwłokami osób pozbawionych

wolności zmarłych w zakładach karnych i aresztach śledczych, w tym sposób powiadamiania osób, o których mowa w art. 39, o zgonie, podmioty wydające zgodę na pochowanie tych zwłok oraz tryb wydawania tej zgody, tryb postępowania ze zwłokami, które nie zostaną pochowane przez osoby, o których mowa w art. 39, oraz środki, z których są ponoszone koszty pochowania zleconego przez zakład karny lub areszt śledczy, kierując się koniecznością zachowania godności należynej zmarłemu i bezpieczeństwem sanitarnym.

Art. 48. 1. W przypadku zmarłego cudzoziemca umieszczonego w strzeżonym ośrodku lub przebywającego w areszcie dla cudzoziemców, zwłoki niepochowane przez podmioty określone w art. 39 i art. 40 albo nieprzekazane uczelni, o której mowa w art. 42, są chowane przez ten strzeżony ośrodek lub areszt dla cudzoziemców.

2. Najbliższa rodzina, o której mowa w art. 39, zmarłego cudzoziemca umieszczonego w strzeżonym ośrodku lub przebywającego w areszcie dla cudzoziemców ma prawo do:

- 1) odebrania zwłok w terminie 14 dni od dnia zgonu;
- 2) zorganizowania pochowania na własny koszt.

3. W przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 2, najbliższa rodzina, o której mowa w art. 39, zmarłego cudzoziemca umieszczonego w strzeżonym ośrodku lub przebywającego w areszcie dla cudzoziemców, nie później niż w terminie 14 dni od dnia powiadomienia przez właściwego komendanta oddziału Straży Granicznej lub komendanta ośrodka właściwego urzędu konsularnego państwa wysyłającego, którego zmarły cudzoziemiec był obywatelem, przekazuje kierownikowi strzeżonego ośrodka lub funkcjonariuszowi odpowiedzialnemu za funkcjonowanie aresztu dla cudzoziemców informację o zorganizowaniu pochowania na własny koszt.

4. Najbliższa rodzina, o której mowa w art. 39, zmarłego cudzoziemca umieszczonego w strzeżonym ośrodku lub przebywającego w areszcie dla cudzoziemców, w przypadku pochowania zleconego przez strzeżony ośrodek lub areszt dla cudzoziemców może złożyć wniosek o powiadomienie o miejscu i terminie pogrzebu zmarłego cudzoziemca.

5. Wniosek, o którym mowa w ust. 4, składa się do kierownika strzeżonego ośrodka lub funkcjonariusza odpowiedzialnego za funkcjonowanie aresztu dla cudzoziemców, nie później niż przed upływem 14 dni od dnia zgonu cudzoziemca.

6. W przypadku zgonu cudzoziemca umieszczonego w strzeżonym ośrodku lub przebywającego w areszcie dla cudzoziemców pochowanie zwłok następuje po wydaniu przez prokuratora zgody na ich pochowanie.

7. O zgodę, o której mowa w ust. 6, występuje właściwy komendant oddziału Straży Granicznej lub komendant ośrodka.

Art. 49. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania ze zwłokami cudzoziemców umieszczonych w strzeżonym ośrodku lub przebywających w areszcie dla cudzoziemców, w tym sposób powiadamiania o zgonie cudzoziemca osób, o których mowa w art. 39, oraz właściwego urzędu konsularnego państwa wysyłającego, którego zmarły cudzoziemiec był obywatelem,

tryb postępowania ze zwłokami, które nie zostaną pochowane przez osoby, o których mowa w art. 39, środki, z których są ponoszone koszty pochowania zleconego przez strzeżony ośrodek lub areszt dla cudzoziemców, kierując się koniecznością zachowania godności należynej zmarłemu i bezpieczeństwem sanitarnym.

Art. 50. 1. Jeżeli doszło do martwego urodzenia i nie ustalono płci martwo urodzonego dziecka gmina właściwa miejscowo dla miejsca martwego urodzenia jest obowiązana do pochowania zwłok, jeżeli zwłoki nie zostały w okresie 6 miesięcy od dnia martwego urodzenia pochowane przez podmioty określone w art. 39 i art. 40.

2. W przypadkach określonych w ust. 1 jest dopuszczalne pochowanie zwłok również przez:

- 1) zbiorową kremację i rozsypanie popiołów na łące pamięci albo
- 2) pochowanie w grobie ziemnym zbiorowym

Art. 51. Przyjęcie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich do pochowania na cmentarz następuje na podstawie karty zgonu w części przeznaczonej dla właściciela cmentarza, o której mowa w ustawie z dnia..... o stwierdzaniu, dokumentowaniu i rejestracji zgonów.

Art. 52. 1. Jeżeli na terenie gminy nie ma cmentarza komunalnych, gmina nie zawarła porozumienia, o którym mowa w art. 70, oraz na terenie gminy są wyłącznie cmentarze wyznaniowe, kościół lub inny związek wyznaniowy jest obowiązany umożliwić pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich na cmentarzu wyznaniowym będącym jego własnością bez względu na przynależność osoby zmarłej do danego kościoła lub innego związku wyznaniowego. W takim przypadku gmina współuczestniczy w kosztach utrzymywania cmentarza wyznaniowego w zakresie, w jakim nie pokrywają ich opłaty za pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich lub za utrzymanie grobu.

2. Kościół lub inny związek wyznaniowy powinien postępować ze zwłokami, szczątkami ludzkimi lub popiołami ludzkimi osób niebędących członkami kościoła lub innego związku wyznaniowego, do którego należy cmentarz, na równi ze zwłokami, szczątkami ludzkimi lub popiołami ludzkimi osób będących członkami kościoła lub innego związku wyznaniowego, do którego należy cmentarz, w szczególności pod względem wyznaczenia miejsca pochowania, prawa do właściwego ceremoniału pogrzebowego i prawa do wnoszenia stosownych nagrobków.

Art. 53. 1. Zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie muszą zostać pochowane w miejscu pochowania.

2. Przed pochowaniem zwłoki lub szczątki ludzkie mogą zostać spopielone wyłącznie w krematorium.

3. Przed pochowaniem zwłoki mogą zostać poddane balsamacji lub konserwacji.

4. Zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie mogą zostać pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, w grobach murowanych, w katakumbach lub przez zatopienie w morzu.

5. Popioły ludzkie mogą zostać pochowane także w kolumba-

riach, rozsypane na łące pamięci lub wyznaczonych akwenach morza terytorialnego.

6. Przenoszenie lub przewożenie zwłok lub szczątków ludzkich w otwartych trumnach jest zabronione.

Art. 54. 1. Trumna składana do grobu powinna być wykonana z materiałów umożliwiających mineralizację zwłok lub szczątków ludzkich.

2. Trumna przeznaczona do spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich powinna być palna w całości; podczas palenia nie mogą powstawać substancje szkodliwe dla zdrowia i ludzkiego lub zagrażające środowisku naturalnemu.

3. Urna musi być przeznaczona wyłącznie do przechowywania popiołów ludzkich i zabezpieczona przed ich rozsypaniem.

Art. 55. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dla trumien i urn, w tym cechy materiałów wykorzystywanych do produkcji trumien i urn, kierując się koniecznością ochrony zdrowia publicznego i środowiska przed możliwymi zagrożeniami wywoływanymi przez trumny i urny, w szczególności podczas procesu mineralizacji zwłok, spopielenia lub zatopienia w morzu.

Art. 56. 1. Zwłoki nie mogą być pochowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu.

2. Zwłoki powinny być usunięte z miejsca, w którym nastąpił zgon, celem pochowania lub w razie odroczenia terminu pochowania - złożone w domu pogrzebowym lub kostnicy do czasu pochowania, nie później niż po upływie 72 godzin od chwili zgonu.

3. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne określone w przepisach wydanych na podstawie art. 60 powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu usunięte z miejsca, w którym nastąpił zgon.

4. Od chwili zgonu aż do pochowania zwłoki powinny być przechowywane w taki sposób, aby nie mogły powodować szkodliwego wpływu na otoczenie.

Art. 57. Zwłoki osób zmarłych lub zabitych w miejscach publicznych przewozi się przed ich pochowaniem, na wniosek prokuratora, do zakładu medycyny sądowej, a w razie jego braku na obszarze powiatu - do najbliższego szpitala mającego prosektorium, celem ustalenia przyczyny zgonu. Organizowanie i finansowanie tego przewozu należy do zadań własnych powiatu.

Art. 58. Dopuszcza się możliwość chowania w grobach ziemnych zbiorowych w przypadku masowej katastrofy lub klęski żywiołowej, jeżeli względy sanitarne przemawiają za niezwłocznym pochowaniem zwłok lub szczątków ludzkich.

Art. 59. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) wymagania sanitarno-techniczne, jakim powinny odpowiadać miejsca przechowywania zwłok i szczątków ludzkich, w tym warunki i sposób przechowywania zwłok i szczątków ludzkich,
- 2) sposób postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, w tym warunki sanitarne przeprowadzania balsamacji i zwłok,

3) warunki i sposób pochowania zwłok, szczątków ludzkich i popiołów ludzkich,

4) wymagania sanitarno-techniczne, jakim powinien odpowiadać przewóz zwłok, szczątków ludzkich i popiołów ludzkich, - mając na względzie konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osób mających styczność ze zwłokami oraz szczątkami osób zmarłych, zagrożenia zdrowotne i uciążliwości związane ze stycznością z nimi, a także zwyczaje pogrzebowe zgodne z religią i systemem wartości wyznawanymi przez osobę zmarłą.

Art. 60. Minister właściwy do spraw zdrowia oraz minister właściwy do spraw środowiska określają, w drodze rozporządzenia:

- 1) sposób postępowania ze zwłokami mogącymi powodować szkodliwy wpływ na otoczenie, w szczególności zwłokami osób zmarłych na niektóre choroby zakaźne,
- 2) wykaz chorób zakaźnych, o których mowa w pkt 1, z uwzględnieniem chorób zakaźnych występujących w krajach tropikalnych - mając na uwadze konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zdrowia publicznego.

Art. 61. 1. W przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego w rozumieniu art. 3 pkt 55 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. - Prawo atomowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 576 i 935) wojewoda w porozumieniu z państwowym wojewódzkim inspektorem sanitarnym, w przypadku skażenia radioaktywnego zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich, może nakazać, w drodze decyzji administracyjnej, szczególny tryb transportu, przechowywania, pochowania lub ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich. 2. Decyzja, o której mowa w ust. 1, podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Art. 62. 1. W przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, na obszarze województwa lub jego części, w tym na akwenach portowych, wojewoda, na wniosek państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego może określić, w drodze rozporządzenia - aktu prawa miejscowego, inne niż określone w przepisach wydanych na podstawie art. 59 i art. 88, warunki i sposób transportu, przechowywania, pochowania i ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich.

2. W przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii na obszarze więcej niż jednego województwa minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej, po zasięgnięciu opinii Głównego Inspektora Sanitarnego, może określić, w drodze rozporządzenia, inne niż określone w przepisach wydanych na podstawie art. 59 i art. 88, warunki i sposób transportu, przechowywania, pochowania i ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich, mając na względzie ochronę zdrowia publicznego i środowiska oraz rodzaj zakażenia będący przyczyną zgonu, zagrożeniem dla środowiska i dla zdrowia innych osób.

3. Rozporządzenia, o których mowa w ust. 7 i 2, są niezwłocznie ogłaszane w odpowiednim dzienniku urzędowym i wchodzą w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

4. Wojewoda ma obowiązek poinformowania obywateli o obowiązkach wynikających z przepisów wydanych na podstawie

ust. 1 lub 2, w sposób zwyczajowo przyjęty na danym terenie.
5. Organy, które wydały rozporządzenia, o których mowa w ust. 7 i 2, uchylają je odpowiednio na wniosek państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego albo po zasięgnięciu opinii Głównego Inspektora Sanitarnego.

Art. 63. 1. W celu zapobieżenia szerzeniu się zakażeń lub chorób zakaźnych państwowy powiatowy inspektor sanitarny lub państwowy graniczny inspektor sanitarny, przy uzasadnionym podejrzeniu, że zmarły był zakażony wysoce zakaźnym i szczególnie niebezpiecznym drobnoustrojem chorobotwórczym powodującym zagrożenie dla zdrowia publicznego, może nakazać, w drodze decyzji administracyjnej, szczególny tryb transportu, przechowywania, pochowania lub ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich.

2. Decyzja, o której mowa w ust. 1, podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Art. 64. Pogrzebu morskiego można dokonać z konieczności lub z wyboru.

Art. 65. 1. Pogrzebu morskiego z konieczności dokonuje się przez zatopienie w morzu zwłok osób zmarłych na jednostkach pływających będących na pełnym morzu, jeżeli nie istnieje możliwość przekazania zwłok na ląd w czasie 48 godzin od chwili zgonu i jednostka pływająca nie posiada odpowiednich urządzeń pozwalających na powstrzymanie lub spowolnienie rozkładu zwłok do chwili wejścia do portu, z uwzględnieniem strefy klimatycznej, w której znajduje się jednostka pływająca.
2. Pogrzeb morski z konieczności dokumentuje się w dzienniku pokładowym jednostki pływającej, z której nastąpił pogrzeb morski z konieczności, odnotowując następujące dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) imiona i nazwiska rodziców;
- 7) datę pochowania;
- 8) miejsce (współrzędne geograficzne) pochowania.

Art. 66. 1. Pogrzebu morskiego z wyboru można dokonać, jeżeli osoba zmarła wyraziła taką wolę w formie pisemnej przekazanej osobie, o której mowa w art. 39.

2. Pogrzebu morskiego z wyboru dokonuje się przez rozsypanie nad wyznaczonym akwenem morza terytorialnego popiołów ludzkich lub przez zatopienie w wyznaczonym akwenu morza terytorialnego rozpuszczalnej urny z popiołami ludzkimi.

Art. 67. 1. Osoba lub podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8, jest obowiązany powiadomić właściciela wybranego cmentarza o zamiarze dokonania pogrzebu morskiego z wyboru, przedstawiając do wglądu protokół kremacji i wniesić na rzecz cmentarza opłatę za wpisanie pogrzebu morskiego z wyboru do ksiąg cmentarnych.

2. Wysokość opłaty za wpisanie pogrzebu morskiego z wyboru do ksiąg cmentarnych określa właściciel cmentarza, przy czym nie może ona być wyższa niż 100 zł.

Art. 68. 1. osoba lub podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8, dostarcza kapitanowi jednostki pływającej, z której ma nastąpić pogrzeb morski z wyboru, urnę z popiołami ludzkimi, protokół kremacji do wglądu oraz blankiet protokołu pogrzebu morskiego z wyboru.

2. Po dokonaniu pogrzebu morskiego z wyboru kapitan jednostki pływającej, z której nastąpił pogrzeb morski z wyboru, sporządza protokół pogrzebu morskiego z wyboru i opatruje go swoim podpisem.

3. W protokole pogrzebu morskiego z wyboru odnotowuje się następujące dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) imiona i nazwiska rodziców;
- 7) datę pochowania;
- 8) miejsce (współrzędne geograficzne) pochowania.

4. Wypełniony protokół pogrzebu morskiego z wyboru kapitan jednostki pływającej, z której nastąpił pogrzeb morski z wyboru, przekazuje osobie lub podmiotowi, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8.

5. osoba lub podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 8, przekazuje wypełniony protokół pogrzebu morskiego z wyboru właścicielowi cmentarza, którego powiadomił o zamiarze dokonania pogrzebu morskiego z wyboru.

6. Fakt pogrzebu morskiego z wyboru odnotowuje się w księgach cmentarnych.

Art. 69. Minister właściwy do spraw gospodarki morskiej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia określa, w drodze rozporządzenia:

- 1) wymagania dla przeprowadzenia pogrzebu morskiego z wyboru, w tym dla akwenu, na którym można dokonać pogrzebu,
- 2) wymagania dla urny, wieńców, wiązanek, zniczy i innych ozdób używanych podczas pogrzebu morskiego z wyboru,
- 3) sposób wnoszenia opłaty manipulacyjnej na rzecz cmentarza,
- 4) wzór protokołu pogrzebu morskiego z wyboru - mając na względzie konieczność zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi, ochrony środowiska naturalnego, rzetelności i kompletności dokumentacji pogrzebów morskich z wyboru.

Art. 70. 1. Wydobywanie z wody zwłok przeprowadza, w przypadku zwłok znalezionych na obszarach morskich, właściwa miejscowo jednostka Straży Granicznej.

2. Wydobywanie z wody zwłok przeprowadzają, w przypadku zwłok znalezionych na wodach śródlądowych, służby podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Art. 71. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej i ministrem właści-

wym do spraw żeglugi śródlądowej określi, w drodze rozporządzenia:

1) sposób postępowania w przypadku znalezienia zwłok na obszarach morskich lub wodach śródlądowych, w tym ich wydobycia zwody,

2) tryb, sposób i warunki postępowania w przypadku wydobycia zwłok lub szczątków ludzkich z zatopionych statków morskich i powietrznych, a także obiektów technicznych, w szczególności platform wiertniczych i ich transport na ląd - mając na uwadze bezpieczeństwo osób, które znalazły zwłoki lub szczątki ludzkie w wodzie, bezpieczeństwo osób mających styczność ze zwłokami oraz szczątkami ludzkimi, zagrożenia zdrowotne i uciążliwości związane ze stycznością z nimi, a także względy sanitarno-epidemiologiczne, bezpieczeństwa żeglugi.

Art. 72. 1. Zabrania się nurkowania sportowo-rekreacyjnego na obszarach morskich i wrakach statków lub ich pozostałościach określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 2 oraz, na wrakach statków, na których istnieje prawdopodobieństwo znajdowania się zwłok lub szczątków ludzkich określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 3.

2. Minister właściwy do spraw gospodarki morskiej w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej oraz ministrem właściwym do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, miejsca katastrof morskich i lotniczych na obszarach morskich, w tym miejsca uznane za mogiły zbiorowe, oraz wraki statków i ich pozostałości podlegające szczególnej ochronie, kierując się aktualną wiedzą historyczną, koniecznością upamiętnienia ofiar oraz zapewnienia poszanowania czci i godności należnej osobom zmarłym.

3. Dyrektor urzędu morskiego określi, w drodze zarządzenia - aktu prawa miejscowego, spis wraków statków, na których istnieje prawdopodobieństwo znajdowania się zwłok lub szczątków ludzkich, wraz z ich pozycją geograficzną na których jest zabronione nurkowanie sportowo - rekreacyjne.

Rozdział 4

Międzynarodowy przewóz zwłok, szczątków ludzkich i popiołów ludzkich

Art. 73. 1. Zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie mogą zostać sprowadzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu pochowania albo w przypadku, o którym mowa w art. 42 ust. 3.

2. Na sprowadzenie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich z zagranicy pozwolenie wydaje starosta właściwy ze względu na miejsce, w którym zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie mają być pochowane albo ze względu na siedzibę uczelni.

3. Pozwolenie, o którym mowa w ust. 2, jest wydawane po uzyskaniu opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, właściwego ze względu na miejsce, w którym zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie mają być pochowane albo ze względu na siedzibę uczelni.

4. W przypadku sprowadzania popiołów ludzkich opinia właściwego państwowego inspektora sanitarnego, o której mowa w ust. 3, nie jest wymagana.

5. Zwłokom, szczątkom ludzkim lub popiołom ludzkim powinien towarzyszyć dokument przewozowy dla zwłok wystawiony przez właściwy organ państwa, z którego są sprowadzane zwłoki, szczątki ludzkie lub popioły ludzkie.

6. Dokument przewozowy dla zwłok zawiera co najmniej następujące dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) datę i miejsce urodzenia;
- 3) datę i miejsce zgonu;
- 4) przyczynę zgonu określoną za pomocą kodu Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych WHO;
- 5) miejsce przeznaczenia zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich.

7. Pozwolenia są wydawane na wniosek osób, o których mowa w art. 39 i art. 40, niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie pozwolenia.

Art. 74. Jeżeli osoba zmarła poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na chorobę wymienioną w przepisach wydanych na podstawie art. 60, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mogą zostać sprowadzone wyłącznie jej popioły.

Art. 75. 1. Otwarcie trumny ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi sprowadzonymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne jedynie w kostnicy lub domu pogrzebowym przez osoby zatrudnione w kostnicy lub w domu pogrzebowym przeszkolonych w tym zakresie przez właściciela kostnicy lub domu pogrzebowego.

2. Otwarcia trumny ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi sprowadzonymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej można dokonać wyłącznie do celów:

- 1) sądowych;
- 2) dochodzenia przyczyny zgonu;
- 3) dokonania kremacji.

3. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się w przypadku, o którym mowa w art. 42 ust.3.

Art. 76. Przepis art. 73 ust. 6 nie dotyczy sprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zwłok i szczątków ludzkich żołnierzy i pracowników wojska kierowanych do służby i pracy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 77. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia;

- 1) wzór dokumentu przewozowego dla zwłok i szczątków ludzkich żołnierzy i pracowników wojska kierowanych do służby i pracy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) szczegółowy sposób i tryb postępowania w sprawach wydawania dokumentu przewozowego dla zwłok i szczątków ludzkich żołnierzy i pracowników wojska kierowanych do służby i pracy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej,

- 3) wymagania sanitarne i techniczne, jakim powinien odpowiadać przewóz zwłok i szczątków ludzkich żołnierzy i pracowników wojska kierowanych do służby i pracy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej - uwzględniając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnohigienicznego, poszanowania zwłok i szczątków ludzkich oraz wymagania płynące z wiążących Rzeczpospolitą Polską zobowiązań międzynarodowych.

Art. 78. 1. Przewóz zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może nastąpić po przedstawieniu odpisu aktu zgonu z tłumaczeniem przysięgłym na język polski oraz dokumentu przewozowego dla zwłok.

2. Podczas przewozu zwłok lub szczątków ludzkich przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest zabronione otwieranie trumny, w szczególności w celu balsamacji lub kremacji zwłok.

3. Organizator przewozu zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany do znajomości wymagań dla sprowadzenia zwłok określonych przez państwa przeznaczenia i tranzytowe.

Art. 79. 1. Wywóz zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich poza granice Rzeczypospolitej Polskiej, w przypadku gdy zgon nastąpił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, może nastąpić po uzyskaniu pozwolenia właściwego państwowego inspektora sanitarnego potwierdzającego spełnienie przez trumnę i środek transportu wymagań sanitarno-technicznych.

2. Pozwolenie, o którym mowa w ust. 1, zawiera następujące dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1) nazwisko i imię (imiona);
- 2) nazwisko rodowe;
- 3) stan cywilny;
- 4) datę i miejsce urodzenia;
- 5) datę i miejsce zgonu;
- 6) przyczynę zgonu określona za pomocą kodu Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych WHO;
- 7) imiona i nazwiska rodziców;
- 8) wiek;
- 9) miejsce przeznaczenia zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich;
- 10) imię i nazwisko lub nazwę osób lub podmiotów uprawnionych do pochowania;
- 11) środek transportu;
- 12) miejsce odjazdu;
- 13) punkty etapowe;
- 14) miejsce przeznaczenia.

3. Jeżeli osoba zmarła na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na chorobę wymienioną w przepisach wydanych na podstawie art. 60, poza granice Rzeczypospolitej Polskiej mogą zostać przewiezione wyłącznie jej popioły.

Art. 80. Przewóz zwłok lub szczątków ludzkich odbywa się w warunkach zapewniających sanitarne i techniczne bezpieczeństwo przewozu.

Art. 81. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) sposób i tryb wydawania pozwoleń opinii, o których mowa w art. 73 ust. 2 i 3 oraz art. 79 ust. 1,
- 2) wykaz dokumentów niezbędnych do uzyskania pozwoleń i opinii, o których mowa w art. 73 ust. 2 i 3 oraz art. 79 ust. 1,
- 3) wymagania sanitarno-techniczne, jakim powinien odpowiadać przewóz zwłok i szczątków ludzkich, w tym warunki i sposób transportu zwłok i szczątków ludzkich - uwzględniając konieczność ochrony życia i zdrowia ludzi oraz poszanowania zwłok i szczątków ludzkich.

Rozdział 5 Ekshumacje

Art. 82. Ekshumację przeprowadza się w szczególności w celu:

- 1) oględzin sądowych lub lekarskich;
- 2) naprawy grobu lub niszy;
- 3) pogłębienia lub przekształcenia grobu;
- 4) pobrania materiału genetycznego celem ustalenia tożsamości zmarłego lub określenia pokrewieństwa;
- 5) przeniesienia szczątków ludzkich lub urny z popiołami ludzkimi do innego grobu lub niszy.

Art. 83. Ekshumację przeprowadza się:

- 1) na umotywowany wniosek osoby posiadającej prawo do grobu;
- 2) na zarządzenie prokuratora lub sądu;
- 3) na podstawie decyzji państwowego inspektora sanitarnego w przypadku:
 - a) przeznaczenia terenu cmentarza na inny cel,
 - b) zapewnienia miejsc pochowania, o którym mowa w art. 19 ust. 3;
- 4) na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;
- 5) na umotywowany wniosek upoważnionych przedstawicieli kościoła lub innego związku wyznaniowego w celach związanych z kultem religijnym.

Art. 84. 1. Ekshumację na wniosek osoby posiadającej prawo do grobu przeprowadza się za zgodą właściwego miejscowo państwowego powiatowego inspektora sanitarnego.

2. Zgodę, o której mowa w ust. 1, wydaje się w formie decyzji administracyjnej.

3. Nie wymaga się zgody, o której mowa w ust. 1, w przypadku ekshumacji urny z popiołami ludzkimi oraz ekshumacji szczątków ludzkich przeprowadzanej po upływie 20 lat od dnia pochowania.

Art. 85. Do wniosku o uzyskanie zgody na przeprowadzenie ekshumacji dołącza się:

- 1) oświadczenie o możliwości przeprowadzenia ekshumacji, wydane przez właściciela cmentarza;
- 2) oświadczenie o gotowości przyjęcia ekshumowanych zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich przez cmentarz wydane przez właściciela cmentarza;

- 3) odpis aktu zgonu osoby zmarłej.

Art. 86. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) wzór wniosku o przeprowadzenie ekshumacji,
- 2) okres ważności wydanej zgody na przeprowadzenie ekshumacji,
- 3) warunki i sposób przeprowadzania ekshumacji zwłok i szczątków ludzkich - mając na względzie konieczność zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego oraz zachowania czci należnej osobom zmarłym.

Art. 87. 1. Przeszukania w celu ekshumacji lub ekshumacji z zatopionych wraków statków morskich, Żegluga śródlądowej lub powietrznych lub obiektów technicznych, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 71, można dokonać jedynie po uzyskaniu zgody wydanej przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej i ministrem właściwym do spraw żegluga śródlądowej.

2. Zgodę, o której mowa w ust. 1, wydaje się w formie decyzji administracyjnej.

3. Przepis ust. 1 nie dotyczy przeszukiwań zatopionych wraków statków morskich, żegluga śródlądowej lub powietrznych przez organy państwowe oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne.

Art. 88. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej, ministrem właściwym do spraw żegluga śródlądowej oraz ministrem właściwym do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) szczegółowy tryb postępowania w sprawach uzyskiwania zgody, o którym mowa w art. 87 ust. 1,
- 2) sposób przeszukiwania wraków,
- 3) warunki i sposób przeprowadzania ekshumacji zwłok i szczątków ludzkich,
- 4) wzór zgody oraz wzór wniosku o wydanie zgody - mając na uwadze bezpieczeństwo osób przeszukujących wraki statków morskich, żegluga śródlądowej, powietrznych lub ich pozostałości oraz względy bezpieczeństwa żegluga.

Rozdział 6 Zmiany w przepisach

Art. 89. W ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. z 2017 r. poz. 681.) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 6 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Groby i cmentarze wojenne pozostają pod opieką Państwa. Zwierzchni nadzór nad nimi polegający na sprawdzaniu i kontrolowaniu działań podległych jednostek pod względem legalności i podejmowania, w tym zakresie decyzji administracyjnych, sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, z zachowaniem uprawnień przysługujących kościołom i innym związkom wyznaniowym oraz wój-

tom (burmistrzom, prezydentom miast) na podstawie ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...) oraz uprawnień przysługujących Prezesowi Instytutu Pamięci na podstawie art. 4 i na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2016 r. poz. 1575)”;

2) art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Art. 10. Do grobów i cmentarzy wojennych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, z wyjątkiem art. 20-23”;

Art. 90. W ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1575) w art. 53e ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Do pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub prochów osób, których tożsamość została ustalona, stosuje się odpowiednio przepisy art. 39 i art. 40 ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...)”.

Art. 91. W ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1836 i 2003 oraz z 2017 r. poz. 60) w art. 84 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W przypadku gdy zwłoki cudzoziemca, o którym mowa w ust. 1, nie zostały pochowane przez podmioty, o których mowa w art. 39 i art. 40 ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...), pogrzeb cudzoziemca organizuje Szef Urzędu i pokrywa jego koszty z części budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych, ze środków będących w dyspozycji Szefa Urzędu.”.

Art. 92. W ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1638, 1948 i 2260) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 24 w ust. 1 pkt 11 otrzymuje brzmienie:

„11) wysokość opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta przez okres dłuższy niż 72 godziny od osób lub instytucji uprawnionych do pochowania zwłok na podstawie ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...) oraz od podmiotów, na zlecenie których przechowuje się zwłoki w związku z toczącym się postępowaniem karnym;”;

2) w art. 28:

a) w ust. 1 w pkt 1 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) należyście przygotować zwłoki przez ich umycie i okrycie, z zachowaniem godności należnej osobie zmarłej, w celu ich wydania osobie lub instytucji uprawnionej do ich pochowania, o której mowa w ustawie z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych;”;

b) ust. 5 i 6 otrzymują brzmienie:

„5. Dopuszcza się pobieranie opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta przez okres dłuższy niż określony w ust. 1 pkt 2 lit. b od osób lub instytucji uprawnionych do pochowania zwłok na podstawie ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz od podmiotów, na zlecenie których przechowuje się zwłoki w związku z toczącym się postępowaniem karnym. Opłaty nie pobiera się, jeżeli przepisy odrębne tak stanowią.

6. W przypadku, o którym mowa w art. 44 ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, dopuszcza się pobieranie od gminy opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta za okres przypadający po upływie 3 dni od dnia powiadomienia gminy o konieczności pochowania zwłok pacjenta w związku z niepochowaniem ich przez inne uprawnione osoby lub instytucje.”.

Art. 93. W ustawie z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia (Dz. U. z 2016 r. poz. 1535,1579 i 2020 oraz z 2017 r. poz. 599) w art. 7 w ust. 1 w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:

„9) przekazywanie danych statystycznych, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 2064) oraz w ustawie z dnia ... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...) dla potrzeb statystyki publicznej.”.

Art. 94. W ustawie z dnia 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. poz. 1133 i 1707, z 2015 r. 1607 oraz z 2017 r. poz. 60) w art. 19 w ust. 1 w pkt 1 lit. f otrzymuje brzmienie:

„f) ograniczenie katalogu wydatków - zaliczanych do kosztów pogrzebu cudzoziemca, o którym mowa w art. 84 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 14, organizowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podmioty, o których mowa w art. 39 i art.40 ustawy z dnia ... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U.) - do wydatków na: kremację zwłok, zorganizowanie pogrzebu, przeprowadzenie pochówku zmarłego oraz na zakup miejsca pochowania na cmentarzu, trumny lub urny,”.

Art. 95. W ustawie z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 2064) w art. 93 ust. 2-4 otrzymują brzmienie:

„2. Zgłoszenia zgonu dokonuje podmiot uprawniony do pochówku na podstawie art. 39 lub art. 40 ustawy z dnia... r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. ...).

3. Jeżeli zwłoki mają zostać przekazane do celów naukowych lub dydaktycznych, zgłoszenia zgonu może dokonać upoważniony pracownik uczelni medycznej lub uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną lub badawczą w dziedzinie nauk medycznych,

4. W przypadku niedokonania zgłoszenia zgonu przez podmiot uprawniony do pochówku lub przez upoważnionego pracownika uczelni medycznej lub uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną lub badawczą w dziedzinie nauk medycznych zgłoszenia zgonu dokonuje przedstawiciel podmiotu obowiązującego do pochówku zgodnie z art. 44 ustawy z dnia r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.”.

Art. 96. W ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r.,- Prawo konsularne (Dz. U. poz. 1274, z 2016 r. 1579 oraz z 2017 r, poz. 132, 813 i 858) w art. 34 uchyla się pkt 10.

Rozdział 7 Przepisy przejściowe

Art. 97. 1. Dla terenów, na których podstawę lokalizacji krematorium stanowi decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, o której mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jeżeli krematorium zostało wybudowane albo znajduje się w trakcie budowy - w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy, gmina jest obowiązana do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, uwzględniającego wymagania określone w art. 12 oraz w przepisach wydanych na podstawie art. 17 i art. 37. Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego powinna zostać podjęta w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

2. Brak uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w terminie, o którym mowa w ust 1 nie zwalnia z konieczności zachowania, odpowiedniego pasa izolacyjnego, o którym mowa w art 16.

3. Do postępowań o wydanie pozwolenia na budowę krematorium wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

4. Prowadzący krematorium wybudowane na podstawie pozwolenia na budowę, o którym mowa w ust. 3, w terminie 3 lat od wejścia w życie ustawy, jest obowiązany do dostosowania krematorium do wymagań określonych w przepisach wydanych na podstawie art.37.

4. W przypadku niedopełnienia obowiązków określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 37, jest zabronione spalanie zwłok w krematorium do czasu dostosowania krematorium do wymagań określonych w tych przepisach.

Art. 98. W sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Art. 99. 1. Osoby, które do dnia wejścia w życie ustawy wniosły opłatę przewidzianą za pochowanie zwłok i nie upłynął okres 20 lat od dnia pochowania lub wniesienia zastrzeżenia przeciw ponownemu użyciu grobu, nabywają prawo do grobu w rozumieniu ustawy na pozostały okres.

2. Umowy przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego pochowania, zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, zachowują ważność i mogą być zmieniane. Do zmiany tych umów stosuje się przepisy ustawy dotyczące likwidacji grobu.

Rozdział 8 Przepisy końcowe

Art. 100. Traci moc ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2017 r. poz. 912).

Art. 101. Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

10 EDYCJA

KLUCZOWE TARGI BRANŻY FUNERALNEJ

memento
P O Z N A Ń

im. Wojciecha Krawczyka

19-21.06.2020



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

ZAPREZENTUJ SWOJĄ
OFERTĘ, POKAŻ PRODUKTY
ORAZ ROZWIĄZANIA
BIZNESOWE PROFESJONALNYM
ZWIEDZAJĄCYM

DOŁĄCZ DO LIDERÓW
BRANŻY FUNERALNEJ

Organizatorzy
mtp
GRUPA



Rekomendacja
FIAT IFTA
The World Organization of Funeral Operators

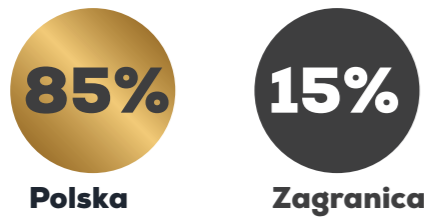
www.mementopoznan.pl

KLUCZOWE TARGI BRANŻY FUNERALNEJ

- › 20 - procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających w porównaniu do poprzedniej edycji
- › Targi, które podążają za trendami
- › Sprawdzone rozwiązania
- › Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- › Udział osób decyzyjnych
- › Wymiana wiedzy, integracja branży, networking



Zwiedzający targi

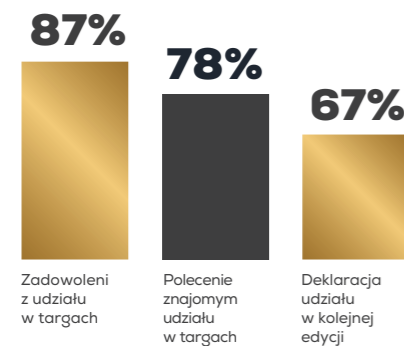


Zwiedzający wg rodzaju działalności

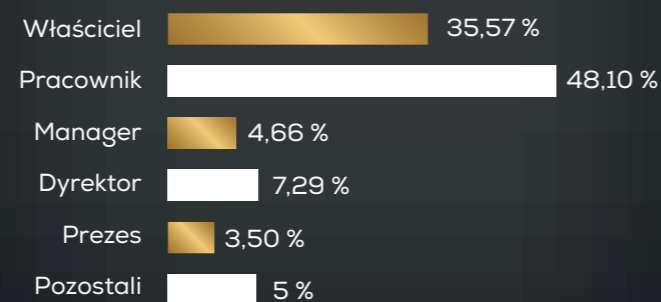


Baza składająca się z 2 400 kontaktów do zakładów pogrzebowych oraz krematoriów pozwala na skuteczną komunikację

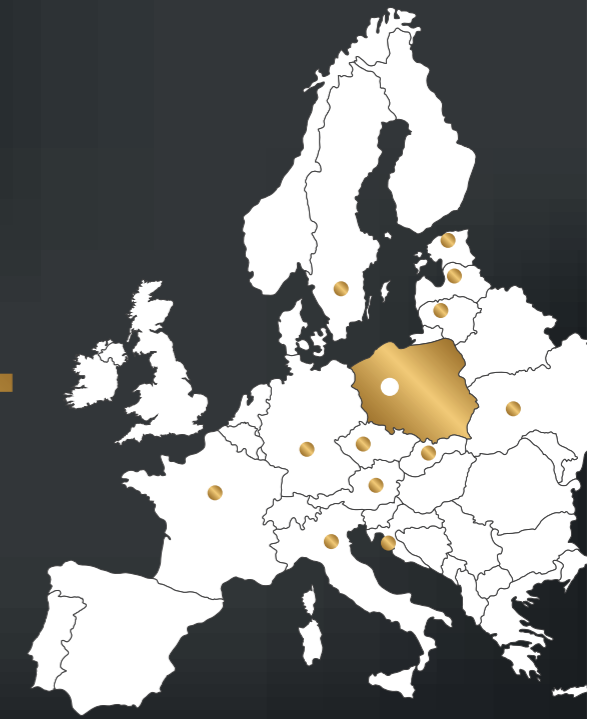
Opinie o targach



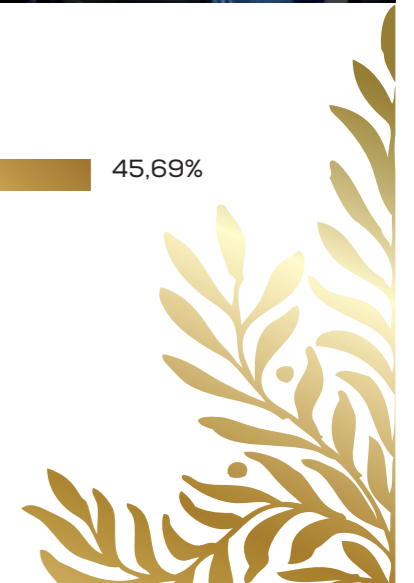
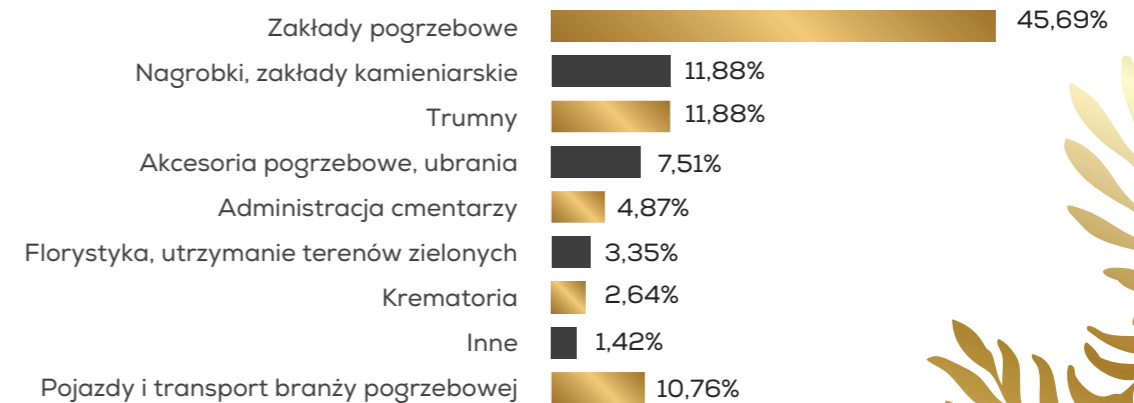
Zwiedzający według stanowiska



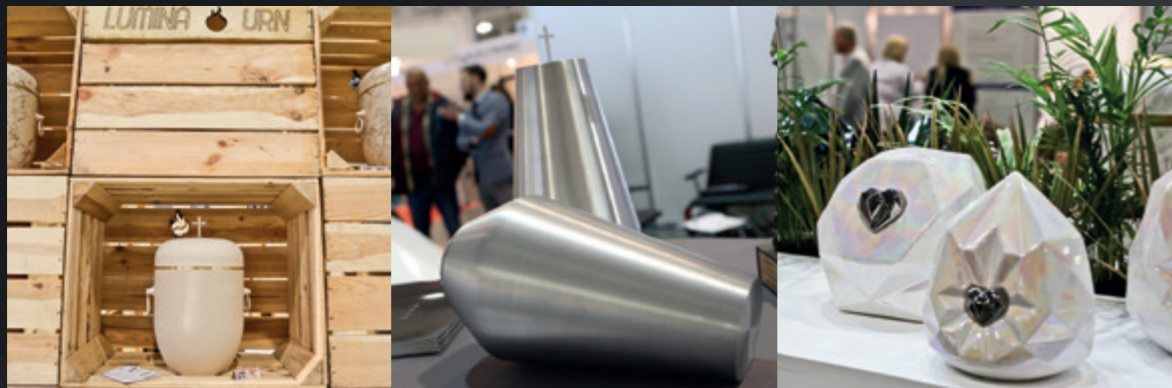
Międzynarodowa publiczność



Branże reprezentowane przez zwiedzających



BĄDŹ CZĘŚCIĄ NAJWIĘKSZYCH TARGÓW FUNERALNYCH W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ



Zgłoś udział w targach do 31 marca 2020. Skorzystaj z najlepszych warunków oferty.

Oferta cenowa niezabudowanej powierzchni wystawienniczej

Położenie szeregowe	235 PLN
Położenie narożne	250 PLN

Oferta cenowa zabudowanej powierzchni wystawienniczej

9 m ² położenie szeregowe	3 375 PLN
9 m ² położenie narożne	3 540 PLN
15 m ² położenie szeregowe	5 245 PLN
15 m ² położenie narożne	5 495 PLN

Do kosztów powierzchni należy doliczyć jednorazową opłatę rejestracyjną:
STANDARD **PLN 1 140** / PREMIUM **1 700 PLN**



Marta Szydłowska
marta.szydłowska@grupamtp.pl
tel.: +48 691 022 342

www.mementopoznan.pl

HALO?

Pogotowie Pogrzebowe, w czym mogę pomóc?

W październiku wystartowała pierwsza, i jak dotąd jedyna, ogólnopolska telefoniczna infolinia umożliwiająca zlecenie usługi pogrzebu. Projekt rozwija się dynamicznie, zyskując pierwszych zwolenników – dla klientów oznacza wygodę, dla przedsiębiorców zdystansowanie konkurencji.

O programie Pogotowie Pogrzebowe, jego atutach dla klientów i zakładów pogrzebowych rozmawiamy z **Beata Winsze, Prezes Zarządu AMNO – Grupa Pogotowie Pogrzebowe**



■ Czym jest Pogotowie Pogrzebowe?

Marką skupiająca zakłady pogrzebowe z całej Polski pod jednym numerem infolinii 801 12 12 12. Obecnie działamy na terenie Polski, ale nie wykluczamy rozszerzenia naszej działalności również poza granicami naszego kraju.

■ To interesujący pomysł. Dlaczego powstało Pogotowie Pogrzebowe?

Jakiś czas temu zauważyłam, że dynamika naszego codziennego życia znacznie się zmienia. Oczekiwanie społeczeństwa są dziś zupełnie inne niż jeszcze kilka lat temu. Jako Pogotowie Pogrzebowe wychodzimy im naprzeciw. Dzisiaj lubimy działać w sieci, lubimy kupować przez internet, zamawiamy

taksówki poprzez aplikacje, idąc tym tropem narodził się pomysł stworzenia numeru infolinii umożliwiającej zlecenie usługi pogrzebu bez wychodzenia z domu.

A dlaczego ta branża? Hmm... Jest to związane na pewno z moją wielką empatią do ludzi. Wydaje mi się, że temat śmierci jest bliski każdemu z nas a jednak daleki. Trochę go unikamy. Chcę choć odrobinę zmienić branżę funeralną poprzez ułatwienie organizacji tak trudnego emocjonalnie wydarzenia, jak pogrzeb. Chcę, żeby wszystkim nam po prostu żyło się lepiej.

■ Korzyści dla klienta końcowego, który szuka wykonawcy usług pogrze-

bowych są w pełni klarowne. Nie musi on zaprzętać sobie głowy szukaniem zakładu pogrzebowego w okolicy, wystarczy, że pamięta jeden numer infolinii Pogotowia Pogrzebowego, na której zleca się wykonanie usługi pogrzebu. A jakie są profity w przypadku firm działających w branży pogrzebowej?

Numer naszej infolinii 801 12 12 12 działa w ten sam sposób i na tych samych zasadach co numer 112. Tyle tylko, że w innym obszarze – umożliwia zgłoszenie usługi pogrzebu z każdego miejsca w Polsce, to ogromne ułatwienie dla każdego, kto musi zmierzyć się z tą niełatwą sytuacją.

Z tej zalety, jaką jest rozpoznawalność naszej infolinii, mogą czerpać

korzyści zakłady pogrzebowe. Nasza współpraca z firmami z branży funeralnej polega przede wszystkim na zapewnieniu wyłączności na realizację usług pogrzebowych na konkretnym obszarze przez najbliższy rok. Może być to zarówno województwo, gmina, miasto czy dzielnica w zależności od preferencji zakładu pogrzebowego. Na danym terenie wyłączność może kupić tylko jeden przedsiębiorca, dajemy na to gwarancję. Tym samym zakłady pogrzebowe, w ramach programu Pogotowie Pogrzebowe, nie mają w danym regionie konkurencji, co w efekcie daje im większą ilość klientów. W momencie kiedy na naszą infolinię wpływa zapytanie o realizację ceremonii klient jest kierowany do naszego partnera z danego obszaru, który realizuje pogrzeb zgodnie z ustaleniami, które poczyni bezpośrednio z klientem. Dbamy o to, by w gronie naszych partnerów znalazły się zakłady pogrzebowe godne zaufania, świadczące usługi wysokiej jakości.

■ Czy przystąpienie do programu wiąże się z kosztami dla przedsiębiorców?

Tak, wykupienie wyłączności obsługi na danym terenie wiąże się z niewielkimi kosztami. Jednak w odniesieniu do tego, ile dajemy od siebie, i ile przedsiębiorcy mogą na tym partnerstwie zyskać, są to naprawdę nieduże nakłady finansowe.

■ Czy Waszym zdaniem taka wyłączność jest dobra dla branży? Dla klienta? Dlaczego?

Oczywiście, że tak. Zaczniemy od klienta. Osoba fizyczna zgłasza usługę pogrzebu poprzez infolinię bez wychodzenia z domu, bez zbędnego szukania najbliższego zakładu. Przedsiębiorca poprzez wykupienie wyłączności wie, że ta usługa trafi do niego, nie musi martwić się o klientów. A dla branży? Oczywiście, że to świetne rozwiązanie. Chyba nikt nie lubi, kiedy ktoś wchodzi nam w drogę. Każdy będzie miał swój obszar i na nim się skupi. Naszym zdaniem buduje to jedność wśród zakładów pogrzebowych i niweluje konkurencję.



Od lewej Jolanta Pomarańska, Beata Winsze i Dorota Karosińska

■ W jaki sposób planujecie budować rozpoznawalność infolinii wśród klientów zakładów pogrzebowych by numer stał się numerem pierwszego wyboru?

Jesteśmy w internecie, niebawem będziemy na ulicznych billboardach w wielu miastach w całej Polsce, można nas spotkać zarówno na wydarzeniach branżowych, jak i skierowanych do szerokiego grona odbiorców. Jesteśmy w trakcie nawiązywania współpracy z zakładami pogrzebowymi. Jestem przekonana, że zmienimy branżę funeralną na lepsze :)

■ Jaka będzie, Waszym zdaniem, branża funeralna w Polsce za 5, 10, 15 lat?

Za 15 lat wszystko będzie wyglądało inaczej, bardziej mobilnie. Nasza branża dynamicznie się rozwija, ludzie też się zmieniają, mają inne oczekiwania, którym próbujemy sprostać na co dzień. Ale... jak mawiał duński fizyk Niels Bohr „Przewidywanie jest bardzo trudne, szczególnie jeśli idzie o przyszłość”.

Rozmawiała: **Katarzyna Supa**
Foto: serwis prasowy firmy AMNO
– Grupa Pogotowie Pogrzebowe

BHP

Rozmowa z **Cecylią Połuboczek** prezes Zarządu Oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP Warszawa Wola



Paulina Kaca: Jakie były początki oddziału Warszawa Wola?

Cecylia Połuboczek: Pomysł stworzenia następnego oddziału OSPSBHP w Warszawie zrodził się podczas spotkań i rozmów z koleżankami i kolegami z branży. Doszliśmy do wniosku, że warto powołać oddział, w którym spotkają się inspektorzy bhp pracujący w tzw. ciężkich branżach, do których zaliczamy budownictwo i przemysł; nie zamykamy się jednak na inne branże. 16 marca 2018 r. odbyło się zebranie założycielskie, w którym wzięto udział 20 osób. Od razu zdecydowaliśmy się uzyskać osobowość prawną i wpisać oddział do KRS-u, aby móc organizować większe przedsięwzięcia i realizować cele statutowe. Po 15 miesiącach pracy mamy już 42 członków.

■ Jakie formy działalności sprawdzają się w waszym oddziale?

Spotykamy się raz w miesiącu, załatwiamy sprawy bieżące i zawsze omawiamy temat związany z bezpieczeństwem pracy. Prelekcje prowadzą koleżanki i koledzy z naszego oddziału, którzy mają dużą wiedzę na temat zagrożeń występujących na stanowiskach pracy w różnych gałęziach przemysłu. Dzielimy się wiedzą, uwagami, problemami i udzielamy wsparcia tym, którzy niedawno rozpoczęli przygodę z BHP. Pomagamy znaleźć pracę poszukującym – każdy, kto pozyska informację o rekrutacji na stanowisko inspektora ds. bhp rozsyła e-maile do pozostałych członków oddziału. W kwietniu zorganizowaliśmy szkolenie otwarte na temat zagrożeń psychospołecznych

w środowisku pracy, prowadzone przez psycholog Martę Bem. We wrześniu będzie kontynuacja: M. Bem przybliży tematykę mobbingu. Nawiązaliśmy także współpracę z CIOP-PIB – gościliśmy dr Katarzynę Hildt-Ciupińską i mgr Karolinę Pawłowską-Cyprysiak z Zakładu Ergonomii, które przedstawiły wyniki badań z zakresu uczenia się osób starszych oraz prozdrowotnego stylu życia mężczyzn. Włączamy się też w integrację z innymi oddziałami OSPSBHP. Pod koniec sierpnia z inicjatywy oddziału w Radomiu kilka oddziałów spotkało się w miejscowości Garbatka. Rozmawialiśmy o aktywizowaniu uczestników szkoleń BHP. Temat ważny, bo często szkolenia BHP dla słuchacza – to tylko kwestia inwencji twórczej oraz wykorzystania materiałów dostępnych na rynku. Dzielimy się swoimi pomysłami na dobre szkolenia i patrzymy, jak robią to inni.

■ Plany na przyszłość...

Zamierzamy rozwijać oddział, zapraszając nowych członków, ciągle szkolić się i doskonalić, nawiązać współpracę z instytucjami rządowymi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo pracy, uczestniczyć w targach, konferencjach, spotkaniach, eventach z zakresu BHP.

W sierpniu podpisaliśmy porozumienie o współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Pogrzebowym w zakresie szkoleń oraz doradztwa BHP dla firm pogrzebowych, zrzeszonych w tej organizacji.

■ Jakie są pani zdaniem korzyści z działalności w stowarzyszeniu?

Przede wszystkim kontakt z wieloma innymi pracownikami służby bhp, zarówno podczas konferencji, wyjazdów studyjnych, targów, jak i za pośrednictwem mediów społecznościowych. Początkujący w zawodzie otrzymują u nas wsparcie. Spotykając się możemy przedyskutować nurtujące nas problemy i zapytać, jak rozwiązali je inni. Nasza organizacja jest duża, prężna i liczą się z nią nie tylko pracodawcy, ale też inne instytucje rządowe. Warto z nami być.

■ Z jakimi największymi problemami boryka się obecnie służba BHP?

Przede wszystkim: często zmieniające się przepisy, niestabilność rynku pracy, nieuczciwe działania na rynku poprzez zaniżanie cen usług. Pragnę jednak podkreślić, że z każdym rokiem jest coraz lepiej. Do zawodu trafia coraz więcej osób z powołaniem. Często spotykam się z kreatywnymi młodymi ludźmi, mającymi wiele pomysłów, co przekładają na swoją codzienną pracę. Starsi stażem i wiekiem inspektorzy często pracują według utartych schematów, ale zdarza się też, że podpatrują młodszych kolegów. Warto korzystać z dobrych wzorców, aby nasza praca była przyjemna i przynosiła korzyści wszystkim stronom: pracodawcom, pracownikom i służbie bhp.

Kontakt:
Oddział OSPSBHP Warszawa Wola
tel.: 697 941 099
e-mail: bhpwola@gmail.com
www.warszawawola.ospsbhp.pl



ZIELONE POGRZEBY

NAJPIERW ŻYJEMY EKOLOGICZNIE I W ZGODZIE Z NATURĄ, TERAZ PODOBNI
UMIERAMY. DO CHICAGO I W JEGO OKOLICE DOTARŁA MODA NA TRUMNY I URNY
BIODEGRADOWALNE ORAZ KREMACJE WODNE. CORAZ WIĘCEJ LOKALNYCH DOMÓW
POGRZEBOWYCH OFERUJE JUŻ TAKIE USŁUGI.

Siedem lat temu Jack Davenport z Davenport Family Funeral Homes and Crematory usłyszał od klientów nietypową prośbę. Pewna rodzina starała się spełnić życzenie zmarłej osoby i pochować ją w biodegradowalnej trumnie, która pozwoliłaby na naturalny i szybki rozkład materiałów wykorzystanych w budowie.

Mężczyzna spełnił nietypową, jak na ówczesne czasy, prośbę i przy okazji roz-

począł produkcję i sprzedaż przedmiotów i materiałów osobom o podobnych potrzebach. Jego firma oferuje teraz nie tylko biodegradowalne trumny i urny, ale również specjalne, lniane ubrania.

„Robię to, bo ekologiczny, zielony ruch jest coraz większy” – tłumaczy Davenport – „Niektóre rodziny nie chcą kremacji, chcą pochówku. Uważają, że co powstało z ziemi powinno do niej powrócić”.

Zielone pogrzeby ograniczają emisję gazów cieplarnianych produkowanych przez wielkie krematoria, a także emisję toksycznych chemikaliów wykorzystywanych w balsamowaniu ciał. W miarę jak klienci zaczynają zwracać coraz większą uwagę na proces i jego skutki, domy pogrzebowe z Illinois starają się nadążyć z ofertą, a także spełnić oczekiwania związane z ograniczeniem emisji szkodliwych substancji.

Już kilkanaście takich instytucji w naszym stanie oferuje pochówek w biodegradowalnych trumnach z przetworzonych łupin migdałowych albo gęstynny model ze skrobi kukurydzianej, wikliny czy z bambusa. Powodzeniem cieszą się trumny wykonane ze skompresowanego papieru – są oryginalne i w miarę tanie.

Coraz popularniejsze stają się również kremacje bazujące na wodzie, czyli tzw. ekologiczne upłynnianie. Amerykańscy naukowcy opracowali metodę ekologicznej utylizacji ciała.

Na czym ona polega?

W procesie tym wykorzystuje się „alkaliczną hydrolizę”. Ciało zanurza się w ciekłym azocie, a powstałe w ten sposób szczątki, można umieścić w małej, ekologicznej trumnie.

Według danych z tego roku zebranych przez organizację National Funeral Directors Association, mniej niż 20 procent domów pogrzebowych w USA oferowało tzw. zielone pogrzeby w ubiegłym roku. Niektóre z nich nie mogą tego robić ze względu na obowiązujące w niektórych stanach prawa, zakazujące niektórych form opisanych powyżej.

Jednak zapotrzebowanie jest coraz większe. Tak wielkie, że organizacja ta już lata temu zaczęła wydawać specjalne licencje dla domów pogrzebowych, uprawniające do organizowania ekologicznych pochówków i informujące,

że dana firma posiada niezbędną wiedzę i umiejętności. Przemysł pogrzebowy w USA szacowany jest na 11 mld. dolarów, więc opracowywany został specjalny system certyfikacji, jak w przypadku ekologicznej i organicznej żywności, który ma weryfikować jakość dostarczanych usług.

Prawo obowiązujące w Illinois nie wymaga, by pochówek odbywał się w trumnie, więc coraz więcej cmentarzy zgadza się na ekologiczne ceremonie. By można było pochówek tak nazwać, używa się nie tylko ekologicznej trumny, urny i ubrań, ale także eko-karawany, czyli elektrycznych samochodów.

Nie wiadomo dokładnie, ile cmentarzy w naszym stanie zgadza się na ekologiczny pochówek, ale nie ma ich wiele. Kilka, może kilkanaście w całym Illinois. Wiadomo, że jeden w okolicy Chicago znajduje się w Vernon Hills.

W większości przypadków zielone pogrzeby organizowane są na prośbę zmarłych. Wszystko jest zwykle wcześniej przygotowane.

Koszt też jest inny – informuje wspomniana przed chwilą organizacja National Funeral Directors Association. W przypadku tradycyjnej ceremonii rodzina powinna liczyć się z kosztem ok. \$9,000. Ekologiczny pochówek jest tańszy, bo nie wymaga drogich chemikaliów do balsamowania. Davenport ma gotowy cennik takich usług - \$5,200, je-

śli wykorzystana jest ekologiczna trumna, \$4,800, jeśli pochówku dokonuje się bez trumny, w cieniu lnianym w który zawinięte jest ciało.

Droższa od tradycyjnej kremacji jest jednak tzw. alkaliczna hydroliza, czyli upłynnienie ciała, zamiast jego spalania. Wymaga to specjalnego urządzenia i oferowane jest na razie przez nieliczne domy pogrzebowe. Koszt takiego procesu wynosi ok. 3 tysięcy dolarów.

Moda na ekologiczny pochówek powoli obejmuje powoli cały świat, ale już objęła Europę. W samej Wielkiej Brytanii istnieje kilkaset naturalnych miejsc pochówków – niektóre z nich prowadzone są przez lokalne władze, a inne znajdują się w rękach prywatnych. Nawet w Polsce większość zakładów pogrzebowych posiada w swojej stałej ofercie „kartonowe trumny”.

Ciekawym rozwiązaniem jest biodegradowalna urna Ovo autorstwa Małgorzaty Dziembaj. Projekt składa się z biodegradowalnego pojemnika z prochami, który może zostać zakopany w ziemi i stać się podstawą, na której wyrosnie drzewo.

„Dla mnie dostępne za granicą biodegradowalne urny były za mało eleganckie, jak na coś tak poważnego jak pochówek. Zaczęłam się zastanawiać jak nadać temu ładniejszą formę. Wtedy przyszła idea Ovo, gdzie część ceramiczna zostaje przy żyjących a część biodegradowalna jest chowana do ziemi i ulega rozkładowi” – powiedziała Małgorzata Dziembaj.

Amerykańska firma pogrzebowa „Eternal Reefs” zaprojektowała system betonowych urn-raf. Takie trumny w postaci rafy tworzą nie tylko podwodny cmentarz, ale przyczyniają się do tworzenia nowych morskich siedlisk dla ryb i innych form podwodnego życia.

Jak powstaje taka rafa? Skremowane zwłoki miesza się z betonem, następnie z tak powstałej masy formuje się 30 kilogramową kulę, którą umieszcza się w okrągłej, betonowej rafie. Ceny podwodnych kwater kształtują się na poziomie 3 tys. dolarów za osobę.

RJ

Źródło: www.monitorlocalnews.com



OKIEM MISTRZA CEREMONII

czyli obserwacje z ćwierćwiecza polskiej funeralistyki

Krzysztof Wolicki: Mistrzowie świeckich ceremonii pogrzebowych Anna i Jacek Borowikowie to niemalże rówieśnicy polskiej branży pogrzebowej, jaka narodziła się po przemianach 1989 roku.

Jacek Borowik: Rzeczywiście, jesteśmy tylko trochę „młodszy” od całej branży, której – jak i całej gospodarce – szansę na spektakularny rozwój stworzył Mieczysław Wilczek, autor słynnej ustawy, która wyzwoliła przedsiębiorczość Polaków z peerelowskich pęt. W każdej dziedzinie handlu i usług powstawały młode podmioty gospodarcze, ewoluujące od przystawionego już dzisiaj „rozkładanego łóżka z towarem” do znanych w całym kraju przedsiębiorstw. Oczywiście w pogrzebach ta zmiana była równie spektakularna. Obok państwowych molochów przyzwyczajonych do monopolu wyrastały małe firemki, prowadzone przez odważnych i pomysłowych ludzi i w krótkim czasie zdobyły dla siebie część rynku, dając zarazem impuls do korzystnych zmian w firmach już istniejących. Korzystnych dla klienta-konsumenta, bo wolny rynek jest jego rynkiem. Wszyscy jesteśmy czyimiś klientami, konsumentami towarów i usług.

K.W.: To zaleta konkurencji: nowy, atrakcyjny dla klienta pomysł, wprowadzony z sukcesem w jednej firmie, wymusza zmianę w pozostałych.

J.B.: Właśnie tak to działa. Chociaż w branży pogrzebowej na początku były to... stare pomysły! Rozwiązania sprawdzone od dziesięcioleci, porzucone w „najlepszym z ustrojów” jako niepotrzebne lub „burżuazyjne”. Elegancki karawan w miejsce „urzędowej” Nyski, asysta pogrzebowa w białych koszulach i czarnych garniturach zamiast „praktycznych” drelichów. Długo by wymieniać...

Anna Borowikowa: Musimy sobie jasno powiedzieć, że w Polsce po 1989 roku wiele branż gospodarki nie narodziło się, ale zmartwychwstało. Polska branża pogrzebowa miała wspaniałe wzorce. Pamiętajmy, że od stuleci słynęła w Europie polska *pompa funebris*. Już przed wiekami nawet biedota starała się uświetnić ostatnie pożegnanie członka rodziny, zaś pogrzeby znakomitości i ówczesnych celebrytów przemieniały się w prawdziwe wy-



Jacek Borowik - prowadzi Uroczystość pogrzebową Zbigniewa Religi

darzenia rangi społecznej. Po drugiej wojnie światowej towarzyszył Gomułka wygrał „bitwę o handel” i również usługi prywatne skazał na śmierć. Przetrwali gdzieśgdzie, skarłate i pozbawione szans rozwoju.

J.B.: Lata powojenne przyniosły sztampę, organizacja pogrzebów „zurdniczała”. Ustawa Mieczysława Wilczka (którego ostatnie pożegnanie mieliśmy zaszczyt prowadzić) dała każdemu Polakowi możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Wiele z nowopowstałych wówczas zakładów pogrzebowych tworzyli ludzie, którzy zaczęli w przedsiębiorstwach państwowych, ale mieli własną wizję i kiedy pojawiła się możliwość – zrealizowali ją.

K.W.: Ale obraz polskiej branży pogrzebowej to nie tylko pozytyw, ale i zjawiska negatywne, patologiczne.

J.B.: To oczywiście, ale patologie nie są specyfiką naszej branży. Po prostu: gdzie są ludzie – tam będą wynaturzenia. Ważne, by nie pozwolić im dominować. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest wszak odpowiedzią na potrzebę walki z patologią, potrzebę tworzenia wysokich standardów i idącą za tym potrzebę kształcenia. Minęły te czasy, gdy zakładowi pogrzebowemu wystarczała znajomość z miejscowym księdzem, grabarzem i stolarzem, robiącym trumny. Dzisiejszy zakład pogrzebowy, jeżeli chce zachować dobre imię w swoim otoczeniu, musi dbać o odpowiednie kontakty zawodowe, o wysoki poziom obsługi rodziny, gruntowną znajomość przepisów prawa, porządkujących działania branży i nie może spuszczać oka z nowości. Temu wszystkiemu służą targi i szkolenia a wymiana doświadczeń w ramach

Stowarzyszenia jest niezwykle cenna. A że wciąż istnieją zakłady „tanie”, bo noszące „biuro w teczce”? Kompletuje personel na pogrzeb „z doskoku”? Nazywające „przechowalnią z chłodnią” garaż za domkiem? Nam pozostaje to, co robimy w Stowarzyszeniu: śrubowanie poziomu, uparte propagowanie metod i wzorców, które wręcz przyzwyczajają ludzi do naszych standardów. Ostatnie słowo należy do klienta, do rodziny zmarłego. I tak powinno być.

K.W.: A jak wygląda ta gałąź branży pogrzebowej, w której działa małżeństwo Borowików?

A.B.: Rynek mistrzów ceremonii jest odbiciem rynku pogrzebowego, tylko w miniaturze. Istnieje przekonanie, że zakład pogrzebowy może prowadzić każdy. Podobnie postrzegany jest nasz zawód. Popatrzmy, jak to wygląda w oczach osoby z zewnątrz: pogadał 20

minut, przeszedł się na cmentarz i wziął honorarium! Toż to fucha! Każdy czuje się na siłach poprowadzić pogrzeb, wszak chodzić i mówić umie od chwili, gdy skończył roczek i parę miesięcy a czytać nauczone go w pierwszej klasie. Czy – na pierwszy rzut oka – potrzebne są jeszcze jakieś kwalifikacje? I niejedni uznają, że wystarczy ubrać się na czarno i zaferować rodzinom swoje usługi. Oczywiście, wszystko jest pięknie do pierwszego świadomego i wymagającego klienta albo do chwili, gdy trzeba poprowadzić pogrzeb ze znajomością protokołu dyplomatycznego albo liturgii kilku wyznań. Jasne, doktoratu do tej pracy mieć nie trzeba, ale jeżeli rodzina liczy na sugestie mistrza ceremonii w zakresie doboru cytatów z europejskiej literatury pięknej lub traktatów filozoficznych, to – na Boga! – nie każdego da się „zatkać” wyświechtanym *Non omnis moriar* albo *Śpieszy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą*.

K.W.: **Kilkanaście lat temu z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego opracowali państwo program kształcenia mistrzów ceremonii i kilka osób ukończyło kurs zawodowy pod Waszym kierunkiem. Ale większość mistrzów uważa, że poradzi sobie bez kursu.**

J.B.: (śmiej) Ależ oczywiście! Mają absolutną rację! My oboje również należymy do tego grona mistrzów, którzy nie mogą pochwalić się żadnym ukończonym kursem zawodowym. Mamy tylko za sobą niezłe studia magisterskie i ćwierć wieku pracy na niewątpliwie „najtrudniejszym funeralnie” terenie w Polsce. Przygotowywaliśmy i prowadziliśmy największą liczbę pogrzebów świeckich z udziałem głów państw i najwyższych dostojników, przedstawicieli dyplomacji, generalicji, znakomitości świata nauki, kultury i życia społecznego. I wielu, bardzo wielu zwykłych ludzi. Dlatego Stowarzyszenie powierzyło przygotowanie programu i prowadzenie kursu właśnie nam. Nie dlatego, że jesteśmy tacy mili i śliczni. Każdemu kandydatowi na kurs mówimy wyraźnie: kurs nie jest obowiązkowy! Można brnąć samodzielnie do sukcesu, nie angażując naszego czasu i sił. Moż-

na zdecydować się na drogę na skrót: kurs to zawodowe know-how w pigułce. Gdyby chcieć zarabiać na szkoleniach, to najłatwiej wywiesić kartkę „KURS” na jakimś słupie, jak choćby internet, zebrać pieniądze od stu gości, wynajmując jakąś salę i... co by z tego wyszło? Katastrofalny spadek poziomu usługi, oferowanej w warunkach nadpodaży, przez niestarańc i pobieżnie przygotowanych ludzi. Rynek by się oczyścił po kilku miesiącach ale w tym czasie kilkadziesiąt rodzin doświadczyłoby na sobie tej mizerii i zraziłoby się na zawsze do tej formy pogrzebu. Każda „masówka” kończy się spadkiem jakości. Kształcimy rzadko i niewiele. Naszym priorytetem jest wysoki poziom polskich mistrzów ceremonii i wysoka ocena tego zawodu w odbiorze społecznym. Mistrz ceremonii, jakiego „wypuszczamy z rąk” nie ma tremy przed swą pierwszą ceremonią, bo jest przygotowany. Nie jest domorośłym psycholo-

giem, bo ma za sobą starannie dobrane lektury z dziedziny psychologii żałoby i śmierci. Wie, co mówić i wie, jak mówić. Ma świadomość, co i w jakim stopniu w jego postawie, ruchu, głosie, gestach wpływa na uczestników ceremonii. I on i my mamy pewność, że nie popełni poważnego błędu, zarówno w kontaktach z rodziną, jak i w trakcie ceremonii. Kurs to siedem przedmiotów teoretycznych i siedem praktycznych, bez przystawienia wody, konkretna robota. Nawet osoby o znakomitych predyspozycjach wymagają solidnego warsztatu – jak w każdym zawodzie. Mogą ten warsztat budować samodzielnie przez lata pracy, mogą nauczyć się na kursie.

A.B.: Widzimy czasem Kolegów popełniających błędy zupełnie nieświadomie. Są błędy, które nie skutkują poważnymi konsekwencjami, ot – najwyżej

ceremonia na tym ucierpi. Ale są i takie, których konsekwencje uderzają w rodzinę zmarłego, bo przecież nie w mistrza ceremonii. Zdarzyło nam się słyszeć pseudopsychologiczne wymądrzanie na pogrzebie samobójcy, nieuprawnione moralizowanie na pogrzebie osoby o zaburzonych z różnych przyczyn relacjach interpersonalnych, lub pocieszenie „na siłę” w różnych innych wypadkach. Rodzina przeżywa ból, więc się nie obroni, nieprofesjonalny mistrz jest zadowolony z siebie i nigdy nie poprawi błędu, bo go sobie nie uświadamia! Ale jego słowa zapadają w serca rodzin na długo. Chińczycy mówią „rana zadana nożem goi się, rana zadana językiem trwa wiecznie”. Dlatego ten zawód może być niebezpieczny.

K.W.: **Jakie jest zatem podstawowe BHP dobrego mistrza ceremonii?**



Oprawa muzyczna. Wiolonczela solo z akompaniamentem klawiszowym

J.B.: Być wyczułym na ludzi, nie przestawać się kształcić we własnym zakresie i nie popadać w samo zachwyty. Każdy człowiek potrzebuje aprobaty innych. Ludzie dziękują po ceremonii, chwalą, prawią komplementy – to prosta droga do uwierzenia „ależ ja jestem fantastyczny!” I to jest koniec rozwoju.

K.W.: **Kto najczęściej zgłasza się na kurs?**

A.B.: Najróżniejsi ludzie. Niektórzy ze świetnymi wrodzonymi predyspozycjami, do tego po dobrych szkołach i ze znakomitą fundamentem tradycji i kultury, jaki zawdzięczają rodzinnemu domowi. Ale, niestety, nie tylko tacy... Jak wspomniałam, nasza praca wygląda na lekką i łatwą. Wszyscy porozumiewamy się po polsku i każdy sądzi, że ten język zna. No więc na kurs zgłaszają się osoby, które oznajmiają np.: „zamkłem firmę i poszłem

do innej roboty”. Kaleczą wymowę i gramatykę polską a przecież mistrz ceremonii pogrzebowych żyje z języka, to jego podstawowe narzędzie pracy. Takie osoby musimy zniechęcać w dyplomatyczny sposób, bo nie chodzi o pograżanie ich samooceny, ale po prostu do tej roli nie nadaje się ktoś, kto pragnie „jompocieszyć” lub „pomagać dziecią”. Mowa pogrzebowa – to musi być polszczyzna najwyższej próby! W trakcie kursu nauczę kandydata dykcji, intonacji, sposobu prowadzenia głosu w różnych warunkach, świadomego przekazu pozawerbalnego, ale nie nadrobię z nim braków w gramatyce polskiej, w historii literatury, w kulturze jako takiej – od tego są dom, książki, szkoła, muzea, wystawy tematyczne, odczyty, wydziały uniwersytetów. Nie przesadzam – mistrz ceremonii żegna ludzi wszelkich klas i stanów i każdy klient

powinien czuć, że jest to osoba odpowiedzialna oczekiwaniom jego rodziny. Nie **oczekiwanią**, na litość...

K.W.: **Ale tacy ludzie, jeżeli marzą o zostaniu mistrzem, i tak postawią na swoim.**

A.B.: To rozumiałe. I tak właśnie się dzieje. I to reguluje „niewidzialna ręka rynku”. Wśród mistrzów ceremonii w centralnej Polsce mamy najdłuższy staż zawodowy i już nas nie zaskakuje, że niemal co roku pojawia się kilku nowych mistrzów, głośno i coraz agresywniej zalecających swe usługi. Kiedy zaczynaliśmy pracę, w Warszawie i na całym Mazowszu działało dwóch Kolegów. Dzisiaj – po tylu latach! – jest nas sześć. Do zaspokojenia potrzeb Warszawy w zakresie prowadzenia pogrzebów świeckich w pełni wystarczy czterech mistrzów ceremonii, więc sześć to już tłum! Ale warszawski

rynek pogrzebowy w tym czasie „przepuścił przez cmentarze” chyba dwunastu! Stosowana często przez nowych Kolegów metoda „to ja wezmę o stówę mniej od innych” nie sprawdza się na dłuższą metę. Działa na niektóre firmy, ale to nas też nie martwi. Amatorzy dumpingu wpadają we własne sidła, bo przekonują się, że honorarium mistrza ceremonii to w niewielkim stopniu wynagrodzenie za „występ” na cmentarzu, to raczej zapłata za długie godziny pracy nad powstaniem treści przemówienia, nad przygotowaniem przebiegu ceremonii. „ - Tyle roboty, a ja to tak nisko skalkulowałem?” I przestają się angażować a napisanie wspomnienia spada na pogrążoną w bólu rodzinę. Ktoś, kto w końcu mówi „pani da karteczkę, to przeczytam” jest odpowiednikiem przedsiębiorcy pogrzebowego ubierającego ciało w piwnicy sąsiadki. Ma klienta? Ma. Partoli robotę? Partoli. A my pilnujemy siebie, uczymy się, z jednych rozwiązań rezygnujemy, inne wprowadzamy. I bacznie obserwujemy, co na to rodziny zmarłych. *Non progredi est regredi*.

K.W.: **Czy na przestrzeni lat zmieniły się rodziny zamawiające Waszą usługę?**

J.B.: O, tak. Zaszło wiele zmian. Niemal zupełnie zniknął model pogrzebu „wierzących, głęboko partyjnych”. Niedługo pogrzeb świecki był zamawiany głównie przez członków PZPR, w drugiej kolejności przez „zwykłych” ateistów lub agnostyków. Dzisiaj w Polsce, jak na całym świecie, pogrzeb świecki to pogrzeb dla każdego. Dlatego zdarza nam się towarzyszyć duchownym. Oni skupiają się na eschatologii, my wspominaliśmy, że zmarły kochał zbierać stare fajki, lubił naleweczki z pędów sosny lub nie cierpiał nowoczesnej architektury. Ale mówiąc o zmianach nie sposób pominąć pewnej degradacji kontaktów międzyludzkich. Parę lat temu nikt nie wyobrażał sobie przygotowania wspomnienia do pogrzebu bez długiej wizyty w domu zmarłego, bez spotkania z jego rodziną. Dzisiaj to rzadkość! Ludzie się spieszą, bywa, że rozmowa telefoniczna to dla niektórych zbyt angażująca forma kontaktu. Coraz częściej styszmy

pytanie: „A nie mógłby Pan tych pytań, jakie chce mi Pan zadać, przestać mailem?” No to mailujemy o czymś życiu, miłościach, sukcesach, porażkach... Czyjeś namiętności, rozterki, szczęście, rozpacz i radość fruują sobie w formie impulsów elektronicznych... Wiara w elektronikę, internety, komputery w ogóle jest ogromna. Po co angażować artystę muzyka do pogrzebu? Wnuczka puści coś z pendrive'a. No i zdarza się, że oto *Ozryś odwraca swe oblicze od niewiernego ludu i...* pendrive nie chce działać. Och, jakąż jest wówczas ulgą, że mogą wyjąć z bagażnika instrument, w ostatniej chwili ustawić na Sali ceremonialnej i potrafię zagrać „analogowo, tymi rencami”. Ludzie są zaczerpnięci elektroniką w domach i przenoszą to na cmentarze. A potem okazuje się, że najpiękniejsze i najdłużej wspominane ceremonie to te, gdzie płonął prawdziwy ogień świec, pachniały prawdziwe kwiaty i grali prawdziwi muzycy na tych staromodnych, drewnianych instrumentach bez pilota! Stosujemy elektronikę chętnie, ale nie pozwalamy jej pchać się na pierwszy plan. Ona ma służyć.

A.B.: Nigdy nie zapominamy, że pomimo możliwości stosowania nowoczesnych rozwiązań, przebogatej oferty innowacji i kosmicznych technologii, wydarzeniem, które kazało nam wyjść z domu, jest pogrzeb człowieka. Po-

przedziła go śmierć a otaczają ludzkie emocje. Takie same dzisiaj, jak przed wiekami.

J.B.: Mówiąc o zmianach, trzeba wspomnieć o tym, jak integracja z Unią Europejską narzuca dziś terminy pogrzebów. Kiedyś pogrzeb odbywał się zazwyczaj na trzeci dzień po śmierci człowieka. Dzisiaj często konieczne są odległe terminy, bo dzieci muszą dolecieć z Anglii, a wcześniej załatwić wolne dni u pracodawcy. Coraz częściej też słyszymy „pogrzeb Taty to moja ostatnia wizyta w Polsce, załatwię formalności z mieszkaniem i już tu nie wracam”. Myślimy wtedy, że ten Tata umarł spokojny o przyszłość dzieci i wnuków a teraz jego grób powolutku zarośnie mchem w całkowitym zapomnieniu. Aż po jego likwidacji cmentarz wpuści tam nowego „lokatora”. W rozmowach z rodzinami zauważyłem też, że w pożegnaniu coraz częściej wymieniam „syna z partnerką” a nie „z żoną”. Są ze sobą piętnaście lat, mają wspólny dom i wspólny kredyt, ich dzieci tłuką się z kolegami a on wciąż ma nadzieję, że trafi mu się lepsza? Czekają? Jeszcze się nie zdecydował? Ktoś może mnie nazwać skrajnym tradycjonalistą, ale dla mnie taka postawa to tchórzostwo, partnerkę mogą mieć w tańcu albo biznesie. Mężczyzna przez życie idzie z żoną.

K.W.: Jak mistrzowie ceremonii Anna i Jacek Borowikowie spędzą Święta i Sylwestra?

J.B.: Święta w domu, po polsku, z bliskimi, w ciepłe ognia z kominka, wśród zwierząt, które do nas mówią przez cały rok. A Sylwestra „nie używamy” od lat! Chyba z niechęci do wszelkiego przymusu, w tym również przymusu szampańskiej zabawy – na rozkaz i według rozdzielnika. Pierwszego stycznia już o świcie wysypimy karmę, by ptaki, które przetrwają tę noc śmierci, mogły jak najszybciej uzupełnić energię, utraconą przez stres i wychłodzenie. Potem, korzystając z faktu, że naród odsypia lub trzeźwieje, powitamy Nowy Rok w kompletnej ciszy. Pójdziemy w gości do Puszczy. Warszawa, jako jedyna stolica w Europie, cieszy się szczęściem posiadania „tuż za rogiem” Parku Narodowego. A my cieszymy się szczęściem mieszkania w jego pobliżu.

A.B.: Czytelnikom i Redakcji MEMENTO życzymy szczęśliwych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i udanej sylwestrowej zabawy. Oby nadchodzący Nowy Rok obszedł się z nami wszystkimi łagodnie!

K.W.: Odwzajemniamy życzenia, dziękujemy za rozmowę.

J.B.: My dziękujemy.

Mikrorachunek podatkowy czym jest i jak go uzyskać?

CZYM JEST MIKROACHUNEK PODATKOWY?
 JAKICH WPŁAT DOKONUJEMY NA RACHUNEK MIKROACHUNEK PODATKOWY?
 SKĄD WZIĄĆ MIKROACHUNEK PODATKOWY?
 JAK OPŁACIĆ PODATKI NA MIKROACHUNEK?

Polskich przedsiębiorców czekają kolejne zmiany. Tym razem mają one jednak wiele uprościć. Obecnie przedsiębiorcy rozliczający się z urzędem skarbowym muszą pamiętać o różnych numerach konta, odpowiadających danym rodzajom podatków. To często oznacza konieczność wykonania przelewów na kilka rachunków bankowych. Od 1 stycznia 2020 r. wpłat będziemy jednak dokonywać na tzw. mikrorachunek podatkowy.

CZYM JEST MIKROACHUNEK PODATKOWY?

Indywidualny rachunek przypisany do każdego podatnika, czyli innymi słowy mikrorachunek podatkowy, ma zastąpić dotychczasowe numery kont urzędów skarbowych, przypisane do rodzajów podatków. To oznacza, że przedsiębiorcy oraz osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej (osoby prywatne), a opłacające PIT, CIT i VAT będą mogły dokonać każdej z tych opłat na jeden rachunek bankowy.

Numer ten będzie przypisany do danej osoby lub firmy. Jej forma prawna ani

wielkość nie ma znaczenia. Istotne jest to, że jeden podmiot będzie załatwiał wszystkie płatności za pośrednictwem jednego rachunku, który nie zmieni się nawet w przypadku zmiany nazwiska, urzędy skarbowego, czy adresu zamieszkania. Dzięki temu ryzyko pomyłki podczas wpłaty będzie znacząco zminimalizowane.

Mikrorachunek podatkowy składa się z 26 znaków. Zawiera on sumę kontrolną, numer rozliczeniowy jednostki organiza-

cyjnej banku oraz identyfikator podatkowy. Oznacza to, że w zależności od tego, jakiego numeru używamy, w ciągu znaków powinniśmy znaleźć swój PESEL, bądź NIP.

JAKICH WPŁAT DOKONUJEMY NA RACHUNEK MIKROACHUNEK PODATKOWY?

Należy jednak pamiętać, że mikrorachunek dotyczy jedynie wpłat na poczet należności takich jak: grzywny, mandaty, kary porządkowe i koszty postępowania przed organami podatkowymi, a także podatku od dochodów uzyskiwanych przez osoby fizyczne (PIT), podatku od dochodów uzyskiwanych przez osoby prawne (CIT) oraz podatku od towarów i usług (VAT) – z wyjątkiem podatku z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych.



REKLAMA

AKCESORIA FUNERALNE

Wesołych Świąt

PRIMA TECH PRIMA-TECH S.C. ul. Górna 2, 42-262 Poczesna k.Częstochowy
 tel./fax: +48 34 328 51 48 | primatech@op.pl | www.funeralne.com

Na mikrorachunek wpłat możemy dokonywać już od 1 stycznia 2020 roku. Osobne rachunki urzędów skarbowych dla PIT, CIT i VAT będą aktywne tylko do 31 grudnia 2019 roku. Środki wpłacone na nie po tej dacie zostaną odrzucone przez bank.

Nie zmieniają się natomiast zasady opłacania podatków innych niż wyżej wymienione, a także kwestie związane ze zwrotem nadpłat i podatków. Należności inne niż PIT, CIT i VAT nadal będzie trzeba wpłacać na rachunek właściwego urzędu skarbowego, a zwroty będą przychodziły na numery rachunków firmy, widniejące w CEIDG-1, NIP-8 bądź na konto VAT przy mechanizmie podzielonej płatności.

SKĄD WZIĄĆ MIKORACHUNEK PODATKOWY?

Z pomocą przychodzi Ministerstwo Finansów oraz opracowany przez nie Generator mikrorachunku podatkowego. Narzędzie to pozwala odnaleźć właściwy

identyfikator podatkowy online. Aby uzyskać informację o indywidualnym rachunku, na który będziemy musieli wpłacać pieniądze, należy podać pesel (w przypadku osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz niebędących płatnikami VAT) lub NIP (w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, płatników VAT, a także osób fizycznych, które nie są objęte rejestrem PESEL, ale jest podatnikiem innych, np. zagranicznych przepisów).

Informację o numerze indywidualnego mikrorachunku bankowego, na który należy wpłacać należności, można również uzyskać bezpośrednio w dowolnym urzędzie skarbowym. Warto również dodać, że prowadzenie takiego rachunku jest całkowicie darmowe.

JAK OPLACIĆ PODATKI NA MIKORACHUNEK?

W wyniku wchodzących zmian dokonywanie płatności ma stać się prostsze

i bardziej intuicyjne. Płatnik musi jedynie uzyskać swój indywidualny rachunek online bądź w urzędzie skarbowym. Podczas płatności w tytule przelewu należy wskazać, który podatek ma zostać uregulowany (PIT, CIT, czy VAT).

Ciekawostką jest, że w przypadku zaległości w płatnościach środki wpłacane na mikrorachunek podatkowy będą kierowane bezpośrednio na poczet tego zobowiązania, nawet jeśli płatnik w tytule zaznaczył inne ich przeznaczenie. Zasada jest taka, że pieniądze w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone na spłatę najstarszych zaległości. Podobnie będzie się działo w przypadku, gdy płatnik zapomni o określeniu tytułu przelewu.



Świąteczne Życzenia!

Przed nami rodzinny czas spędzony przy świątecznym stole. Niech te radosne chwile spotkań wypełnią Wasze serca radością dając Wam. Szanowni Państwo, satysfakcję z wykonywanej posługi.

Nowy 2020 rok niech przyniesie Państwu wiele sukcesów w pracy zawodowej, pomyślności w życiu osobistym, spełnienie marzeń.

Niech ten nowy, rozpoczynający się rok, będzie źródłem wszelkiego dobra dla Waszych pracowników i ich rodzin, a także dla Was.

Szanowni Państwo. Przyjmijcie gorące podziękowanie za współpracę w minionym 2019 roku, za ogromny trud posługiwania tym co odeszli.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Henryk Makuszewski
Ceremoniarz Świecki

JAKOŚĆ NA WAGĘ ŻYCIA

Pięć prostych elementów: prawidłowe miejsce, tempo, głębokość, pełna relaksacja i minimalizowanie przerw zwiększa przeżywalność przy nagłym zatrzymaniu krążenia. Każdy pracodawca powinien zapewnić pracownikom szkolenie w tym zakresie.



Pomimo coraz większej świadomości społeczeństwa w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a także powiększającej się sieci ogólnodostępnych automatycznych defibrylatorów zewnętrznych, przeżywalność nagłego zatrzymania krążenia (NZK) do momentu wypisu ze szpitala nadal jest w Polsce na zatrważająco niskim poziomie. Spośród około 40 tys. osób, które każdego roku dozna NZK, przeżyje około 3-5% z nich. Jako osoba zaangażowana w budowanie programów publicznego dostępu do defibrylacji oraz szeroko rozumianą edukację w obszarze pierwszej pomocy, regularnie zadaję sobie pytanie, z czego wynika ten stan rzeczy i jakie działania można podjąć, aby zwiększyć liczbę ludzi dać szansę przeżycia.

Pomysłów mam wiele - od ogólnopolskich kampanii, przez angażowanie firm odpowiedzialnych społecznie, aż po wprowadzanie zmian na szczeblu krajowym, chociażby w kwestii wprowadzenia przedmiotu „pierwsza pomoc” do szkół

czy stworzenie powszechnej i bezpłatnej aplikacji mobilnej pozwalającej na szybsze dotarcie do poszkodowanego osób przeszkolonych w udzielaniu pomocy. Zdaję sobie jednak sprawę, że każdy z nich na pewnym etapie będzie wymagał sił, środków i zaangażowania, które okazują się największą barierą i jednocześnie odpowiedzią na pytanie, dlaczego żaden z nich do dzisiaj nie wszedł w życie.

ZWIĘKSZENIE PRZEŻYwalNOŚCI PRZY NAGŁYM ZATRZYMANIU KRĄŻENIA

Mając na uwadze ograniczenia i problemy, jakie niosą ze sobą duże, ogólnopolskie programy i projekty, zaczęłam się zastanawiać, czy jest prostszy, tańszy i bardziej dostępny sposób, który w krótkim czasie mógłby zwiększyć przeżywalność nagłego zatrzymania krążenia. Jest dobra wiadomość: taki sposób istnieje. Jest też zła - wiemy o nim

od dawna, a mimo to niewiele zmienia się na przestrzeni lat. Procedurą, którą mam na myśli, jest prozaiczne, zdawałoby się, prowadzenie wysokiej jakości uciśnięć klatki piersiowej. Jest to jedna z niewielu czynności, której skuteczność w nagłym zatrzymaniu krążenia została wielokrotnie przebadana i bezspornie potwierdzona. Żadna inna procedura (może poza wczesną defibrylacją) nie ma tak jednoznacznych wyników badań. Oczywiście naukowcy na całym świecie nadal pracują nad znalezieniem optymalnych wartości dotyczących idealnej głębokości czy tempa, ale wszyscy oni zgadzają się co do jednego - natychmiastowe rozpoczęcie wysokiej jakości uciśnięć klatki piersiowej wiąże się z większymi szansami poszkodowanego na wyjście ze szpitala o własnych siłach.

Wydawać by się mogło, że o resuscytacji krążeniowo-oddechowej napisano już wiele i rozebrano ją wielokrotnie na czynniki pierwsze. Jednak doświadczenie pokazuje, że posiadanie wiedzy nie za-

wsze jest równoznaczne z posiadaniem umiejętności praktycznych, co można było zaobserwować chociażby na tegorocznym ogólnopolskim Kongresie Ratowników Medycznych, od bywającym się na początku października w Krakowie. W czasie jego trwania wraz z zespołem prowadziliśmy badanie, którego celem była m.in. ocena skuteczności resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez uczestników Kongresu. W tym miejscu chciała bym zwrócić uwagę na dwie rzeczy, moim zdaniem pokazujące, co tak naprawdę wpływa na słabą przeżywalność nagłego zatrzymania krążenia w Polsce. Spośród ok. 800 uczestników Kongresu w badaniu wzięło udział 161 osób. „Ja prowadzę uciśnięcia na co dzień w swojej pracy. Nie muszę już trenować” - to jedno z haseł, które miało uzasadniać brak udziału w ćwiczeniu. Nie chodzi o to, że to ratownicy odpowiadają za niską przeżywalność NZK, lecz o pokazanie pewnej postawy, z którą spotykam się na co dzień w swojej pracy.

Oto kilka pierwszych z brzegu przykładów wypowiedzi, jakie można usłyszeć na kursie pierwszej pomocy. „Do której potrwa szkolenie i dlaczego tak długo?”, „O matko! Znowu pierwsza pomoc?”, „Przecież mieliśmy w ubiegłym roku”, „A czy jak ktoś ma certyfikat, to musi uczestniczyć w szkoleniu?”, „A muszę ćwiczyć? Bo ja to umiem, miałem ostatnio na kursie prawa jazdy”, „Czy mogę wyjść wcześniej, bo... (dowolny powód)”. Przerażający jest fakt, że padają one nie tylko ze strony zwykłych pracowników. Nierzadko ich autorami są pracownicy działów BHP. Wielokrotnie zdarza się, że na zajęciach ci ostatni są obserwatorami niebiorącymi praktycznego udziału w częściach praktycznych. Może oburzać przytoczona wypowiedź ratownika, ale należy przyznać, że wynika ona z pewnej ogólnej postawy, która części osób pozwala myśleć, że umiejętność raz nabyta, zostaje z nami do końca życia i nie potrzebujemy jej regularnie ćwiczyć.

SZYBKIE ROZPOCZĘCIE UCIŚNIĘĆ KLATKI PIERSIOWEJ

I moim zdaniem to właśnie taka postawa w dużym stopniu przyczynia się do

braku poprawy przeżywalności nagłego zatrzymania krążenia, pomimo istnienia na rynku coraz bardziej zaawansowanych narzędzi, pozwalających w łatwy i niedrogi sposób poprawić jakość prowadzonej resuscytacji. Tak jak wspominałam wyżej, decydującym elementem wpływającym na powodzenie całej akcji ratowniczej jest jak najszybsze rozpoczęcie uciśnięć klatki piersiowej, ale nie byle jakich. Choć przyjęto się twierdzić, że nawet złe uciśnięcia są lepsze niż żadne (i nie można się z tym nie zgodzić), to należy zdawać sobie sprawę z jednej rzeczy. Kiedy serce nie pracuje prawidłowo i nie pompuje krwi, to właśnie jakość prowadzonych przez nas uciśnięć będzie decydować o tym, czy i jaka ilość krwi dotrze do mózgu, a to bezpośrednio koreluje nie tylko z przeżyciem, ale także ze stanem pacjenta po zatrzymaniu krążenia. Lepsza jakość uciśnięć to większa szansa na dobrą jakość życia po zatrzymaniu krążenia. Skoro już wiadomo, co powinno stanowić podstawową umiejętność, moim zdaniem, każdego dorosłego człowieka (i która to z dużym prawdopodobieństwem zostanie wykorzystana w praktyce wielokrotnie częściej niż na przykład wzór skróconego mnożenia), to teraz warto odpowiedzieć na pytanie, co decyduje o tym, czy prowadzone uciśnięcia są wysokiej jakości, a także jakie narzędzia można wykorzystać do osiągania lepszych rezultatów.

EFEKTYWNOŚĆ PROWADZONYCH UCIŚNIĘĆ

Wyróżnić można pięć głównych parametrów decydujących o efektywności prowadzonych uciśnięć. Są to: prawidłowe miejsce ułożenia rąk - na środku klatki piersiowej w obrębie dolnej połowy mostka, odpowiednie tempo i głębokość uciśnięć, pełna relaksacja klatki piersiowej po każdym z nich oraz minimalizowanie przerw, w których klatka piersiowa nie jest uciskana. Pamiętajcie należy, że wartości wszystkich omawianych parametrów zostały ustalone na podstawie badań naukowych, stanowiących punkt wyjścia do wypracowania pewnego konsensusu, który z czasem może ule-

gać zmianie. Jeśli pojawią się wysokiej jakości badania kliniczne wskazujące, że dane postępowanie, inne od obecnie stosowanego, wiąże się z lepszymi rokowaniami, a wyniki będą powtarzalne, doprowadzi to do zmiany zaleceń. Opisane przeze mnie parametry oparte są na obecnym stanie wiedzy i obowiązujących wytycznych Europejskiej Rady Resuscytacji z 2015 r.

TEMPO UCIŚNIĘĆ

Obecny stan wiedzy wskazuje, że najbardziej efektywne tempo uciśnięć klatki piersiowej mieści się w zakresie od 100 do 120 uciśnięć na minutę. W dwóch badaniach analizujących prawie 13,5 tys. przypadków zatrzymań krążenia wykazano, że największą przeżywalność osiąga no wtedy, gdy tempo utrzymywane było właśnie w takim zakresie. Zarówno szybsze, jak i wolniejsze uciśnięcia wiązały się z gorszym rokowaniem. Co więcej, zbyt szybkie uciśnięcia klatki piersiowej skorelowane były ze spadkiem ich głębokości. Przy tej okazji warto wspomnieć, że pod wpływem działania stresu większość ludzi przejawia raczej tendencje do zbyt szybkiego tempa wykonywanych uciśnięć. Pokazało to również prowadzone przez nas badanie, wspomniane na początku artykułu, gdzie średnie tempo uciśnięć u 26,7% badanych wykroczało poza zalecany zakres 100-120/min, przy czym ponad 90% z nich uciskało w średnim tempie przekraczającym 120/min.

GLEBOKOŚĆ UCIŚNIĘĆ

Znalezienie optymalnego poziomu dotyczącego głębokości uciśnięć nadal pozostaje celem wielu badań. Część z dotychczasowo opublikowanych wskazuje, że głębokość wiążąca się z uzyskaniem najlepszych wyników leczenia mieści się w zakresie 4,5-5,5 cm - z najkorzystniejszym wynikiem na poziomie 4,6 cm. Inne z kolei wskazują, że optymalna głębokość zależy od takich czynników jak: wiek, płeć czy podatność klatki piersiowej itp. Jedno badanie obserwacyjne wykazało zwiększoną liczbę uciśnięć, jeśli głębokość uciśnięć przekraczała 6 cm.

Z powodu pewnych rozbieżności, a także ze względu na fakt, że z obawy przed urazami osoby udzielające pomocy mają tendencję do uciskania zbyt płytko i zbyt szybko, obecne wytyczne jako najbardziej optymalną uznają głębokość wynoszącą min. 5 cm, ale nie więcej niż 6 cm.

ROZPRĘŻANIE SIĘ KLATKI PIERSIOWEJ

O ile temat prawidłowego tempa i głębokości uciśnięć poruszany jest właściwie na każdym szkoleniu, o tyle dość rzadko wspomina się o trzecim elemencie, jakim jest umożliwienie całkowitego rozprężenia się klatki piersiowej po każdym uciśnięciu, rozumiane jako powrót do jej wyjściowego kształtu. Dość powszechnie zdarza się, że osoby prowadzące RKO „opierają się” o klatkę piersiową, uniemożliwiając jej pełną relaksację. Takie działanie z kolei ogranicza powrót krwi żyłnej do serca, skutkując niższą skutecznością prowadzonych działań. Chcąc poprawić jakość RKO, powinno się dążyć do całkowitego odkształcenia się klatki piersiowej po każdym uciśnięciu.

PRZERWY W UCISKANIU KLATKI PIERSIOWEJ

Ostatnim punktem, ale za to krytycznie ważnym dla skuteczności prowadzonych działań, są przerwy w uciskaniu klatki piersiowej. Niezależnie od tego, czy wynikają one z konieczności wykonania wdechów ratowniczych, defibrylacji, zamiany ratowników czy jakiegokolwiek innego powodu, powinny być one ograniczone do absolutnego minimum. Im dłuższa pauza w uciśnięciach, tym mniejsze szanse na przeżycie ma poszkodowany. Dzieje się tak dlatego, że przerwanie uciśnięć powoduje gwałtowny i natychmiastowy spadek ciśnienia. Jego ponowne wygenerowanie do wartości wystarczającej, aby krew dotarła do mózgu, wymaga wykonania od kilku do kilkunastu uciśnięć niejako „na puisto”. W celu rozpędzenia całej maszyny, jaką jest nasz układ krwionośny. Dlatego też tak duży nacisk kładzie się na to, aby przerwy w uciskaniu klatki

piersiowej trwały krócej niż 10 sekund i były wykonywane tylko wtedy, kiedy są konieczne. Pamiętać należy, że nie da się osiągnąć dobre jakości uciśnięć, jeśli w normie mieścić się będzie tylko jeden czy dwa z wymienionych pięciu parametrów. Na nic zda się prawidłowe tempo, jeśli nie osiągniemy wymaganej głębokości. Nic nam też po utrzymaniu głębokości i tempa, jeśli nie pozwolimy na rozprężanie klatki piersiowej. Piszę to przede wszystkim w kontekście pojawiających się coraz częściej przyrządów czy dodatkowych funkcjonalności, na przykład w defibrylatorach AED, których celem jest poprawa jakości prowadzonych uciśnięć. O ile generalna tendencja jest dobra, o tyle w większości przypadków okazuje się, że gadżety te więcej wspólnego mają z marketingiem niż zwiększaniem skuteczności RKO. Jak do tej pory nie znam badania, które potwierdziłoby, że stosowanie tego rodzaju urządzeń istotnie wpływa na przeżywalność do momentu wypisu ze szpitala. Dlaczego? Większość z nich nie jest gotowa do tego, aby udzielać pełnej informacji zwrotnej na temat wszystkich parametrów wpływających na efektywność prowadzonych uciśnięć. Dochodzi więc do tego, że mamy defibrylator z informacją zwrotną, który miał poprawić jakość RKO, ale okazuje się, że przyklejenie elektrod ze zintegrowanym czujnikiem jest tak skomplikowane, że musimy przerwać uciśnięcia na 1-2 minuty - wielokrot-

nie sprawdzone empirycznie. Albo też zaopatrujemy się w prosty metronom, który nie ma żadnej innej funkcji poza wybijaniem rytmu. Należy zwracać uwagę na to, czy proponowane nam wielokrotnie funkcjonalności nie są zastoną dla dużo poważniejszych ograniczeń, takich jak skomplikowanie urządzenia czy ich niezgodność z obowiązującym i wytycznymi.

FANTOMY

Mówiąc o technologiach, jakie można wykorzystać w czasie szkoleń z pierwszej pomocy (również wstępnych czy okresowych z BHP). Warto wspomnieć o coraz bardziej zaawansowanych, a przy tym dostępnych cenowo, fantomach, które pozwalają efektywnie uczyć podstawowych czynności bez konieczności posiadania zaawansowanej wiedzy czy wykształcenia medycznego. Podkreślmy, udzielanie pierwszej pomocy jest proste. Prowadzenie uciśnięć klatki piersiowej również jest proste. I na koniec - uczenie, jak uciskać klatkę piersiową z użyciem nowych technologii też jest proste i nie wymaga żadnych specjalnych umiejętności, może poza umiejętnością obsługi smartfona. Dlatego też zarówno pracodawcy, jak i pracownicy działów BHP powinni postawić sobie za cel, aby każdy pracownik wyszedł ze szkolenia okresowego z umiejętnością prowadzenia wysokiej jakości uciśnięć klatki piersiowej.

Renata BUŁAK

Ratownik medyczny, instruktor pierwszej pomocy, absolwentka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Zawodowo związana z planowaniem i realizacją kompleksowych programów wczesnego dostępu do defibrylacji.

renata@aedmax.pl



ŹRÓDŁO PRAWA DO GROBU

Osoba uprawniona do pochowania zwłok zobowiązana jest zawrzeć z zarządem cmentarza umowę cywilnoprawną. Jest to umowa nienazwana, której treść stanowi przyjęcie zwłok do pochowania. Umowa ta może być zawarta w jakiegokolwiek formie, a więc nawet poprzez samo przyjęcie zwłok do pochowania i uiszczenie opłaty za tę czynność (art. 60 kc). Nie wymagana jest tutaj forma pisemna takiej umowy.

W przypadku, gdy wartość usługi cmentarnej przewyższa 2 tysiące złotych, umowa powinna być w celach dowodowych potwierdzona pismem, np. fakturą. Do jej stwierdzenia wystarczy samo pokwitowanie przyjęcia opłaty (art. 75 kc).

Istotnymi elementami treści tej umowy są: określenie miejsca pochowania, a więc tzw. pola grzebalnego lub miejsca w katakumbach, rodzaju grobu (ziemny, murowany, jednoosobowy, rodzinny, katakumby) oraz czyje zwłoki mają zostać w nim pochowane. Ponadto w ramach umowy mogą znaleźć się dodatkowo wysokości stawki za dokonanie pochówku i postanowienia, co do naziennej części grobu (nagrobka) na wypadek wygaśnięcia prawa do grobu lub likwidacji cmentarza. Na mocy zawartej umowy uprawniony uzyskuje uprawnienie do użycia danego grobu w celu pochowania w nim zwłok osoby zmarłej, ale także inne uprawnienia o charakterze trwałym, jak prawo wybudowania grobu, wzniesienia na nim nagrobka, odbywania liturgii żałobnej. Dane należące do istotnych

postanowień umowy powinny zostać wpisane do księgi cmentarnej (Wyrok NSA – Ośrodek zamiejscowy w Gdańsku z dnia 18 sierpnia 1994 r.; Sa /GD 418/94).

Osoba uprawniona do pochowania zwłok dokonuje wyboru rodzaju grobu. Wybór ten ma istotne znaczenie z punktu widzenia uprawnień do grobu. W przypadku decyzji o pochowaniu zmarłego w grobie ziemnym istnieje pewność, że grób ten przed upływem dwudziestu lat nie zostanie użyty do ponownego pochowania, co w sposób bezpośredni gwarantuje ustawa. Dwudziestoletni okres liczy się od daty dokonania pochówku, czego dowód stanowi wpis w księdze cmentarnej oraz pokwitowanie uiszczenia opłaty za pochowanie (art. 7 ust. 1, Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych).

Okres ten może zostać przedłużony. W tym celu każdy (nie tylko osoba uprawniona do pochowania zwłok) może zgłosić przeciw temu zastrzeżenie i dokonać opłaty, przewidzianej za pochowanie zwłok. Zastrzeżenie to ma skutek na dalszych 20 lat i może być odnowione. Zarząd cmentarza nie może odmówić przyjęcia zastrzeżenia i związanej z nim opłaty. Zgłoszenie zastrzeżenia i dokonanie opłaty nie przesądza o prawie do grobu. Ten, kto go dokonuje, jeśli nie jest osobą uprawnioną do pochowania zwłok nie nabywa dla siebie z tego tytułu żadnego prawa, a osoba, która posiada prawo do grobu nie traci go ani prawo to ulega żadnemu ograniczeniu. Jednak pierwszeństwo dokonania zastrze-

żenia i uiszczenia wymaganej opłaty ma uprawniony do grobu przed innymi osobami.

Zastrzeżenie, o którym mowa nie musi być dokonane dopiero po upływie wspomnianego okresu 20 lat. W umowie o pochowanie zwłok a także w innych czasie przed upływem tego okresu strony mogą przedłużyć termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego pochowania poza okres wymaganych dwudziestu lat.

Innym źródłem prawa do dysponowania grobem może stać się umowa zawarta między osobami uprawnionymi do pochowania w danym grobie i osobą nie mającą takich uprawnień oraz umowa na rzecz osoby trzeciej (art. 56, 354 k.c.). Taka możliwość istnieje zwłaszcza w sytuacji, gdy jedna osoba nabywa miejsce na cmentarzu, urządza grób własnym kosztem i staraniem, w którym nikt nie został pochowany. W tym przypadku, grób ten może stać się przedmiotem obrotu oraz podlegać prawu dziedziczenia. Prawo do grobu w tej sytuacji jest prawem majątkowym o treści odpowiadającej posiadaniu zależnemu i uprawnieniach wynikających z umowy z zarządem cmentarza. Należy przy tym pamiętać, że grób murowany nie stanowi przedmiotu odrębnej od gruntu własności (Uchwała SN – Izba cywilna z dnia 29 września 1978 r. III CZP 56/78). Sytuacja zmienia się z chwilą pochowania zwłok, wówczas prawa osobiste związane z kultem zmarłych biorą górę nad prawami majątkowymi.

W sytuacji, gdy na treść prawa do grobu składają się elementy o charakterze majątkowym oraz o charakterze wyłącznie osobistym prawo to nie może być przedmiotem działu spadku ani podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (Uchwała SN – Izba cywilna z dnia 2 grudnia 1994 r. III CZP 155/94).

Cmentarze w Polsce znajdują się w rękach różnych administratorów. Większość z nich to proboszczowie parafii rzymsko-katolickich. Niewielka liczba cmentarzy jest zarządzana przez administratorów innych wyznań, natomiast spora liczba cmentarzy to cmentarze komunalne będące własnością gmin.

Zgodnie z normami wyznaniowymi Kościoła katolickiego, każda parafia niezależnie od wielkości powinna posiadać miejsce pochówków dla swych parafian. Na wsiach są to na ogół niewielkie cmentarzyki, na których odbywa się kilka lub kilkanaście pogrzebów rocznie. Dla takiego cmentarza nie powołuje się specjalnego zarządcy. Groby są kopane często przez rodzinę zmarłego lub przez wskazaną przez proboszcza osobę, tzw. grabarza. Często jest to człowiek wykonujący na rzecz parafii więcej czynności np. organista, kościelny i grabarz. Z tytułu wykonywanej pracy otrzymuje on niewielkie wynagrodzenie od swego proboszcza i zdarza się tak, że czynności, które wykonuje, są jego dodatkową pracą poza zatrudnieniem w innym zakładzie pracy.

Odmienne natomiast przedstawia się sprawa na cmentarzach parafialnych w większych miastach, gdzie istnieją stare cmentarze, na których w przeszłości zamieszkiwali grabarze. Do dzisiaj na wielu z nich stoją dawne budynki mieszkalne, z których większość jest przeznaczana obecnie na niewielkie biuro i skład narzędzi. Grabarze ze względu na specyfikę wykonywanej pracy byli ludźmi zaufanymi proboszcza. W odległych czasach nie prowadzono dokładnych rejestrów łącznie z planem cmentarza, a grabarz znał każde miejsce pochówku na pamięć. Wiedział, kiedy i kto został pochowany w danym miej-

scu i kiedy ponownie miejsce to może być użyte do następnego pochówku. Wiedzę tę na ogół przekazywał swojemu następcy (synowi) i tak często funkcja ta przechodziła z ojca na syna. Dodatkowym aspektem dziedziczenia tej profesji był fakt posiadania przez rodzinę grabarza mieszkania. Po śmierci więc dotychczasowego grabarza, gdy zawód ten przechodził na syna, rodzina nie musiała opuszczać swego domostwa. Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Grabarze nie lubią, gdy się ich tak nazywa, woła, by ich nazywano zarządcami cmentarzy.

W większych miastach, gdzie często jest kilkanaście parafii jest tak, że cmentarze są w posiadaniu niewielu z nich. Zdarza się, że przed kilkudziesięciu laty trzy – cztery parafie zakupiły wspólnie ziemię w jednym kawałku i stworzono w ten sposób cmentarz dla kilku parafii. Cmentarz wprawdzie jest jeden, natomiast każda parafia ma swoją wyznaczoną kwaterę, która posiada oddzielną księgę wieczystą. Natomiast nowoutworzone parafie, które nie mają własnego cmentarza korzystają z miejsca pochówku na cmentarzach istniejących.

Rodzina zmarłego organizując pogrzeb na ogół kieruje się na cmentarz parafialny i udaje się najpierw do zarządcy cmentarza (grabarza) w prośbę o wskazanie wolnego miejsca. Jest to bardzo ważna czynność, ponieważ wybór odpowiedniego miejsca pochówku, usytuowanie grobu jest często dla najbliższych zmarłego rzeczą bardzo istotną. Jedni wybierają miejsca pod drzewami, inni na wzniesieniu, a jeszcze inni wolą miejsca odległe, bardziej ustronne. Zarządca wskazując miejsce pochówku powinien być pewien, że miejsce to jest wolne do sprzedaży. W sytuacji, gdy miejsce takie znajduje się na tzw. czystym polu, to sprawa jest jasna. Natomiast w sytuacji, gdy miejsce ma być do ponownego pochówku, należy sprawdzić, czy rodzina dysponuje tytułem prawnym do tego miejsca i czy pozostali krewni wyrażają zgodę na ponowne użycie miejsca. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa tzw. grobów starych i zaniedbanych. Grabarz wskazując takie miejsce musi być pe-

wien, że nikt nie rości sobie do niego żadnych praw.

Kolejną czynnością, którą powinien wykonać zarządca cmentarza jest opisanie tego miejsca podając administracji cmentarza kwaterę, rząd i numer miejsca. Jest to czynność konieczna i niezbędna w celu naniesienia nazwiska osoby zmarłej do księgi grobów, znajdującej się w parafii, która jest właścicielem kwatery czy cmentarza. Po ponownym sprawdzeniu w dokumentacji cmentarza, że jest to miejsce przeznaczone do pochówku, można dokonać stosownej opłaty zgodnie z przepisami na 20 lat. Ważne jest, by rachunek za tzw. pokładne przechowywać w dokumentach rodzinnych, ponieważ jest on jedynym dokumentem poświadczającym tytuł prawny do tego miejsca.

Ustalanie wysokości opłat cmentarnych należy do tej osoby prawnej, do której należy cmentarz. Jeśli jest to cmentarz wyznaniowy, kompetencje te przysługują właściwej osobie prawnej tego związku wyznaniowego; jeśli natomiast cmentarz należy do gminy, opłaty te ustala rada gminy.

Wątpliwości prawne w tej materii wyjaśnia Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 września 1995 r. Sąd Najwyższy rozstrzygnął wątpliwości i wyjaśnił, że rada gminy może określić w drodze uchwały opłaty za usługi związane z pochowaniem zwłok, przedłużaniem terminu użycia grobu do ponownego pochowania, rezerwację miejsca na grób, budowę pomnika nagrobnego i budowę grobowca (III AZP 22/95, OSNAPIUS 6(1996), poz. 80; Wokanda 1(1996), s. 27; Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2(1996), poz. 71).

Żaden z przepisów ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz innych ustaw nie upoważnia jednak zarządu miasta do wprowadzenia opłat z tytułu wjazdu na teren cmentarza samochodów zawierających materiały budowlane (por. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 sierpnia 1994 r. SA/Gd 418/94; Wspólnota 40(1995), s. 24).

Ustalanie opłat za usługi cmentarne musi brać jednak pod uwagę możliwości osób zarządzających pogrzeb. Praktyką monopolistyczną gminy lub podmiotów, którymi się posługuje przy wykonywaniu swych zadań własnych, jest ustalenie cen za usługi cmentarne, których wysokość pozwala gminie w sposób bezpośredni sfinansować infrastrukturę obiektów cmentarnych. W szczególności praktyką monopolistyczną jest wstrzymywanie przez gminę, bądź podmiot, którym się posługuje wydawania zezwoleń na budowę grobów murowanych, skutkujące wzrostem popytu i cen, tym bardziej, gdy tym sposobem wymusza ceny znacznie wyższe niż na innych cmentarzach w kraju funkcjonujących w porównywalnych warunkach. Wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 31 stycznia 1996 r. XVII Amr 51/95 (por. Wokanda 4(1997), s. 57) analizuje przypadek gminy, która dla pokrycia nowych i kosztownych inwestycji cmentarnych wprowadziła znacznie wyższe opłaty cmentarne od dotychczasowych.

Opłaty cmentarne powinny być zróżnicowane w zależności od rodzaju grobu, wielkości miasta, czy gminy oraz miejsca pochowania.

Zasada dotycząca zarządzania cmentarzami wyznaniowymi jest taka sama, jak w przypadku cmentarzy komunalnych. Różni się jedynie właściciel takiego cmentarza. Wobec tego, że wła-

ścicielem cmentarza wyznaniowego jest konkretne wyznanie, dlatego też zarząd tych cmentarzy może ustanawiać własne regulaminy dotyczące korzystania z tych cmentarzy. Postanowienia tych regulaminów nie mogą naruszać przepisów ustaw i wydanych na ich podstawie rozporządzeń wykonawczych.

ks. dr hab. Aleksander SOBCZAK

Doktor nauk prawnych.
Wiceoficjal Trybunału
Metropolitalnego w Gnieźnie.
Wybitny znawca problematyki
cmentarno-pogrzebowej.



REKLAMA

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Opłat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl

Branża pogrzebowa w Polsce Diagnoza i wyzwania

Pismo zostało przesłane do Federacji Przedsiębiorców Polskich

Z ZACIEKAWIENIEM PRZECZYTAŁEM RAPORT WYKONANY PRZEZ CENTRUM ANALIZ LEGISLACYJNYCH I POLITYKI EKONOMICZNEJ SP. Z O.O. DOSTĘPNY NA STRONIE (http://calpe.pl/wp-content/uploads/2020/01/2019-10_RAPORT_Branza_pogrzebowa.pdf) NA ZLECENIE FEDERACJI PRZEDSIĘBIORCÓW POLSKICH. ZOSTAŁ ON NAPISANY Z DUŻYM ZAANGAŻOWANIEM ALE Z NIEDUŻĄ WIEDZĄ NA TEMAT BRANŻY FUNERALNEJ.

Jeżeli szukacie Państwo miejsca gdzie pieniądze „uciekają”, nie wpływają do państwowej kasy to na pewno cmentarze i usługi świadczone przez kościoły. Dziwię się, dlaczego w raporcie podano rozwiązania dotyczące sfery świeckiej, a pominięto działalność kościołów i związków wyznaniowych.

Cmentarze wyznaniowych jest zdecydowanie więcej niż cmentarzy komunalnych. Jestem świadom, że udział księdza (lub duchownego innego wyznania) jest usługą religijną i pozostanie nieopodatkowany i nie ewidencjonowany ale już sprzedaż miejsc na cmentarzach jak najbardziej tak. Występująca tzw. „dziesięcina” czyli pobieranie przez parafie 1/10 wartości pomnika za zezwolenie na jego postawienie itd.

Jeżeli Raport miał być wiarygodny to powinien zająć się całą sferą funeralną a nie wybiórczo.

Odniosę się tylko do punktu 4. Raportu „Rekomendacje”. Swoje uwagi będę pisał w ramach na szarym tle oznaczonych wykrzyknikiem. Pismo proszę potraktować jako poszerzenie Państwa wiedzy na temat branży funeralnej i jej problemów.

- **W zakresie regulacji świadczenia usług pogrzebowych** – należy wprowadzić wymóg uzyskania zezwolenia na prowadzenie działalności obejmującej świadczenie usług pogrzebowych.

! Wprowadzenie zezwolenia na prowadzenie działalności pogrzebowej (Licencja) nic nie da. Wprowadzi kolejny podmiot który będzie zezwolenia wydawał. Kolejni ludzie, kolejne możliwości nadużyć.

Przepisy powinny stanowić, iż czynności związane z realizacją tych usług (przyjęcie i przewóz zwłok, przygotowanie zwłok i szczątków do pochówku, balsamacja, spopielenie, pochowanie zwłok, ich ekshumacja, a także przygotowanie grobu) mogą być wykonywane wyłącznie przez pracowników przedsiębiorstwa pogrzebowego, którzy posiadają odpowiednie przygotowanie,

potwierdzone zaświadczeniem ukończenia szkolenia wydanym przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Przedsiębiorstwo pogrzebowe powinno posiadać dom pogrzebowy, co najmniej 2 samochody specjalne przeznaczone do transportu zwłok oraz zatrudniać co najmniej 4 osoby w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę.

! Rekomendacja jest mało precyzyjna, brak jest określenia co to jest Dom Pogrzebowy (Definicja). Nie trzeba wprowadzać „Licencji” wystarczy Rozporządzeniem uregulować tą kwestię. Minister Zdrowia powinien wydać Rozporządzenie określające wymogi sanitarne: jakim powinny odpowiadać Zakłady (Domy) Pogrzebowe i je respektować. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe projekt takiego Rozporządzenia przekazało do Ministra Zdrowia w dniu 3.06.2019 r. (Do wiadomości przesyłam pdf. Pisma wraz z załącznikiem, projektem Rozporządzenia)

- Wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności pogrzebowej powinno następować jedynie po pozytywnym wyniku kontroli inspekcji sanitarnej. Należy ponadto określić katalog miejsc, w których zabronione jest prowadzenie działalności pogrzebowej, obejmujący w szczególności zakłady opieki zdrowotnej.

! Głównie chodzi o zakłady pogrzebowe które wydzierżawiają szpitalne prosektoria, lub mają cichy układ z pracownikami szpitalnych prosektoriów. Nie ma co tworzyć nowego katalogu. Trzeba po prostu respektować istniejące prawo.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. 2011 nr 112 poz. 654) art. 13 pkt 1: W miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych nie mogą być świadczone usługi pogrzebowe oraz prowadzona ich reklama. Zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego,

wydzierżawianie szpitalnych pomieszczeń przez zakłady pogrzebowe czy jakiegokolwiek inne podmioty, będzie zawsze prowadziło do patologii. Szpital powinien, jak to jest zresztą zapisane w ustawie, umyć i okryć zwłoki oraz przechować w chłodni do momentu odebrania przez upoważnioną przez rodzinę (osobę lub instytucję uprawnioną do ich pochowania) zakład pogrzebowy i na tym powinna kończyć się rola szpitala. Zdaniem Stowarzyszenia niedopuszczalne jest, także zwożenia ciał osób zmarłych poza terenem szpitala do szpitalnego prosektorium. Jest to nic innego jak świadczenie usług pogrzebowych i tamanie przez dyrekcję szpitali Ustawy o działalności leczniczej. Dodać należy, że w wielu przypadkach dyrekcja może o niczym nie wiedzieć gdyż proceder ten prowadzą pracownicy obsługi prosektorium.

Szpital nie mogą być kojarzone z usługami pogrzebowymi, szczególnie w tym ich wymiarze jaki wiąże się z akwizycją, reklamą i biznesowymi czynnościami funeralnymi. Wypacza to bowiem funkcje lecznicze, odbiera im wizerunek instytucji dobroczynnych i zaufania publicznego. Narusza tym samym i poczucie bezpieczeństwa w każdej społeczności, rodzi w końcu strach, złość, odrazę i pogardę wobec całego sektora pogrzebowego. A to odbiera już wszystkim nam w branży bez wyjątku pewność i otwartość funkcjonowania oraz poczucie legalności.

- **W zakresie kremacji** – należy ustanowić obowiązek dokonywania spopielenia zwłok wyłącznie w drewnianej trumnie. Konieczne jest także wprowadzenie obowiązkowej procedury weryfikacji tożsamości osoby zmarłej przed dokonaniem kremacji. Spopielenie zwłok powinno być potwierdzane certyfikatem spopielenia, sporządzanym przez przedsiębiorcę pogrzebowego, który dokonał kremacji. Aby zapobiec występowaniu niepożądanych zjawisk, kremacja – podobnie jak pochówek – nie powinna być dokonywana przed upływem 24 godzin od chwili zgonu.

Przede wszystkim to trzeba w prawie polskim określić co to jest kremacja i jak ona powinna przebiegać, jakie dokumenty powinny być obowiązujące. Na dzień dzisiejszy kremacja przebiega wg. Instrukcji obsługi pieca kremacyjnego dostarczonego przez producenta. Każda kremacja jest potwierdzona Certyfikatem kremacji który jest wydawany przez krematorium i są one bardzo podobne. Nie bardzo rozumiem co oznacza wpis „Aby zapobiec występowaniu niepożądanych zjawisk”. W polskim prawie jest zalecenie pochowania osoby zmarłej na chorobę zakaźną w ciągu 24 godzin od chwili zgonu.

- **W zakresie balsamacji** – należy wprowadzić przepisy stanowiące, że balsamacja może być dokonywana wyłącznie w domu pogrzebowym. Wykonana balsamacja powinna być potwierdzona certyfikatem wydanym przez przedsiębiorcę pogrzebowego.

Przepisy powinny przed wszystkim określić kto może prowadzić szkolenia z zakresu balsamacji, z opracowaniem tematyki w oparciu o przedstawicieli Zakładów Medycyny Sądowej oraz powołać Komisję przy Ministrze Zdrowia który będzie sprawdzał wiedzę teoretyczną jak i praktyczną przyszłych balsamistów.

- **W zakresie transportu zwłok** – przepisy powinny stanowić, że przewóz zwłok może odbywać się wyłącznie w pojeździe specjalnym. Należy zakazać przewożenia ciał więcej niż dwóch osób w jednym pojeździe.

Przepisy regulujące środki transportu przy przewozie zwłok istnieją. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich (Dz. U. 2007.249.1866). Zastanawiam się czemu lub komu ma służyć ograniczenie przy przewozie do dwu ciał w jednym pojeździe. Widziałem na Targach w Düsseldorfie specjalistyczne samochody do przewozu czterech trumien z ciałami. Wpis o możliwości przewozu 2 lub 4 ciał w trumnach powinien być wpisany w dowodzie rejestracyjnym.

- **W zakresie stwierdzania zgonu** – należy powołać instytucję koronera, którego zadaniem jest stwierdzanie zgonu. Funkcję tę powinien pełnić lekarz spełniający odpowiednie wymogi w zakresie posiadanych kompetencji, doświadczenia oraz ukończonego szkolenia. Czynności koronera powinny być wykonywane na podstawie umowy zawartej z wojewodą.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe popiera utworzenie instytucji koronera.

- **W zakresie stwierdzania zgonu** – należy powołać instytucję koronera, którego zadaniem jest stwierdzanie zgonu. Funkcję tę powinien pełnić lekarz spełniający odpowiednie wymogi w zakresie posiadanych kompetencji, doświadczenia oraz ukończonego szkolenia. Czynności koronera powinny być wykonywane na podstawie umowy zawartej z wojewodą.

Reasumując, aby cokolwiek zmienić potrzebna jest wola polityczna. Temat śmierci jest tematem TABU. Nikt nie chce się zająć tym jakże ważnym tematem. Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych za trzynastcie lat skończy 100 lat, bo ta z 1959 roku aktualnie obowiązująca jest praktycznie kalką tej z 1932 roku. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od chwili powstania w 1998 roku zabiega o zmianę archaicznych przepisów. Być może w tej kadencji Sejmu uda się ustanowić nowe przystające do XXI wieku Prawo Pogrzebowe normujące wszelkie aspekty szeroko pojętych usług cmentarno-pogrzebowych.

Krzysztof Wolicki

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



UTRZYMANIE I ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI

Ostatnie w tym roku szkolenia z zakresu utrzymania i zarządzania cmentarzami Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe zorganizowało w Trzebini (2 grudnia) i we Włocławku (4 grudnia).

Szkolenie w Trzebini zostało zorganizowane w Hotelu „Pod Zegarem” i przybyło na niego 14 przedsiębiorców natomiast we Włocławku 20 uczestników szkoliło się w Sali konferencyjnej Hotelu & Spa MŁYN.

Choć prawo mamy jedno to interpretacji wiele, szkolenia przeprowadzone przez ks. dr hab. Aleksandra Sobczaka miały na celu przybliżenie, wyjaśnienie bądź rozwianie wątpliwości odnośnie utrzymania i zarządzania cmentarzami zarówno komunalnymi jak i wyznaniowymi.





TARGI MEMENTO Poznań 2020 zapraszają w czerwcu

NAJWIĘKSZA W POLSCE IMPREZA BRANŻY FUNERALNEJ

Grupa MTP oraz Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jako organizatorzy zapraszają wszystkich przedstawicieli branży funeralnej do udziału w Targach MEMENTO Poznań im. Wojciecha Krawczyka. Targi odbędą się w obiektach Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniach 19-21 czerwca 2020 roku.

Dlaczego warto tam być?

W pierwszej kolejności należy podkreślić międzynarodowy charakter Targów MEMENTO Poznań. Impreza, organizowana w cyklu dwuletnim, skupia około 70 wystawców oraz przyciąga ponad półtora tysiąca profesjonalnych zwiedzających.

To, co ważne i warte podkreślenia, w nadchodzącej edycji zmienia się data wydarzenia. Impreza zapla-

nowana została w czerwcu (w dniach 19 – 21 czerwca). Zmiana terminu z jesiennego na letni pozwala przede wszystkim wyjść naprzeciw oczekiwaniom branży, uregulować cykl wystawienniczy. Czerwiec ponadto to dość spokojny czas w branży pogrzebowej, który pozwala na niespieszne zapoznanie się z ofertą wystawców czy złożenie zamówienia w oparciu o rzetelną analizę.

Wydarzenie odbywa się na Międzynarodowych Targach Poznańskich, a co za tym idzie – branżyści mają okazję spotkać się w miejscu, które uznawane jest za biznesowy ośrodek Polski.

Można zatem mieć pewność, że spotkanie sprzyjać będzie kontrakcjom i budowaniu nowych relacji zawodowych czy networkingowi. Wysoki poziom merytoryki, doświadczenie organizatora, który rocznie organizuje ponad 100 imprez targowych,

pozwała upewnić się w przekonaniu, że MEMENTO to wydarzenia w którym warto wziąć udział.

Zdanie to podziela także Międzynarodowa Federacja Organizacji i Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA, której jednym ze statutowych celów jest dbanie o wysoki poziom usług świadczonych przez praktyków branży funeralnej i tanatologów. Targi MEMENTO Poznań im. Wojciecha Krawczyka są bowiem jedynymi targami w Polsce, które otrzymały rekomendację tej organizacji.

Warto już teraz zaplanować udział w Targach MEMENTO Poznań im. Wojciecha Krawczyka i dołączyć do grona wystawców. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 31 marca 2020 r.

Wszelkie szczegółowe informacje o targach dostępne są na www.mementopoznan.pl



*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
życzymy dużo radości, spełnienia marzeń,
a w nadchodzącym nowym 2020 roku
sukcesów i udanych inwestycji*



WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZY DRUKARNIA **iw.nex**

KONKURS „a po pracy – Sudoku” nr 5-6 /2019

ŁATWE

		1		3		6		
			4			9	2	
3	4						8	
	8		7					2
	3	6	9	2	4	8	1	
7					3		5	
	5						4	8
	6	7			8			
		8		5	1			

37

	4	1					5	9
			5	4			7	3
5			7				6	
	2		9					6
		8				1		
6					7		8	
	1				5			4
3	7		4	1				
2	8					3	1	

38

		1		7				5	9
						3	7		
7			6				8		
6					8	7	2		1
	2				1			8	
1		3	5	4					7
		8				1			5
			4	8					
3	6					5		9	

39

ŚREDNIE

2				4		7		8
				6				
		1			3	6		5
1				5		8	3	
3		4				2		9
	2	5		9				1
6		9	5			1		
				8				
5		7		3				2

40

				9			6	5
5	1	4						9
				3	5			4
		3		7	4		2	
1								7
	2		1	6		8		
9				1	6			
8						1	7	2
2	1			8				

41

9	4					7			3
2		5	1				6		
	3						4		
1			8	7					
4			5		6				1
				4	1				7
		7						5	
		8				5	1		4
5			6					3	2

42

TRUDNE

1			7	9				8
	7	9	5		6	3		
						7	6	
			2			8	3	
			6		4			
5	2				1			
3	5							
		1	4		5	9	8	
4				1	7			5

43

					3		6	2
			4	2				
6	2					1		8
		9	3			2		
7		6	2		4	5		9
		4			1	3		
4		8					2	7
				4	2			
3	7		6					

44

								2	3
	3		1		4				
			2		6	4	7	1	
		5			7		8		
7			3		2				6
	1		9			5			
4	7	6	5		3				
			8		9		6		
8	9								

45

IMIĘ I NAZWISKO

FIRMA

NUMER 5-6/2019

ROZWIĄZANIA NALEŻY PRZESYŁAĆ POCZTĄ NA ADRES:
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa
 bądź drogą elektroniczną, na adres: redakcja@dfmemento.pl
 z dołączonym skanem, czytelną fotografią (nie przyjmujemy plików Excel, Word).

REGULAMIN KONKURSU
 dostępny w numerze 1/2019

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z NR 4/2019

ŁATWE

3	1	7	8	5	6	4	2	9
6	5	2	4	9	7	1	8	3
8	9	4	2	1	3	7	6	5
4	6	9	5	2	1	3	7	8
1	2	8	3	7	9	5	4	6
5	7	3	6	4	8	9	1	2
7	4	6	9	3	2	8	5	1
2	3	1	7	8	5	6	9	4
9	8	5	1	6	4	2	3	7

28

4	2	8	1	3	5	7	9	6
1	7	3	9	6	2	8	5	4
5	9	6	8	7	4	3	2	1
9	6	2	7	4	8	1	3	5
3	8	1	5	2	6	4	7	9
7	5	4	3	1	9	6	8	2
8	1	9	6	5	7	2	4	3
6	4	5	2	8	3	9	1	7
2	3	7	4	9	1	5	6	8

29

9	1	7	5	6	2	3	8	4
2	6	3	4	7	8	1	5	9
8	4	5	9	3	1	2	6	7
4	7	9	3	8	6	5	2	1
6	2	1	7	9	5	4	3	8
5	3	8	2	1	4	7	9	6
3	9	2	6	4	7	8	1	5
1	5	4	8	2	9	6	7	3
7	8	6	1	5	3	9	4	2

30

ŚREDNIE

8	7	3	6	2	4	5	9	1
9	5	4	8	1	7	6	3	2
1	6	2	5	9	3	4	7	8
4	8	7	9	6	1	3	2	5
6	3	1	2	7	5	9	8	4
2	9	5	4	3	8	7	1	6
7	4	9	1	5	2	8	6	3
3	1	8	7	4	6	2	5	9
5	2	6	3	8	9	1	4	7

31

5	9	7	4	3	2	8	1	6
3	4	1	8	6	7	9	2	5
2	8	6	5	9	1	7	3	4
7	1	5	6	2	9	3	4	8
9	2	4	3	8	5	6	7	1
8	6	3	1	7	4	2	5	9
1	3	9	2	5	6	4	8	7
4	7	8	9	1	3	5	6	2
6	5	2	7	4	8	1	9	3

32

4	2	8	6	9	3	5	7	1
1	5	9	7	4	2	8	3	6
3	7	6	1	5	8	9	4	2
7	3	1	4	6	9	2	5	8
2	6	5	8	7	1	3	9	4
9	8	4	2	3	5	1	6	7
6	1	3	9	8	7	4	2	5
5	4	2	3	1	6	7	8	9
8	9	7	5	2	4	6	1	3

33

TRUDNE

5	6	1	7	8	3	9	2	4
2	8	4	6	5	9	7	1	3
9	3	7	2	1	4	5	8	6
6	1	8	5	9	7	3	4	2
4	9	2	3	6	8	1	5	7
7	5	3	1	4	2	8	6	9
1	2	9	8	7	6	4	3	5
3	4	5	9	2	1	6	7	8
8	7	6	4	3	5	2	9	1

34

9	1	7	3	5	2	4	8	6
6	8	5	1	7	4	3	9	2
2	4	3	6	9	8	7	5	1
8	7	4	2	1	3	9	6	5
5	6	1	9	4	7	2	3	8
3	2	9	5	8	6	1	7	4
7	3	6	8	2	1	5	4	9
4	5	2	7	6	9	8	1	3
1	9	8	4	3	5	6	2	7

35

7	6	1	3	8	2	9	5	4
8	9	5	4	6	7	1	2	3
2	3	4	9	1	5	6	7	8
3	7	6	1	2	9	8	4	5
9	4	8	7	5	6	3	1	2
5	1	2	8	4	3	7	6	9
6	8	9	5	7	4	2	3	1
4	2	3	6	9	1	5	8	7
1	5	7	2	3	8	4	9	6

36



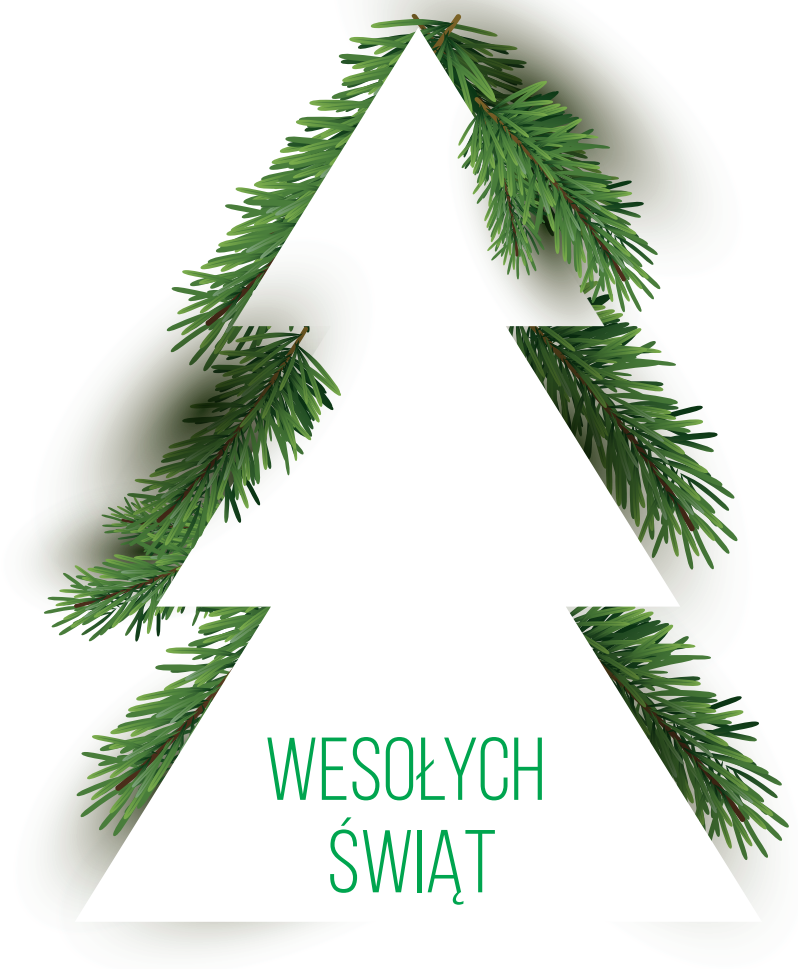
elektroniczne powiadomienia pogrzebowe

Nowoczesne rozwiązanie dla branży pogrzebowej



DZIĘKI EKLEPSYDRZE
 ZWIĘKSZYSZ DOCHODY
 SWOJEJ FIRMY!

więcej informacji na stronie www.eklepsydra.pl
 tel.: 505 686 202 e-mail: administrator@eklepsydra.pl



Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia.

Dużo zdrowia, szczęścia, sukcesów w pracy
i życiu osobistym
z okazji nadchodzącego Nowego Roku

życzą
Organizatorzy Targów

NECROEXPO

Największych Targów Branży Pogrzebowej i Cmentarnej w Polsce

www.necroexpo.pl

